UNE ✦ SACRA

Pismo Święte

Jeremiasz

✦ ✦ ✦

Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)

Informacje

Język oryginału	Ancient Hebrew
Wersja	Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)
Wydanie	1
Przekład	Fundacja Wrota Nadziei
Źródło	eBible.org — Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)
Licencja	CC-BY-ND-4.0

O tekście:

Prorok Jeremiasz działał w Jerozolimie w dziesięcioleciach poprzedzających zburzenie miasta przez Babilończyków (586 r. p.n.e.).

Powołany w młodości, zapowiada karę, znosi prześladowania i uwięzienie oraz ubolewa nad własną misją w osobistych „wyznaniach"; zapowiada jednak także nowe przymierze, wypisane w sercach.

Obietnica „nowego przymierza", wypisanego nie na kamiennych tablicach, lecz w sercu (31,31–34), jest cytowana w Liście do Hebrajczyków i dała nazwę „Nowemu Testamentowi".

Księga zachowała się w dwóch postaciach: grecka wersja Septuaginty jest o około jedną ósmą krótsza i ma inny układ rozdziałów; fragmenty obu wersji odnaleziono w Qumran.

Źródło: https://ebible.org/details.php?id=polubg

Uwspółcześniona Biblia Gdańska, copyright © 2018 Fundacja Wrota Nadziei. Licencja Creative Commons Uznanie autorstwa – Bez utworów zależnych 4.0 (CC BY-ND 4.0), https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/. Tekst bez zmian, z eBible.org (https://ebible.org/details.php?id=polubg).

Warunki korzystania z tej wersji podaje wskazane wyżej źródło. Układ tego pliku należy do Une Sacra (CC BY-NC-SA 4.0); tekst zachowuje licencję podaną wyżej.

Wydanie cyfrowe przygotowane 26 listopada 2026 przez Une Sacra, otwartą bibliotekę świętych tekstów. · UneSacra.com

Spis treści

Rozdział 1

Rozdział 2

Rozdział 3

Rozdział 4

Rozdział 5

Rozdział 6

Rozdział 7

Rozdział 8

Rozdział 9

Rozdział 10

Rozdział 11

Rozdział 12

Rozdział 13

Rozdział 14

Rozdział 15

Rozdział 16

Rozdział 17

Rozdział 18

Rozdział 19

Rozdział 20

Rozdział 21

Rozdział 22

Rozdział 23

Rozdział 24

Rozdział 25

Rozdział 26

Rozdział 27

Rozdział 28

Rozdział 29

Rozdział 30

Rozdział 31

Rozdział 32

Rozdział 33

Rozdział 34

Rozdział 35

Rozdział 36

Rozdział 37

Rozdział 38

Rozdział 39

Rozdział 40

Rozdział 41

Rozdział 42

Rozdział 43

Rozdział 44

Rozdział 45

Rozdział 46

Rozdział 47

Rozdział 48

Rozdział 49

Rozdział 50

Rozdział 51

Rozdział 52

ROZDZIAŁ 1

✦

1 Słowa Jeremiasza, syna Chilkiasza, z rodu kapłanów, którzy byli w Anatot, w ziemi Beniamina;

2 Do którego doszło słowo PANA za dni Jozjasza, syna Amona, króla Judy, w trzynastym roku jego panowania.

3 Doszło także za dni Joakima, syna Jozjasza, króla Judy, aż do końca jedenastego roku Sedekiasza, syna Jozjasza, króla Judy, aż do uprowadzenia do niewoli mieszkańców Jerozolimy w piątym miesiącu;

4 Doszło do mnie słowo PANA mówiące:

5 Zanim ukształtowałem cię w łonie, znałem cię, zanim wyszedłeś z łona, uświęciłem cię i ustanowiłem prorokiem dla narodów.

6 Wtedy powiedziałem: Ach, Panie BOŻE! Oto nie umiem mówić, bo jestem dzieckiem.

7 Ale PAN powiedział do mnie: Nie mów: Jestem dzieckiem. Pójdziesz bowiem, do kogokolwiek cię poślę, i będziesz mówił, cokolwiek ci rozkażę.

8 Nie bój się ich twarzy, bo ja jestem z tobą, aby cię wybawić, mówi PAN.

9 Wtedy PAN wyciągnął swoją rękę i dotknął moich ust. I powiedział do mnie PAN: Oto wkładam moje słowa do twoich ust.

10 Patrz, dziś ustanawiam cię nad narodami i królestwami, abyś wykorzeniał, burzył, wytracał i niszczył, byś budował i sadził.

11 Potem doszło do mnie słowo PANA mówiące: Co widzisz, Jeremiaszu? I odpowiedziałem: Widzę gałązkę migdałowca.

12 I PAN powiedział do mnie: Dobrze widzisz. Ja bowiem przyspieszam swoje słowo, aby je wykonać.

13 Ponownie doszło do mnie słowo PANA mówiące: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę wrzący kocioł, a jego przednia strona skierowana jest ku północy.

14 I PAN powiedział do mnie: Od północy spadnie nieszczęście na wszystkich mieszkańców tej ziemi;

15 Bo oto zwołam wszystkie rody z królestw północnych, mówi PAN, i przyjdą, a każdy z nich ustawi swój tron u wejścia do bram Jerozolimy, przeciw wszystkim jej murom i przeciw miastom Judy.

16 I ogłoszę przeciwko nim moje sądy za całą ich niegodziwość: przeciwko tym, którzy mnie opuścili, palili kadzidło innym bogom i oddali pokłon dziełom swoich rąk.

17 Dlatego ty przepasz swoje biodra, wstań i mów do nich wszystko, co ci nakazuję. Nie bój się ich twarzy, bym cię nie napełnił lękiem przed nimi.

18 Oto bowiem ustanawiam cię dziś miastem obronnym, żelazną kolumną i murem spiżowym przeciwko całej tej ziemi, przeciwko królom Judy, ich książętom, ich kapłanom i ludowi tej ziemi.

19 I będą walczyć przeciwko tobie, ale cię nie przemogą, bo ja jestem z tobą, mówi PAN, aby cię wybawić.

ROZDZIAŁ 2

✦

1 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Idź i wołaj do uszu Jerozolimy tymi słowy: Tak mówi PAN: Wspominam cię, życzliwość twojej młodości i miłość twojego narzeczeństwa, gdy chodziłaś za mną na pustyni, w ziemi nieobsiewanej.

3 Izrael był świętością dla PANA i pierwocinami jego plonu. Wszyscy, którzy go pożerali, ściągali na siebie winę, spadało na nich nieszczęście, mówi PAN.

4 Słuchajcie słowa PANA, domu Jakuba, i wszystkie rody domu Izraela!

5 Tak mówi PAN: Jaką nieprawość znaleźli we mnie wasi ojcowie, że oddalili się ode mnie, poszli za marnością i stali się próżni?

6 I nie pytali: Gdzie jest PAN, który nas wyprowadził z ziemi Egiptu, który nas prowadził przez pustkowie, przez ziemię pustą i pełną rozpadlin, przez ziemię suszy i cienia śmierci, przez ziemię, po której nikt nie chodził i gdzie żaden człowiek nie mieszkał?

7 Ja was wprowadziłem do ziemi obfitej, abyście spożywali jej owoce i dobra, lecz gdy weszliście, splugawiliście moją ziemię i moje dziedzictwo uczyniliście obrzydliwością.

8 Kapłani nie pytali: Gdzie jest PAN? Ci, którzy zajmowali się prawem, nie poznali mnie. Pasterze odstąpili ode mnie i prorocy prorokowali przez Baala, i chodzili za bezużytecznymi rzeczami.

9 Dlatego będę wiódł spór z wami, mówi PAN, i z synami waszych synów będę się spierać.

10 Przejdźcie bowiem na wyspy Kittim i zobaczcie; poślijcie do Kedaru i rozważcie dokładnie, przypatrzcie się, czy zdarzyło się coś podobnego:

11 Czy jakiś naród zmienił swoich bogów, choć ci nie są bogami? Ale mój lud zamienił swoją chwałę na to, co jest nieużyteczne.

12 Zdumiejcie się nad tym, niebiosa, ulęknijcie i bardzo się zatrwóżcie, mówi PAN;

13 Bo mój lud popełnił podwójne zło: opuścił mnie, źródło żywych wód, i wykopał sobie cysterny, cysterny popękane, które nie mogą utrzymać wody.

14 Czy Izrael jest sługą lub niewolnikiem z urodzenia? Czemu więc stał się łupem?

15 Lwięta ryczą na niego i wydają swój głos, i zamieniają jego ziemię w pustynię; jego miasta są spalone, pozbawione mieszkańców.

16 Ponadto synowie Nof i Tachpanes starli czubek twojej głowy.

17 Czy nie sprawiłeś tego sam sobie, opuszczając PANA, swego Boga, kiedy prowadził cię drogą?

18 A teraz, po co ci drogi Egiptu – by pić wodę z Nilu? Albo po co ci drogi Asyrii – by pić wodę z jej rzeki?

19 Twoja niegodziwość ukarze cię i twoje odstępstwo cię skarci. Dlatego poznaj i zobacz, że rzeczą złą i gorzką jest to, że opuściłeś PANA, swego Boga, i że nie ma w tobie mojej bojaźni, mówi Pan, BÓG zastępów.

20 Dawno bowiem złamałem twoje jarzmo i rozerwałem twoje więzy, i mówiłaś: Nie będę służyła bożkom; a przecież tułałaś się na każdym wysokim pagórku i pod każdym zielonym drzewem jak nierządnica!

21 A ja cię zasadziłem jako wyborną winorośl, nasienie zupełnie prawdziwe. Jakże więc zmieniłaś mi się w zwyrodniałe pędy dzikiej winorośli?

22 Bo choćbyś mocno się obmyła, i saletrą, i mydłem, to jednak twoja nieprawość pozostanie widoczna przede mną, mówi Pan BÓG.

23 Jak możesz mówić: Nie jestem splugawiona, za Baalami nie chodziłam? Spójrz na swą drogę w tej dolinie, zobacz, co uczyniłaś, chyża wielbłądzico wikłająca swoje drogi;

24 Dzika oślico, przywykła do pustyni, która łapczywie chwytasz powietrze w swej namiętności. Któż powstrzyma jej żądzę? Wszyscy, którzy jej szukają, nie będą się trudzić, znajdą ją w jej miesiącu.

25 Uważaj na swoją nogę, aby nie była bosa, i swoje gardło – by nie pragnęło. Lecz ty mówisz: Na próżno; nie uczynię tego, bo rozkochałam się w obcych i pójdę za nimi.

26 Jak złodziej wstydzi się, kiedy go schwytają, tak wstydzi się dom Izraela, jego królowie i książęta, jego kapłani i prorocy;

27 Którzy mówią do drewna: Ty jesteś moim ojcem, a do kamienia: Ty mnie zrodziłeś. Obrócili się bowiem do mnie plecami, a nie twarzą. Ale w czasie swojej niedoli powiedzą: Powstań i wybaw nas!

28 A gdzie są twoi bogowie, których sobie uczyniłaś? Niech powstaną, jeśli cię mogą wybawić w czasie twojej niedoli, bo ile twoich miast, tyle jest twoich bogów, Judo!

29 Czemu chcecie się ze mną spierać? Wy wszyscy odstąpiliście ode mnie, mówi PAN.

30 Na próżno biłem waszych synów, nie przyjęli pouczenia. Wasz własny miecz pożarł waszych proroków, jak niszczący lew.

31 Pokolenie, rozważaj słowa PANA. Czy byłem pustynią dla Izraela albo ziemią ciemności? Czemu mój lud mówi: My panujemy, już nie przyjdziemy do ciebie?

32 Czy panna zapomina o swoich ozdobach albo oblubienica o swoich klejnotach? Ale mój lud zapomniał o mnie od dni niezliczonych.

33 Czemu przyozdabiasz swoją drogę w poszukiwaniu miłości? Przecież nauczyłaś inne nierządnice swoich złych dróg.

34 Ponadto na brzegach twoich szat znajduje się krew dusz ubogich i niewinnych. Nie znalazłem tego z trudnością, lecz widać na wszystkich twoich brzegach.

35 Lecz mówisz: Ponieważ jestem niewinna, na pewno jego gniew odwróci się ode mnie. Oto będę cię sądził za to, że mówisz: Nie zgrzeszyłam.

36 Czemu tak ganiasz, zmieniając swoje drogi? Będziesz pohańbiona przez Egipt, jak byłaś pohańbiona przez Asyrię.

37 I stamtąd wyjdziesz z rękami na głowie, bo PAN odrzucił tych, którym zaufałaś, a nie powiedzie ci się z nimi.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 3

✦

1 Jest powiedziane: Jeśli mąż oddali swoją żonę, a ona odejdzie od niego i stanie się żoną innego – czy on jeszcze do niej wróci? Czy ta ziemia nie byłaby wielce splugawiona? Ale ty uprawiałaś nierząd z wieloma kochankami. Powróć jednak do mnie, mówi PAN.

2 Podnieś swoje oczy na wyżyny i sprawdź, czy jest miejsce, gdzie nie uprawiałaś nierządu. Przy drogach siadałaś dla nich, jak Arab na pustyni, i splugawiłaś ziemię swoim nierządem i swą niegodziwością.

3 I dlatego deszcze jesienne zostały wstrzymane, i nie było deszczu wiosennego, lecz nadal masz czoło nierządnicy i nie chcesz się wstydzić.

4 Czy teraz nie będziesz wołać do mnie: Mój ojcze! Ty jesteś wodzem mojej młodości?

5 Czy Bóg będzie się gniewał na wieki? Czy zachowa gniew na zawsze? Tak oto mówiłaś i czyniłaś zło, ile tylko mogłaś.

6 Wtedy PAN powiedział do mnie za dni króla Jozjasza: Czy widziałeś, co uczyniła odstępczyni Izrael? Chodziła na każdą wysoką górę i pod każde zielone drzewo i tam uprawiała nierząd.

7 I powiedziałem po tym wszystkim, co uczyniła: Powróć do mnie. Lecz nie powróciła. A widziała to jej zdradliwa siostra Juda.

8 I widziałem, gdy z powodu nierządu odstępczyni Izrael oddaliłem ją i dałem jej list rozwodowy, jednak jej zdradliwa siostra Juda nie ulękła się, lecz poszła i również uprawiała nierząd.

9 I przez swój haniebny nierząd zbezcześciła ziemię, i cudzołożyła z kamieniem i drewnem.

10 Mimo tego wszystkiego jej zdradliwa siostra Juda nie powróciła do mnie całym sercem, lecz pozornie, mówi PAN.

11 Dlatego PAN powiedział do mnie: Odstępczyni Izrael okazała się sprawiedliwsza niż zdradliwa Juda.

12 Idź i głoś te słowa ku północy, i mów: Wróć, odstępczyni Izrael, mówi PAN, a nie wybuchnie na was mój gniew. Ja bowiem jestem miłosierny, mówi PAN, i nie chowam gniewu na wieki.

13 Tylko uznaj swoją nieprawość, że odstąpiłaś od PANA, swego Boga, i biegałaś swoimi drogami do obcych pod każde zielone drzewo, a mojego głosu nie słuchaliście, mówi PAN.

14 Nawróćcie się, synowie odstępczy, mówi PAN, bo ja jestem waszym małżonkiem i przyjmę was po jednym z miasta i po dwóch z każdego rodu i zaprowadzę was do Syjonu;

15 I dam wam pasterzy według mego serca, i będą was paść umiejętnie i roztropnie.

16 A gdy się rozmnożycie i rozplenicie w tej ziemi w tych dniach, mówi PAN, już nie będą mówić: Arka przymierza PANA. Nikomu nie przyjdzie to na myśl. Nie wspomną o niej ani nie odwiedzą jej, ani już nie uczynią jej nową.

17 W tym czasie Jerozolima będzie nazwana tronem PANA, a wszystkie narody zgromadzą się u niej, u imienia PANA, w Jerozolimie, i już nie będą postępować według uporu swego złego serca.

18 W te dni dom Judy będzie chodził z domem Izraela i przybędą razem z ziemi północnej do ziemi, którą dałem w dziedzictwo waszym ojcom.

19 Ja zaś powiedziałem sobie: Jakże miałbym cię zaliczyć do synów i dać ci ziemię rozkoszną, piękne dziedzictwo zastępów narodów? Chyba że będziesz do mnie wołał: Mój ojcze! I nie odwrócisz się ode mnie.

20 Ponieważ jak żona sprzeniewierza się swemu mężowi, tak mi się sprzeniewierzyłeś, domu Izraela, mówi PAN.

21 Głos się rozlega na wyżynach, błagalny płacz synów Izraela, bo wypaczyli swe drogi i zapomnieli o PANU, swym Bogu.

22 Nawróćcie się, odstępczy synowie, a uleczę wasze odstępstwa. Oto przychodzimy do ciebie, bo ty jesteś PANEM, naszym Bogiem.

23 Zaprawdę złudna jest nadzieja w pagórkach i mnóstwie gór. Zaprawdę w PANU, naszym Bogu, jest zbawienie Izraela.

24 Od naszej młodości bowiem ta hańba pożerała pracę naszych ojców, ich trzody i stada, ich synów i córki.

25 Leżymy w swojej hańbie i nasz wstyd nas przykrywa, bo grzeszyliśmy przeciwko PANU, swemu Bogu, my i nasi ojcowie, od swojej młodości aż do dziś, i nie usłuchaliśmy głosu PANA, naszego Boga.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 4

✦

1 Jeśli chcesz powrócić, Izraelu, mówi PAN, to wróć do mnie. A jeśli usuniesz swoje obrzydliwości sprzed mego oblicza, to już nie będziesz się tułał.

2 I przysięgniesz: Jak żyje PAN w prawdzie, w sądzie i w sprawiedliwości. Wtedy narody będą sobie błogosławić w nim i w nim będą się chlubić.

3 Tak bowiem mówi PAN do mężczyzn z Judy i Jerozolimy: Przeorzcie swoje ugory, a nie siejcie między ciernie;

4 Obrzeżcie się dla PANA i usuńcie napletki waszych serc, Judejczycy i mieszkańcy Jerozolimy, aby moja zapalczywość nie wybuchła jak ogień i nie paliła się tak, że nikt nie zdoła jej zgasić z powodu zła waszych uczynków.

5 Opowiadajcie w Judzie, ogłaszajcie w Jerozolimie i mówcie: Dmijcie w trąbę w całej ziemi; wołajcie, zgromadźcie się i mówcie: Zbierzcie się i wejdźmy do miast warownych.

6 Podnieście sztandar w kierunku Syjonu, uciekajcie, nie zastanawiajcie się. Sprowadzam bowiem nieszczęście od północy i wielkie zniszczenie.

7 Lew wyszedł ze swojej jaskini, niszczyciel narodów wyruszył, wyszedł ze swego miejsca, aby zamienić twoją ziemię w pustkowie, a twoje miasta zostaną zburzone i pozbawione mieszkańców.

8 Dlatego przepaszcie się worami, lamentujcie i zawódźcie, bo nie odwróciła się od nas zapalczywość gniewu PANA.

9 I stanie się w owym dniu, mówi PAN, że zginie serce króla i serce książąt, a zdumieją się kapłani i prorocy dziwić się będą.

10 I powiedziałem: Ach, Panie BOŻE! Naprawdę bardzo zawiodłeś ten lud i Jerozolimę, mówiąc: Będziecie mieć pokój! A tymczasem miecz przeniknął nas aż do duszy.

11 W owym czasie będzie się mówić do tego ludu i do Jerozolimy: Gorący wiatr wyżynny z pustyni idzie prosto na mój lud, lecz nie po to, by go przewiać czy oczyścić.

12 Wiatr silniejszy niż oni przyjdzie do mnie; teraz ja też wydam na nich wyrok.

13 Oto nadciągnie jak obłoki, a jego rydwany jak wicher, jego konie są szybsze niż orły. Biada nam, bo jesteśmy spustoszeni.

14 Obmyj z nieprawości swoje serce, Jerozolimo, abyś została wybawiona. Jak długo będą trwać w tobie twoje niegodziwe myśli?

15 Głos bowiem opowiada od strony Dan i z góry Efraim ogłasza klęskę.

16 Przypominajcie narodom: Oto ogłaszajcie Jerozolimie, że stróże nadciągają z dalekiej ziemi i wznoszą swój głos przeciwko miastom Judy.

17 Jak stróże pól otoczą ją dokoła, bo zbuntowała się przeciwko mnie, mówi PAN.

18 Twoja droga i twoje uczynki sprowadziły to na ciebie; twoja niegodziwość sprawia, że jest to gorzkie i że przenika aż do twego serca.

19 O moje wnętrze, moje wnętrze! Cierpię z boleści do samego serca! Trwoży się we mnie moje serce, nie mogę milczeć, bo usłyszałaś, moja duszo, głos trąby i okrzyk wojenny.

20 Klęska za klęską ogłasza się, bo cała ziemia jest spustoszona. Nagle zniszczone zostały moje namioty, w okamgnieniu – moje zasłony.

21 Jak długo mam patrzeć na sztandar i słyszeć dźwięk trąby?

22 Bo mój lud jest głupi, nie zna mnie; to są dzieci niemądre i nierozumne. Są mądre w czynieniu zła, lecz dobrze czynić nie umieją.

23 Spojrzałem na ziemię, a oto bezkształtna i pusta; na niebo, a nie było na nim światła.

24 Spojrzałem na góry, a oto się trzęsły i wszystkie pagórki się chwiały.

25 Spojrzałem, a oto nie było człowieka i wszelkie ptactwo niebieskie odleciało.

26 Spojrzałem, a oto pole urodzajne stało się pustynią, a wszystkie jego miasta zostały zburzone przed PANEM i przez zapalczywość jego gniewu.

27 Bo tak mówi PAN: Cała ziemia zostanie spustoszona, lecz całkowicie jej nie zniszczę.

28 Nad tym ziemia będzie lamentować, a niebiosa w górze zaćmią się, gdyż powiedziałem i postanowiłem, a nie będę żałował ani nie odwrócę się od tego.

29 Przed wrzawą jeźdźców i łuczników ucieknie całe miasto; wejdą w gęstwiny i wstąpią na skały. Wszystkie miasta będą opuszczone i nie będzie w nich żadnego mieszkańca.

30 A ty, spustoszona, cóż uczynisz? Choćbyś się ubrała w szkarłat, choćbyś się przystroiła w złote ozdoby, choćbyś też przyozdobiła swoją twarz kolorem, na próżno się stroisz; twoi kochankowie pogardzą tobą, będą czyhać na twoje życie.

31 Słyszałem bowiem głos jakby rodzącej kobiety, udrękę jakby rodzącej po raz pierwszy, głos córki Syjonu, która lamentuje i wyciąga swe ręce, mówiąc: Biada mi teraz, bo moja dusza omdlewa z powodu morderców.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 5

✦

1 Przebiegnijcie ulice Jerozolimy, wypatrujcie teraz i zobaczcie, szukajcie po jej ulicach, czy znajdziecie człowieka, kogoś, kto by wymierzał sprawiedliwy sąd i szukał prawdy, a przebaczę jej.

2 Ale choć mówią: Jak żyje PAN, to przecież przysięgają fałszywie.

3 PANIE, czy twoje oczy nie są zwrócone ku prawdzie? Biłeś ich, ale oni nie czują bólu; obróciłeś ich wniwecz, ale nie chcą przyjąć pouczenia. Uczynili swe twarze twardszymi od skały, nie chcą się nawrócić.

4 Wtedy powiedziałem: Naprawdę oni są nędzni i głupio postępują. Nie znają bowiem drogi PANA ani sądu swego Boga.

5 Pójdę do wielkich i będę mówił do nich, bo oni znają drogę PANA i sąd swego Boga. Lecz oni również złamali jarzmo, zerwali więzy.

6 Dlatego zabije ich lew z lasu, wilk wieczorny wygubi ich, lampart będzie czyhać przy ich miastach. Ktokolwiek z nich wyjdzie, zostanie rozszarpany. Rozmnożyły się bowiem ich przestępstwa i wzmogły ich odstępstwa.

7 Dlaczego miałbym ci to przebaczyć? Twoi synowie opuścili mnie i przysięgają na tych, którzy nie są bogami. Jak tylko ich nakarmiłem, zaraz cudzołożyli i tłumnie zbierali się w domu nierządnicy.

8 Gdy wstają rano, są jak konie wypasione, każdy z nich rży do żony swego bliźniego.

9 Czyż za to nie powinienem ich nawiedzić? – mówi PAN. Czy nad takim narodem moja dusza ma się nie zemścić?

10 Wstąpcie na jej mury i niszczcie, lecz nie niszczcie doszczętnie. Usuńcie filary jej murów, gdyż nie są od PANA.

11 Bo dom Izraela i dom Judy zupełnie mi się sprzeniewierzyły, mówi PAN.

12 Zaparły się PANA i powiedziały: Nie tak, nie spadnie na nas nic złego, nie doznamy miecza ani głodu.

13 A prorocy przeminą z wiatrem, nie ma w nich żadnego słowa Bożego. Tak im się właśnie stanie.

14 Dlatego tak mówi PAN, Bóg zastępów: Ponieważ tak mówiliście, oto uczynię moje słowa w twoich ustach ogniem, a ten lud drewnem i pożre ich.

15 Oto sprowadzę na was, domu Izraela, naród z daleka, mówi PAN. Naród mocny, naród starożytny, naród, którego języka nie znasz ani nie rozumiesz, co mówi.

16 Jego kołczan jest jak grób otwarty, wszyscy są wojownikami.

17 Pochłoną twój plon i twój chleb, pochłoną twoich synów i twoje córki. Pochłoną twoje trzody i stada, pochłoną twoją winorośl i twoje drzewa figowe, a twoje miasta warowne, w których pokładasz ufność, zniszczą mieczem.

18 Lecz w tych dniach, mówi PAN, nie zniszczę was doszczętnie.

19 Gdy bowiem powiecie: Za co PAN, nasz Bóg, uczynił nam to wszystko? Wtedy im odpowiesz: Jak wy mnie opuściliście i służyliście obcym bogom w swojej ziemi, tak będziecie służyć cudzoziemcom w nie swojej ziemi.

20 Głoście to w domu Jakuba, a rozgłaszajcie to w Judzie, mówiąc:

21 Słuchaj tego teraz, ludu głupi i bezrozumny, wy, którzy macie oczy, a nie widzicie, którzy macie uszy, a nie słyszycie.

22 Czy mnie nie będziecie się bać? – mówi PAN. Czy nie będziecie się lękać mnie, który położyłem piasek jako granicę morza mocą wieczystej ustawy, a ono jej nie przekroczy. Choćby fale się burzyły, jednak nie przemogą; choćby huczały, jednak nie przeskoczą go.

23 Ale ten lud ma serce krnąbrne i buntownicze; odstąpił ode mnie i odszedł.

24 I nie powiedzieli w swoim sercu: Bójmy się PANA, naszego Boga, który daje deszcz jesienny i wiosenny w swoim czasie; który zapewnia nam ustalone tygodnie żniwa.

25 Ale to wasze nieprawości to odwróciły, a wasze grzechy wstrzymały wam to dobro.

26 Wśród mego ludu bowiem znajdują się niegodziwcy, którzy czyhają jak łowcy, rozciągają sieci, zastawiają sidła, łapią ludzi.

27 Jak klatka pełna jest ptaków, tak ich domy pełne są zdrady. Dlatego stali się wielcy i bogaci.

28 Otyli i rozjaśnili się, innych przewyższają swoją nieprawością. Nie sądzą sprawy, nawet sprawy sierot; jednak powodzi się im, chociaż nie bronią sprawy ubogiego.

29 Czyż za to nie powinienem ich nawiedzić? – mówi PAN. Czy nad takim narodem moja dusza ma się nie mścić?

30 Rzecz przedziwna i straszna dzieje się w tej ziemi:

31 Prorocy kłamliwie prorokują i kapłani panują przez ich ręce, a mój lud to kocha. Cóż uczynicie, kiedy nadejdzie koniec?

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 6

✦

1 Synowie Beniamina, zgromadźcie się, by uciekać z Jerozolimy, zadmijcie w trąbę w Tekoa, wznieście znak nad Bet-Kerem. Z północy bowiem nadchodzi nieszczęście i wielkie zniszczenie.

2 Przyrównałem córkę Syjonu do pięknej, rozkosznej panny;

3 Do niej przyjdą pasterze wraz ze swymi trzodami; rozbiją naprzeciwko niej namioty dokoła, każdy będzie paść w swoim miejscu.

4 Ogłoście przeciwko niej wojnę, wstańcie, wyruszymy w południe. Biada nam, bo dzień się kończy, bo wydłużają się cienie wieczorne!

5 Wstańcie, wtargniemy w nocy i zburzmy jej pałace.

6 Tak bowiem mówi PAN zastępów: Narąbcie drzewa i usypcie wał przeciw Jerozolimie. Jest to miasto, które ma być ukarane; pośrodku niej jest całkowity ucisk.

7 Jak źródło wylewa swe wody, tak ona wylewa swoją niegodziwość. Słychać w niej ucisk i spustoszenie, mam przed sobą nieustannie cierpienie i bicie.

8 Przyjmij upomnienie, Jerozolimo, aby moja dusza nie odstąpiła od ciebie, bym cię nie zamienił w pustkowie, ziemię bezludną.

9 Tak mówi PAN zastępów: Wyzbierają resztkę Izraela aż do grona, jak winorośl. Sięgaj swoją ręką do kosza, jak zbieracz.

10 Do kogo będę mówić i kogo ostrzegę, aby słyszeli? Oto ich uszy są nieobrzezane, tak że nie mogą słuchać. Oto słowo PANA uważają za hańbę i nie mają w nim upodobania.

11 Dlatego jestem pełen zapalczywości PANA, zamęczam się, aby ją powstrzymać. Wyleję ją zarówno na dzieci na ulicy, jak i na gromadę młodzieńców, gdyż będą pojmani – mąż z żoną, starzec z podeszłym w wieku.

12 Ich domy przypadną innym, także ich pola i żony, gdyż wyciągnę swoją rękę na mieszkańców tej ziemi, mówi PAN;

13 Gdyż od najmniejszego z nich aż do największego – wszyscy oddani są chciwości i od proroka aż do kapłana – wszyscy popełniają oszustwo.

14 I leczą rany córki mego ludu tylko powierzchownie, mówiąc: Pokój, pokój! Ale nie ma pokoju.

15 Czy zawstydzili się, że popełnili obrzydliwość? Bynajmniej, wcale nie wstydzili się ani nie potrafili rumienić. Dlatego upadną wśród tych, którzy mają upaść. W czasie gdy ich nawiedzę, upadną, mówi PAN.

16 Tak mówi PAN: Stańcie na drogach, spójrzcie i pytajcie o stare ścieżki, gdzie jest ta dobra droga – i idźcie nią, a znajdziecie odpoczynek dla waszej duszy. Lecz powiedzieli: Nie pójdziemy.

17 I ustanowiłem nad wami stróżów, mówiąc: Słuchajcie głosu trąby! Wtedy powiedzieli: Nie będziemy słuchać.

18 Dlatego słuchajcie, narody; poznaj, o zgromadzenie, co się wśród nich dzieje.

19 Słuchaj, ziemio! Oto sprowadzę nieszczęście na ten lud – owoc jego myśli, gdyż nie słuchał moich słów ani mego prawa, ale je odrzucił.

20 Na cóż mi kadzidło z Szeby i cynamon wonny i wyborny z dalekiej ziemi? Wasze całopalenia nie są dla mnie przyjemne i wasze ofiary nie podobają mi się.

21 Dlatego tak mówi PAN: Oto kładę przed tym ludem przeszkody, o które potykać się będą ojcowie wraz z synami; sąsiad i jego przyjaciel zginą.

22 Tak mówi PAN: Oto nadciągnie lud z ziemi północnej, wielki naród powstanie z krańców ziemi.

23 Łuk i włócznię trzymają, są okrutni i bezlitośni. Ich głos huczy jak morze i na koniach jeżdżą, gotowi jak jeden mąż do walki przeciwko tobie, o córko Syjonu!

24 Gdy usłyszeliśmy wieść o nich, nasze ręce osłabły, ogarnęły nas trwoga i ból, jak u rodzącej.

25 Nie wychodźcie na pole i nie idźcie po drodze, bo miecz wroga i strach dokoła.

26 Córko mojego ludu, przepasz się worem i tarzaj się w popiele. Urządź sobie żałobę jak po jedynaku, gorzką żałobę, bo nagle spadnie na nas niszczyciel.

27 Ustanowiłem cię basztą i wieżą wśród mego ludu, abyś poznał i zbadał jego drogi.

28 Wszyscy są ogromnie krnąbrni, postępują jak oszczercy. Są jak miedź i żelazo; wszyscy są skażeni.

29 Miech uległ zużyciu, ołów od ognia niszczeje; na próżno przetapia go hutnik, bo źli nie zostali oddaleni.

30 Będą nazwani srebrem odrzuconym, bo PAN ich odrzucił.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 7

✦

1 Słowo, które doszło od PANA do Jeremiasza, mówiące:

2 Stań w bramie domu PANA i głoś tam to słowo, i mów: Słuchajcie słowa PANA, wy wszyscy z Judy, którzy wchodzicie do tych bram, aby oddać PANU pokłon.

3 Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie swoje drogi i czyny, a sprawię, że będziecie mieszkać w tym miejscu.

4 Nie pokładajcie swojej nadziei w słowach kłamliwych, mówiąc: Świątynia PANA, Świątynia PANA, to jest Świątynia PANA!

5 Ale jeśli naprawdę poprawiacie swoje drogi i czyny, jeśli będziecie sprawiedliwie sprawować sąd pomiędzy człowiekiem a jego bliźnim;

6 Jeśli nie będziecie uciskać przybysza, sieroty i wdowy, nie rozlejecie krwi niewinnej w tym miejscu i za innymi bogami nie pójdziecie na swoje nieszczęście;

7 Wtedy sprawię, że będziecie mieszkać w tym miejscu, w ziemi, którą dałem waszym ojcom na wieki wieków.

8 Oto pokładacie swoją nadzieję w słowach kłamliwych, które nie pomogą.

9 Czy będziecie kraść, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, iść za innymi bogami, których nie znacie;

10 A potem – przychodzić i stawać przede mną w tym domu, który nazwany jest moim imieniem, i mówić: Zostaliśmy wybawieni, aby popełniać te wszystkie obrzydliwości?

11 Czy ten dom, który jest nazwany moim imieniem, jest w waszych oczach jaskinią zbójców? Oto ja to widzę, mówi PAN.

12 Ale idźcie teraz do mojego miejsca, które było w Szilo, gdzie kiedyś ustanowiłem przybytek dla mego imienia, i zobaczcie, co z nim zrobiłem ze względu na niegodziwość mego ludu Izraela.

13 A teraz, ponieważ popełniliście te wszystkie czyny, mówi PAN, a ja nieustannie mówiłem do was z wczesnym wstawaniem, a wy nie słuchaliście; wołałem do was, a nie odpowiadaliście;

14 Uczynię temu domowi, który jest nazwany moim imieniem, w którym wy pokładacie ufność, oraz temu miejscu, które dałem wam i waszym ojcom, jak uczyniłem Szilo.

15 I odrzucę was sprzed swego oblicza, jak odrzuciłem waszych braci – całe potomstwo Efraima.

16 Ty więc nie módl się o ten lud i nie zanoś za niego ani wołania, ani modlitwy i nie nalegaj na mnie, bo cię nie wysłucham.

17 Czyż sam nie widzisz, co robią w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy?

18 Synowie zbierają drwa, ojcowie rozniecają ogień, a ich żony ugniatają ciasto, aby robić placki dla królowej niebios i wylewać ofiary z płynów innym bogom, aby mnie do gniewu pobudzać.

19 Czy to jest przeciwko mnie, że mnie do gniewu pobudzają? – mówi PAN. Czy nie raczej przeciwko nim, ku ich własnemu pohańbieniu?

20 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Oto mój gniew i moja zapalczywość zostaną wylane na to miejsce, na ludzi i na zwierzęta, na drzewa polne i na owoce ziemi; rozpalą się i nie zgasną.

21 Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Dodajcie swoje całopalenia do swoich ofiar i jedzcie mięso.

22 Bo nie mówiłem waszym ojcom ani niczego im nie nakazałem o całopaleniach i ofiarach w dniu, kiedy wyprowadziłem ich z ziemi Egiptu;

23 Ale to jedno im nakazałem, mówiąc: Słuchajcie mojego głosu i będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem; idźcie każdą drogą, którą wam nakazałem, aby się wam dobrze działo.

24 Lecz oni nie posłuchali ani nie nakłonili swego ucha, ale szli za radą i według uporu swego złego serca. I odwrócili się plecami, a nie twarzą.

25 Od dnia, kiedy wasi ojcowie wyszli z ziemi Egiptu, aż do dziś, posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków z wczesnym wstawaniem i przesłaniem.

26 Oni jednak nie słuchali mnie i nie nakłonili swego ucha, ale zatwardzili swój kark i gorzej czynili niż ich ojcowie.

27 Będziesz im mówił wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają; będziesz wołać do nich, ale nie odpowiedzą ci.

28 Dlatego mów do nich: To jest naród, który nie słucha głosu PANA, swego Boga, ani nie przyjmuje pouczenia. Zginęła prawda, została starta z ich ust.

29 Ostrzyż swoje włosy, Jerozolimo, i odrzuć je, podnieś lament na wyżynach, bo PAN odrzucił i opuścił to pokolenie, na które bardzo się gniewa.

30 Synowie Judy bowiem czynili zło przed moimi oczami, mówi PAN; ustawili swoje obrzydliwości w tym domu, który jest nazwany moim imieniem, aby go zbezcześcić.

31 Ponadto zbudowali wyżyny Tofet, która jest w dolinie syna Hinnom, aby palić swoich synów i swoje córki w ogniu, czego nie nakazałem i co nie przyszło mi nawet na myśl.

32 Dlatego oto nadchodzą dni, mówi PAN, gdy to już nie będzie nazywać się Tofet ani Doliną Syna Hinnom, lecz Doliną Rzezi; i będą grzebać zmarłych w Tofet, bo nie będzie innego miejsca.

33 I trupy tego ludu będą pokarmem dla ptactwa na niebie i zwierząt na ziemi, a nikt ich nie spłoszy.

34 I sprawię, że w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy ustanie głos radości, głos wesela, głos oblubieńca i głos oblubienicy, bo ziemia zostanie spustoszona.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 8

✦

1 W tym czasie, mówi PAN, wydobędą z ich grobów kości królów Judy, kości ich książąt, kości kapłanów, kości proroków i kości mieszkańców Jerozolimy;

2 I rozrzucą je przed słońcem, przed księżycem i przed całym zastępem nieba, które oni kochali, którym służyli, za którymi szli, których szukali i którym oddawali pokłon. Nie będą zebrane ani pogrzebane, lecz staną się nawozem na powierzchni ziemi.

3 I cała reszta ocalałych z tego przewrotnego rodu będzie wybierać raczej śmierć niż życie we wszystkich miejscach, gdzie zostali, kiedy ich wygnałem, mówi PAN zastępów.

4 Dlatego powiesz do nich: Tak mówi PAN: Czy nie powstaje ten, który upadł? Czy nie zawraca ten, który zbłądził?

5 Czemu więc odwrócił się ten lud Jerozolimy wiecznym odstępstwem? Trzymają się kłamstwa, nie chcą wrócić.

6 Uważałem i słyszałem: nie mówią właściwie, nikt nie żałuje swej niegodziwości, mówiąc: Cóż uczyniłem? Każdy biegnie swoją drogą, jak koń pędzący do bitwy.

7 Nawet bocian na niebiosach zna swoje ustalone pory; synogarlica, żuraw i jaskółka przestrzegają czasu swego przylotu. Lecz mój lud nie zna sądu PANA.

8 Jakże możecie mówić: My jesteśmy mądrzy, a prawo PANA jest przy nas? Oto zaprawdę na próżno uczynił je; daremne jest pióro pisarzy.

9 Mędrcy się zawstydzili. Są przestraszeni i pojmani. Oto odrzucają słowo PANA, jaką więc mają mądrość?

10 Dlatego ich żony dam innym, ich pola tym, którzy ich zdobędą, bo od najmniejszego aż do największego – wszyscy są oddani chciwości, od proroka aż do kapłana – wszyscy działają podstępnie.

11 I leczą rany córki mego ludu tylko powierzchownie, mówiąc: Pokój, pokój! Ale nie ma pokoju.

12 Czy zawstydzili się, że popełnili obrzydliwość? Bynajmniej, wcale się nie zawstydzili ani nie potrafili rumienić. Dlatego upadną wśród tych, co mają upaść. W czasie gdy ich nawiedzę, upadną, mówi PAN.

13 Doszczętnie ich wykorzenię, mówi PAN. Nie będzie winogron na winorośli ani żadnych fig na drzewie figowym, nawet liść opadnie, a to, co im dałem, zostanie im zabrane.

14 Czemu tu siedzimy? Zbierzcie się, wejdźmy do miast warownych i tam będziemy milczeć. PAN bowiem, nasz Bóg, każe nam milczeć i daje nam do picia wodę żółci, gdyż zgrzeszyliśmy przeciwko PANU.

15 Oczekiwaliśmy pokoju, ale nic dobrego nie przyszło; czasu uzdrowienia – a oto strach.

16 Od Dan słychać parskanie jego koni, na odgłos rżenia jego mocarzy zadrżała cała ziemia. Nadciągają, aby pożreć ziemię i wszystko, co jest na niej, miasto i jego mieszkańców.

17 Oto bowiem poślę na was najbardziej jadowite węże, których nie można zaklinać, i będą was kąsać, mówi PAN.

18 Moje serce, które miało mnie posilać w smutku, mdleje we mnie.

19 Oto głos krzyku córki mego ludu z dalekiej ziemi: Czy nie ma PANA na Syjonie? Czy nie ma na nim jego króla? Czemu pobudzili mnie do gniewu swoimi bożkami i obcymi próżnościami? – odpowiada PAN.

20 Przeminęło żniwo, skończyło się lato, a my nie jesteśmy wybawieni.

21 Z powodu rany córki mojego ludu jestem ranny, pogrążony w żałobie, ogarnęło mnie przerażenie.

22 Czy nie ma balsamu w Gileadzie? Czy nie ma tam lekarza? Czemu więc nie jest uleczona córka mojego ludu?

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 9

✦

1 Oby moja głowa była wodą, a moje oczy źródłem łez, abym dniem i nocą opłakiwał pomordowanych córki mego ludu!

2 Obym miał na pustyni schronisko dla podróżnych, abym mógł opuścić swój lud i oddalić się od nich! Wszyscy bowiem są cudzołożnikami, zgrają zdrajców;

3 I jak łuk napinają swój język do kłamstwa. Nie wzmocnili się prawdą na ziemi, bo od zła do zła przechodzą, a mnie nie znają, mówi PAN.

4 Niech się każdy strzeże swego bliźniego, a bratu nie ufa, bo każdy brat oszukuje podstępnie i każdy bliźni postępuje jak oszczerca.

5 Każdy też oszukuje swego bliźniego i nie mówi prawdy. Przyuczyli swój język do mówienia kłamstwa, męczą się, aby popełnić nieprawość.

6 Twoje mieszkanie jest pośród ludu podstępnego; z powodu podstępu nie chcą mnie poznać, mówi PAN.

7 Dlatego tak mówi PAN zastępów: Oto przetopię ich i wypróbuję; jak bowiem mam postąpić z córką mego ludu?

8 Ich język jest śmiercionośną strzałą, wypowiada oszustwa. Jeden mówi ustami o pokoju ze swym przyjacielem, ale w sercu zastawia na niego sidła.

9 Czyż za to nie powinienem ich nawiedzić? – mówi PAN. Czyż nad takim narodem moja dusza nie powinna się zemścić?

10 Z powodu tych gór podniosę płacz i lament, z powodu pastwisk na pustkowiu – pieśń żałobną. Są bowiem spalone tak, że nikt tamtędy nie przechodzi ani odgłosu bydła nie słychać; ptactwo niebieskie i zwierzęta rozbiegły się i odeszły.

11 I zamienię Jerozolimę w gruzy, w legowisko smoków, a miasta Judy – w pustkowie, zostaną bez mieszkańca.

12 Któż jest tak mądry, aby mógł to zrozumieć? A do kogo mówiły usta PANA, aby mógł ogłosić, dlaczego ziemia ginie i jest spalona jak pustynia, tak że przez nią nikt nie przechodzi?

13 PAN bowiem mówi: Dlatego że porzucili moje prawo, które im przedłożyłem, a nie słuchali mojego głosu ani nie szli za nim;

14 Ale postępowali według uporu swego serca i szli za Baalami, jak ich nauczyli ich ojcowie;

15 Dlatego tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Oto nakarmię ich, ten lud, piołunem i napoję ich wodą żółci.

16 Rozproszę ich między narodami, których nie znali oni ani ich ojcowie, i poślę za nimi miecz, aż ich doszczętnie wytracę.

17 Tak mówi PAN zastępów: Zastanówcie się i wezwijcie płaczki, i niech przyjdą; poślijcie po te, które są wyćwiczone w tym, i niech przyjdą.

18 Niech się pospieszą, niech podniosą nad nami lament, aby łzami spływały nam oczy i powieki ociekały wodą.

19 Głos lamentu bowiem słychać z Syjonu: Jakże jesteśmy spustoszeni! Jesteśmy bardzo zawstydzeni, bo opuściliśmy ziemię, zburzono nasze mieszkania.

20 Słuchajcie więc, kobiety, słowa PANA, niech wasze ucho przyjmie wyrok jego ust, abyście uczyły wasze córki lamentu, a jedna drugą – pieśni żałobnej.

21 Śmierć bowiem wtargnęła przez nasze okna, weszła do naszych pałaców, aby wytracić dzieci na rynku i młodzieńców na ulicach.

22 Mów: Tak mówi PAN: Nawet trupy ludzkie padną jak gnój na polu i jak snopy za żniwiarzem, a nikt ich nie zbierze.

23 Tak mówi PAN: Niech się nie chlubi mądry swoją mądrością, niech się nie chlubi mocarz swoją siłą i niech się nie chlubi bogaty swoim bogactwem;

24 Ale kto chce się chlubić, niech się chlubi tym, że rozumie i zna mnie, wie, że ja jestem PAN, który okazuje miłosierdzie, sąd i sprawiedliwość na ziemi. To bowiem mi się podoba, mówi PAN.

25 Oto nadchodzą dni, mówi PAN, w których nawiedzę każdego obrzezanego i nieobrzezanego;

26 Egipt, Judę, Edom, Ammonitów, Moabitów i wszystkich, którzy są w najdalszych zakątkach i mieszkają na pustyni. Wszystkie te narody bowiem są nieobrzezane, a cały dom Izraela ma nieobrzezane serce.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 10

✦

1 Słuchajcie słowa, które PAN mówi do was, domu Izraela!

2 Tak mówi PAN: Nie uczcie się drogi pogan i nie bójcie się znaków na niebie, bo to poganie ich się boją.

3 Zwyczaje tych narodów są bowiem marnością, gdyż drzewo ścinają w lesie siekierą, dzieło rąk rzemieślnika;

4 Przyozdabiają je srebrem i złotem, przytwierdzają je gwoździami i młotkiem, aby się nie chwiało.

5 Stoją prosto jak palma, ale nie mówią. Trzeba je nosić, bo nie mogą chodzić. Nie bójcie się ich, bo nie mogą czynić nic złego ani nic dobrego.

6 Nie ma nikogo jak ty, PANIE! Ty jesteś wielki i wielkie jest w mocy twoje imię.

7 Któż by się ciebie nie bał, Królu narodów? Tobie bowiem to się należy, ponieważ pośród wszystkich mędrców narodów i we wszystkich ich królestwach nie ma nikogo jak ty.

8 Wszyscy razem są głupi i nierozumni; czerpanie nauki z drewna to całkowita marność.

9 Srebro sklepane, przywiezione z Tarszisz, a złoto z Ufas – dzieło rzemieślnika i rąk złotnika. Ich szaty z błękitu i purpury, wszystko to jest dziełem uzdolnionych rzemieślników.

10 Ale PAN jest prawdziwym Bogiem, jest Bogiem żywym i królem wiecznym. Od jego gniewu drży ziemia, a narody nie mogą znieść jego oburzenia.

11 Tak więc im powiecie: Ci bogowie, którzy nie stworzyli nieba i ziemi, znikną z ziemi i spod nieba.

12 On uczynił ziemię swoją mocą, utwierdził okrąg świata swoją mądrością i swoją roztropnością rozpostarł niebiosa.

13 Gdy on wydaje głos, huczą wody w niebiosach, on sprawia, że chmury wznoszą się z krańców ziemi; czyni błyskawice z deszczem i wyprowadza wiatr ze swoich skarbców.

14 Każdy człowiek jest głupcem i nie wie, że każdy złotnik jest okryty hańbą z powodu posągu, bo jego odlany posąg jest fałszem i nie ma w nich ducha.

15 Są marnością i dziełem błędów; w czasie swego nawiedzenia zginą.

16 Nie takim jak one jest dział Jakuba, bo on jest Stwórcą wszystkiego, a Izrael jest szczepem jego dziedzictwa. PAN zastępów – to jego imię.

17 Pozbieraj z ziemi swoje towary, ty, która mieszkasz w miejscu warownym.

18 Tak bowiem mówi PAN: Oto ja tym razem jak z procy cisnę w mieszkańców tej ziemi i udręczę ich, aby tego doznali.

19 Biada mi z powodu mego zniszczenia, moja rana jest bolesna, ale mówiłem: Właśnie to jest moje cierpienie, muszę je znieść.

20 Mój namiot został zburzony i wszystkie moje powrozy są zerwane. Moi synowie odeszli ode mnie i nie ma ich. Nie ma już nikogo, kto by rozbił mój namiot i rozciągnął moje zasłony.

21 Pasterze bowiem stali się głupi i nie szukali PANA. Dlatego im się nie powiedzie, a cała ich trzoda zostanie rozproszona.

22 Oto nadchodzi wieść i wielka wrzawa z ziemi północnej, aby miasta Judy zamienić w pustkowie i w siedlisko smoków.

23 Wiem, PANIE, że droga człowieka nie zależy od niego ani nie leży w mocy człowieka kierować swoimi krokami, gdy chodzi.

24 Karć mnie, PANIE, ale według słusznej miary, nie w swym gniewie, abyś mnie nie zniszczył.

25 Wylej swoją zapalczywość na te narody, które cię nie znają, i na rody, które nie wzywają twego imienia. Pochłonęły bowiem Jakuba i pożarły go, strawiły go, a jego mieszkanie zamieniły w pustkowie.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 11

✦

1 Słowo, które doszło do Jeremiasza od PANA, mówiące:

2 Słuchajcie słów tego przymierza i mówcie do mężczyzn Judy i do mieszkańców Jerozolimy;

3 Powiedz do nich: Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Przeklęty ten człowiek, który nie posłucha słów tego przymierza;

4 Które nakazałem waszym ojcom w dniu, kiedy wyprowadziłem ich z ziemi Egiptu, z pieca do topienia żelaza, mówiąc: Słuchajcie mojego głosu i czyńcie to wszystko, co wam nakazuję; i będziecie moim ludem, a ja będę waszym Bogiem;

5 Abym mógł wypełnić przysięgę, którą złożyłem waszym ojcom, że dam im ziemię opływającą mlekiem i miodem, jak to jest dzisiaj. A ja odpowiedziałem: Amen, PANIE!

6 I PAN powiedział do mnie: Głoś wszystkie te słowa w miastach Judy i po ulicach Jerozolimy, mówiąc: Słuchajcie słów tego przymierza i wypełniajcie je.

7 Usilnie bowiem ostrzegałem waszych ojców od dnia, kiedy wyprowadziłem ich z ziemi Egiptu, aż do dziś, z wczesnym wstawaniem i ostrzeganiem, mówiąc: Słuchajcie mego głosu.

8 Oni jednak nie usłuchali ani nie nakłonili swego ucha, ale każdy postępował według uporu swego złego serca. Dlatego sprowadziłem na nich wszystkie słowa tego przymierza, które nakazałem im wypełniać, a nie

wypełnili.

9 I PAN powiedział do mnie: Znalazł się spisek wśród mężczyzn Judy i mieszkańców Jerozolimy.

10 Wrócili do nieprawości swoich przodków, którzy nie chcieli słuchać moich słów; poszli i oni za innymi bogami, aby im służyć. Dom Izraela i dom Judy złamały moje przymierze, które zawarłem z ich ojcami.

11 Dlatego tak mówi PAN: Oto sprowadzę na nich nieszczęście, z którego nie będą mogli się wydostać; a choćby wołali do mnie, nie wysłucham ich.

12 I pójdą miasta Judy i mieszkańcy Jerozolimy i będą wołać do bogów, którym palą kadzidło, lecz oni wcale ich nie wybawią w czasie ich utrapienia.

13 Ile bowiem jest twoich miast, tylu twoich bogów, Judo! Ile ulic w Jerozolimie, tyle wznieśliście ołtarzy obrzydliwości, ołtarzy do palenia kadzidła Baalowi.

14 Dlatego ty się nie módl za ten lud i nie zanoś za niego wołania ani modlitwy, bo ja go nie wysłucham, gdy do mnie będzie wołać w czasie swego utrapienia.

15 Cóż chce moja umiłowana w moim domu, skoro bez wstydu dopuściła się sprośności z wieloma, a ofiary święte odeszły od ciebie? Radujesz się, gdy czynisz zło.

16 PAN nazwał cię zielonym drzewem oliwnym, pięknym, dającym piękny owoc, ale wśród huku wielkiej burzy rozpalił nad nim ogień, połamane są jego gałęzie.

17 PAN zastępów bowiem, który cię zasadził, zapowiedział przeciwko tobie
to nieszczęście z powodu niegodziwości domu Izraela i domu Judy, którą
popełniły na własną szkodę, aby mnie pobudzać do gniewu, paląc kadzidło
Baalowi.

18 A PAN oznajmił mi to i zrozumiałem; wtedy ukazałeś mi ich uczynki.

19 Ja zaś byłem jak baranek i wół prowadzony na rzeź, bo nie wiedziałem, że
przeciwko mnie knuli zamysły, mówiąc: Zniszczmy drzewo wraz z jego
owocem i wykorzeńmy go z ziemi żyjących, aby jego imię już nie było
wspominane.

20 Lecz, PANIE zastępów, który sądzisz sprawiedliwie i badasz nerki i serca,
niech zobaczę twoją pomstę nad nimi. Wyjawiłem ci bowiem swoją sprawę.

21 Dlatego tak mówi PAN o mężczyznach z Anatot, którzy nastają na twoje
życie i mówią: Nie prorokuj w imię PANA, abyś nie zginął z naszej ręki.

22 Dlatego tak mówi PAN zastępów: Oto nawiedzę ich; ich młodzieńcy
zginą od miecza, ich synowie i córki umrą z głodu.

23 I nikt z nich nie zostanie, bo sprowadzę nieszczęście na ludzi z Anatot w
roku ich nawiedzenia.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 12

✦

1 Sprawiedliwy jesteś, PANIE, choćbym się z tobą spierał. Ja jednak będę rozmawiać z tobą o twoich sądach. Czemu szczęści się droga bezbożnych? Czemu spokojnie żyją wszyscy, którzy postępują bardzo zdradliwie?

2 Zasadziłeś ich, zapuścili też korzenie; rosną i nawet wydają owoc. Bliski jesteś ich ust, ale daleki od ich nerek.

3 Ale ty, PANIE, znasz mnie, wypatrujesz mnie i doświadczyłeś moje serce, i wiesz, że jest z tobą. Odłącz ich jak owce na rzeź i przygotuj ich na dzień zabicia.

4 Jak długo ziemia będzie płakać, a trawa na wszystkich polach będzie usychać z powodu niegodziwości jej mieszkańców? Giną wszystkie zwierzęta i ptactwo, bo mówią: Nie widzi naszego końca.

5 Jeśli biegłeś z pieszymi i zmęczyłeś się, to jak zmierzysz się z końmi? A jeśli zmęczyłeś się w spokojnej ziemi, w której pokładałeś nadzieję, co zrobisz przy wezbraniu Jordanu?

6 Nawet twoi bracia i dom twego ojca sprzeniewierzyli się tobie, oni też głośno wołają za tobą. Ale nie wierz im, choćby mówili do ciebie piękne słowa.

7 Opuściłem swój dom, porzuciłem swoje dziedzictwo; umiłowaną mojej duszy wydałem w ręce jej wrogów.

8 Moje dziedzictwo stało się dla mnie jak lew w lesie; podnosi przeciwko mnie swój głos, dlatego je znienawidziłem.

9 Moje dziedzictwo jest pstrym ptakiem, ptaki dokoła będą przeciwko niemu. Chodźcie, zbierzcie wszystkie zwierzęta polne, zejdźcie się na żer.

10 Wielu pasterzy zniszczyło moją winnicę, zdeptało mój dział; mój rozkoszny dział zamienili w opustoszałe pustkowie.

11 Zamienili go w pustkowie; a spustoszony leży w żałobie przede mną; cała ziemia pustoszeje, bo nikt tego nie bierze sobie do serca.

12 Na wszystkie pustynne wzniesienia przyjdą niszczyciele, bo miecz PANA pożre wszystko od jednego krańca do drugiego krańca ziemi. Żadne ciało nie będzie miało pokoju.

13 Posiali pszenicę, ale będą zbierać ciernie; natrudzili się, ale nic nie osiągną. Zawstydzą się ze swoich plonów z powodu zapalczywego gniewu PANA.

14 Tak mówi PAN o wszystkich moich złych sąsiadach dotykających mojego dziedzictwa, które dałem w dziedzictwo memu ludowi Izraelowi: Oto wykorzenię ich z ich ziemi, a dom Judy wyrwę spośród nich.

15 A gdy ich wyrwę, wrócę, zlituję się nad nimi i znowu przyprowadzę każdego z nich do jego dziedzictwa i każdego z nich do jego ziemi.

16 I jeśli dokładnie się nauczą dróg mojego ludu, i będą przysięgać na moje imię, mówiąc: PAN żyje, podobnie jak nauczali mój lud przysięgać na Baala, wtedy zostaną zbudowani wśród mego ludu.

17 Ale jeśli nie usłuchają, wtedy wykorzenię ten naród, wyrwę i wytracę go, mówi PAN.

ROZDZIAŁ 13

1 Tak powiedział PAN do mnie: Idź i kup sobie lniany pas, przepasz nim swoje biodra, ale nie kładź go do wody.

2 Kupiłem więc pas według rozkazu PANA i przepasałem nim swoje biodra.

3 Potem ponownie doszło do mnie słowo PANA mówiące:

4 Weź ten pas, który kupiłeś i który jest na twoich biodrach, i wstań, idź nad Eufrat i ukryj go tam w szczelinie skalnej.

5 Poszedłem więc i ukryłem go nad Eufratem, jak mi PAN rozkazał.

6 A po upływie wielu dni PAN powiedział do mnie: Wstań, idź nad Eufrat i weź stamtąd pas, który ci rozkazałem tam ukryć.

7 Poszedłem wtedy nad Eufrat, wykopałem i wziąłem pas z miejsca, gdzie go ukryłem, a oto pas był zbutwiały tak, że do niczego się nie nadawał.

8 Potem doszło do mnie słowo PANA mówiące:

9 Tak mówi PAN: Tak zniszczę pychę Judy i wielką pychę Jerozolimy.

10 Ten zły lud, który się wzbrania słuchać moich słów, który postępuje według uporu swego serca i idzie za innymi bogami, aby im służyć i dać im pokłon, stanie się jak ten pas, który się do niczego nie nadaje.

11 Jak bowiem pas przylega do bioder mężczyzny, tak sprawiłem, że przylgnął do mnie cały dom Izraela i cały dom Judy, mówi PAN, aby był moim ludem, moją sławą, chwałą i ozdobą. Lecz nie posłuchali.

12 Dlatego powiedz im to słowo: Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Każdy dzban zostanie napełniony winem; a gdy powiedzą: Czyż nie wiemy, że wszelki dzban zostanie napełniony winem?

13 Wtedy im odpowiesz: Tak mówi PAN: Oto napełnię pijaństwem wszystkich mieszkańców tej ziemi i królów, którzy siedzą na tronie Dawida, i kapłanów oraz proroków, a także wszystkich mieszkańców Jerozolimy;

14 I roztrzaskam jednych o drugich, zarówno ojców, jak i synów, mówi PAN. Nie pożałuję i nie oszczędzę nikogo ani nie zlituję się, lecz zniszczę ich.

15 Słuchajcie i nakłońcie ucha, nie wynoście się, bo PAN przemawia.

16 Oddajcie chwałę PANU, swemu Bogu, zanim sprowadzi ciemność i zanim potkną się wasze nogi w mrocznych górach; gdy będziecie czekać na światłość, oto Bóg zamieni je w cień śmierci i przemieni w mrok.

17 A jeśli tego nie usłuchacie, moja dusza będzie płakać w skrytości z powodu waszej pychy, a moje oko będzie nieustannie płakało i roniło łzy, bo trzoda PANA zostanie pojmana.

18 Powiedz królowi i królowej: Ukorzcie się i usiądźcie na ziemi, bo spadła z waszej głowy korona waszej chwały.

19 Miasta południa będą zamknięte i nikt ich nie otworzy. Cała Juda zostanie uprowadzona do niewoli, zostanie całkowicie uprowadzona.

20 Podnieście swoje oczy i patrzcie na tych, którzy przybywają z północy. Gdzie jest ta trzoda, którą ci powierzono, twoja wspaniała trzoda?

21 Co powiesz, gdy on cię nawiedzi? Ty bowiem nauczyłaś ich, aby byli wodzami i zwierzchnikami nad tobą. Czy nie ogarną cię bóle jak rodzącą kobietę?

22 A jeśli powiesz w swoim sercu: Dlaczego to mnie spotkało? Z powodu ogromu twojej nieprawości poły twojej szaty zostały odkryte i twoje pięty będą gwałtownie obnażone.

23 Czy Etiopczyk może zmienić swoją skórę albo lampart swoje pręgi? Podobnie wy, czy możecie czynić dobrze, skoro przywykliście czynić źle?

24 Dlatego rozproszę ich jak plewy unoszone przez wiatr pustynny.

25 Taki będzie twój los i dział wymierzony ci przeze mnie, mówi PAN, za to, że o mnie zapomniałaś i zaufałaś kłamstwu.

26 Tak więc odkryję poły twojej szaty aż do twarzy, aby była widoczna twoja sromota.

27 Widziałem twoje cudzołóstwa i twoje rżenie, hańbę twojego nierządu i twoje obrzydliwości na pagórkach i na polach. Biada tobie, Jerozolimo! Czy się nie oczyścisz? Jak długo jeszcze?

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 14

✦

1 Słowo PANA, które doszło do Jeremiasza w związku z suszą:

2 Ziemia Judy płacze, a jej bramy osłabły, w szacie żałobnej siedzą na ziemi, a krzyk Jerozolimy się podnosi.

3 Ich szlachetni posyłają swoje sługi po wodę. A gdy przyszli do cystern, nie znaleźli wody i powrócili z pustymi naczyniami. Zapłonęli i zawstydzili się, i zakryli swoje głowy.

4 Z powodu spękanej ziemi – bo nie było deszczu na ziemi – oracze ze wstydu zakryli swoje głowy.

5 Nawet łania rodząca na polu porzuciła młode, bo nie było trawy.

6 A dzikie osły, stojąc na wysokich miejscach, chwyciły wiatr jak smoki; ich oczy osłabły, bo nie było trawy.

7 PANIE, chociaż nasze nieprawości świadczą przeciwko nam, działaj przez wzgląd na twoje imię. Liczne są bowiem nasze odstępstwa, zgrzeszyliśmy przeciwko tobie.

8 Nadziejo Izraela, jego Zbawicielu w czasie utrapienia, czemu jesteś jak przybysz w tej ziemi, jak podróżny, który zatrzymuje się na nocleg?

9 Czemu jesteś jak człowiek osłupiały albo jak mocarz, który nie może wybawić? Ty jednak jesteś pośród nas, PANIE, i twoje imię jest wzywane nad nami. Nie opuszczaj nas.

10 Tak mówi PAN o tym ludzie: Tak kochają błądzić, swoich nóg nie powstrzymają; dlatego PAN nie ma w nich upodobania, teraz wspomina ich nieprawość i nawiedza ich za ich grzechy.

11 Potem PAN powiedział do mnie: Nie módl się o dobro tego ludu.

12 Gdy będą pościć, nie wysłucham ich wołania, a gdy będą składać całopalenia i ofiarę z pokarmów, nie przyjmę tego, ale wytracę ich mieczem, głodem i zarazą.

13 Wtedy powiedziałem: Ach, Panie BOŻE! Oto prorocy mówią im: Nie zobaczycie miecza ani nie dotknie was głód, ale dam wam trwały pokój na tym miejscu.

14 I PAN powiedział do mnie: Ci prorocy fałszywie prorokują w moje imię. Nie posłałem ich ani im niczego nie nakazywałem, ani nie mówiłem do nich. Prorokują wam kłamliwe widzenie i wróżbę, marność i urojenie swego serca.

15 Dlatego tak mówi PAN o prorokach, którzy prorokują w moje imię, chociaż ich nie posłałem, i którzy mówią: Miecza i głodu nie będzie w tej ziemi. Ci sami prorocy od miecza i głodu zginą.

16 A ten lud, któremu oni prorokują, będzie wyrzucony na ulice Jerozolimy z powodu głodu i miecza i nie będzie nikogo, kto by pogrzebał ich samych ani ich żon, ani ich synów i córek. Tak wyleję na nich ich niegodziwość.

17 Dlatego powiesz im to słowo: Moje oczy wylewają łzy w nocy i we dnie, bez przerwy, bo dziewicza córka mego ludu została dotknięta wielką klęską, ciosem bardzo bolesnym.

18 Jeśli wychodzę na pole – oto pobici mieczem, jeśli wchodzę do miasta – oto ginący od głodu. Tak, zarówno prorok, jak i kapłan kupczą ziemią, a ludzie tego nie zauważają.

19 Czy całkowicie odrzucasz Judę? Czy twoja dusza obrzydziła sobie Syjon? Czemu nas bijesz, tak że już nie ma dla nas uzdrowienia? Oczekiwaliśmy pokoju, ale nie ma nic dobrego; oczekiwaliśmy czasu uleczenia, a oto trwoga.

20 Uznajemy, PANIE, swoją niegodziwość i nieprawość naszych ojców, bo zgrzeszyliśmy przeciw tobie.

21 Nie odrzucaj nas przez wzgląd na twoje imię, nie dopuść do znieważenia tronu swojej chwały. Pamiętaj o swoim przymierzu i nie zrywaj go z nami.

22 Czy wśród marności pogan są takie, co spuszczają deszcz? Czy niebiosa mogą same dawać deszcze? Czy to nie ty, PANIE, nasz Boże? Dlatego oczekujemy ciebie, bo ty czynisz to wszystko.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 15

✦

1 Wtedy PAN powiedział do mnie: Choćby Mojżesz i Samuel stanęli przede mną, nie miałbym serca do tego ludu. Wypędź ich sprzed mego oblicza i niech idą precz.

2 A jeśli zapytają: Dokąd pójdziemy? Wtedy im powiesz: Tak mówi PAN: Kto przeznaczony na śmierć, pójdzie na śmierć; kto pod miecz – pod miecz, kto na głód – na głód, a kto na niewolę – w niewolę.

3 I nawiedzę ich czterema rodzajami kar, mówi PAN: Mieczem, aby zabijał, psami, aby rozszarpywały, ptactwem nieba i zwierzętami ziemi, aby pożerały i niszczyły.

4 I sprawię, że zostaną wysiedleni do wszystkich królestw ziemi z powodu Manassesa, syna Ezechiasza, króla Judy, za to, co uczynił w Jerozolimie.

5 Któż bowiem zlituje się nad tobą, Jerozolimo? Któż się użali nad tobą? Któż zboczy z drogi, aby zapytać, jak ci się powodzi?

6 Ty mnie opuściłaś, mówi PAN, odwróciłaś się ode mnie. Dlatego wyciągnę na ciebie moją rękę, aby cię wytracić; zmęczyłem się żałowaniem.

7 Rozwieję ich wiejadłem w bramach tej ziemi, osierocę i wygubię mój lud, bo nie zawrócili ze swoich dróg.

8 Ich wdów więcej mi się namnożyło niż nadmorskich piasków. Sprowadziłem na nich, na matki młodzieńców, niszczyciela w południe. Sprawię, że nagle napadnie na to miasto, a jego mieszkańcy będą przestraszeni.

9 Mdleje ta, która urodziła siedmioro, wyzionęła ducha; jeszcze za dnia zaszło jej słońce. Zapłonęła i zawstydziła się. A ich resztkę wydam na pastwę miecza przed ich wrogami, mówi PAN.

10 Biada mi, moja matko, że urodziłaś mnie, mężczyznę kłótni i sporu na całej ziemi. Nie pożyczyłem im na lichwę ani oni na lichwę mnie nie pożyczali, a jednak każdy mi złorzeczy.

11 I PAN powiedział: Zapewniam, że będzie dobrze tym, którzy pozostaną. Sprawię, że wróg zatroszczy się o ciebie w czasie utrapienia i ucisku.

12 Czy zwykłe żelazo pokruszy żelazo z północy i stal?

13 Twoje bogactwo, Judo, i twoje skarby wydam na łup, bez opłaty, za wszystkie twoje grzechy we wszystkich twoich granicach.

14 I sprawię, że pójdziesz ze swymi wrogami do ziemi, której nie znasz. Rozpalił się bowiem ogień mojego gniewu i będzie płonąć nad wami.

15 Ty mnie znasz, PANIE, wspomnij i wejrzyj na mnie, a pomścij mnie wobec moich prześladowców. Nie porywaj mnie w swojej pobłażliwości wobec nich. Wiedz, że dla ciebie znoszę hańbę.

16 Gdy się znalazły twoje słowa, zjadłem je, a twoje słowo było dla mnie weselem i radością mego serca. Nazywam się bowiem twoim imieniem, PANIE, Boże zastępów!

17 Nie zasiadałem w radzie naśmiewców ani się z nimi nie radowałem; ale zasiadałem samotnie z powodu twojej surowej ręki, bo napełniłeś mnie gniewem.

18 Czemu mój ból ma trwać wiecznie i moja rana ma być nieuleczalna, i nie chce się goić? Czy masz być dla mnie jak kłamca, jak wody zawodne?

19 Dlatego tak mówi PAN: Jeśli zawrócisz, wtedy zawrócę cię, abyś stał przede mną. I jeśli odłączysz to, co cenne, od tego, co nikczemne, będziesz jakby moimi ustami. Niech oni zawrócą do ciebie, ale ty nie zawracaj do nich.

20 A uczynię cię dla tego ludu warownym murem spiżowym. Będą walczyć przeciwko tobie, ale cię nie przemogą, bo ja jestem z tobą, aby cię wybawić i ocalić, mówi PAN.

21 Wyrwę cię z rąk niegodziwców i odkupię cię z rąk okrutników.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 16

✦

1 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Nie pojmiesz sobie żony ani nie będziesz miał synów i córek na tym miejscu.

3 Tak bowiem mówi PAN o synach i córkach urodzonych na tym miejscu, o ich matkach, które ich urodzą, i o ich ojcach, którzy ich spłodzą w tej ziemi:

4 Pomrą od ciężkich śmiertelnych chorób; nie będą opłakiwani ani pogrzebani, lecz staną się nawozem na powierzchni ziemi. Wyginą od miecza i głodu, a ich trupy będą pokarmem dla ptactwa nieba i zwierząt ziemi.

5 Tak bowiem mówi PAN: Nie wchodź do domu żałoby i nie chodź opłakiwać ani żałować ich, bo odjąłem mój pokój od tego ludu, miłosierdzie i litość, mówi PAN.

6 Pomrą wielcy i mali w tej ziemi. Nie będą pogrzebani ani opłakiwani, nikt nie będzie dla nich się nacinał ani robił sobie łysiny;

7 Nikt nie będzie łamać chleba z tymi, którzy są w żałobie, aby ich pocieszyć po zmarłym, ani nie dadzą im pić z kubka pocieszenia za ich ojca lub matkę.

8 Nie wchodź do domu uczty, by zasiąść z nimi do jedzenia i picia.

9 Tak bowiem mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Oto sprawię, że na waszych oczach i za waszych dni ustanie na tym miejscu głos wesela i głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy.

10 A gdy ogłosisz temu ludowi wszystkie te słowa, a zapytają cię: Czemu PAN zapowiedział przeciwko nam całe to wielkie nieszczęście? I jaka jest nasza nieprawość, i jaki nasz grzech, który popełniliśmy przeciwko PANU, naszemu Bogu?

11 Wtedy powiesz im: Dlatego, że wasi ojcowie opuścili mnie, mówi PAN, i poszli za innymi bogami, służyli im i oddawali im pokłon, mnie zaś opuścili i nie przestrzegali mojego prawa.

12 A wy czyniliście jeszcze gorzej niż wasi ojcowie, bo oto każdy z was postępuje według uporu swego złego serca, nie słuchając mnie;

13 Dlatego wyrzucę was z tej ziemi do ziemi, której nie znaliście, ani wy, ani wasi ojcowie, i tam będziecie służyć innym bogom dniem i nocą, gdzie nie okażę wam miłosierdzia.

14 Dlatego oto nadchodzą dni, mówi PAN, że już nie będą mówić: Jak żyje PAN, który wyprowadził synów Izraela z ziemi Egiptu;

15 Ale: Jak żyje PAN, który wyprowadził synów Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, do których ich wygnał. I sprowadzę ich znowu do ich ziemi, którą dałem ich ojcom.

16 Oto poślę po wielu rybaków, mówi PAN, i ci ich wyłowią; potem poślę po wielu myśliwych, i ci ich upolują na każdej górze i na każdym pagórku, i w rozpadlinach skalnych.

17 Moje oczy bowiem patrzą na wszystkie ich drogi. Nie są ukryte przed moim obliczem ani ich nieprawość nie jest zakryta przed moimi oczami.

18 Najpierw odpłacę im podwójnie za ich nieprawości i za ich grzechy, za to, że zbezcześcili moją ziemię trupami swoich obrzydliwości i napełnili moje dziedzictwo swoimi ohydami.

19 PANIE, moja mocy i siło, moja ucieczko w dniu utrapienia! Do ciebie przyjdą poganie od krańców ziemi i powiedzą: Zaprawdę, nasi ojcowie odziedziczyli kłamstwa i marności, w których nie było żadnego pożytku.

20 Czy człowiek może uczynić sobie bogów? Przecież to nie są bogowie.

21 Dlatego oto ja sprawię, że poznają tym razem; sprawię, że poznają moją rękę i moc, i dowiedzą się, że moje imię to PAN.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 17

✦

1 Grzech Judy jest zapisany żelaznym rylcem, ostrzem diamentu jest wyryty na tablicy ich serca i na rogach waszych ołtarzy;

2 Gdy ich synowie wspominają ich ołtarze i gaje pod drzewami zielonymi, na wysokich pagórkach.

3 Moja góro na polu! Twoje bogactwo i wszystkie twoje skarby wydam na łup z powodu grzechu twoich wyżyn we wszystkich twoich granicach.

4 A ty opuścisz swoje dziedzictwo, które ci dałem. I sprawię, że będziesz służył swoim wrogom w ziemi, której nie znasz, bo rozpaliliście ogień mojej zapalczywości, który będzie płonąć na wieki.

5 Tak mówi PAN: Przeklęty człowiek, który ufa człowiekowi i który czyni ciało swoim ramieniem, a od PANA odstępuje jego serce.

6 Będzie bowiem jak wrzos na pustyni, który nie czuje, gdy przychodzi coś dobrego, ale wybiera suche miejsca na pustyni, w ziemi słonej i bezludnej.

7 Błogosławiony człowiek, który ufa PANU, a którego nadzieją jest PAN.

8 Będzie bowiem jak drzewo zasadzone nad wodami, które swoje korzenie zapuszcza nad strumieniem i nie zauważa, gdy upał przychodzi, ale jego liść pozostaje zielony. W roku suszy nie troszczy się i nie przestaje przynosić owocu.

9 Najzdradliwsze ponad wszystko jest serce i najbardziej przewrotne. Któż zdoła je poznać?

10 Ja, PAN, badam serca i doświadczam nerki, aby oddać każdemu według jego dróg i według owocu jego uczynków.

11 Jak kuropatwa gromadzi swoje jajka, ale ich nie wysiaduje, tak kto zbiera bogactwa niesprawiedliwie, zostawi je w połowie swoich dni, a u swego kresu okaże się głupcem;

12 Wzniosłym tronem chwały od początku jest miejsce naszej świątyni.

13 PANIE, nadziejo Izraela! Wszyscy, którzy cię opuszczają, będą zawstydzeni; ci, którzy odstępują ode mnie, będą zapisani na ziemi, gdyż opuścili PANA, źródło żywych wód.

14 Uzdrów mnie, PANIE, a będę uzdrowiony; zbaw mnie, a będę zbawiony. Ty bowiem jesteś moją chwałą.

15 Oto oni mówią do mnie: Gdzie jest słowo PANA? Niech się już spełni!

16 Ale ja nie zabiegałem, aby być twoim pasterzem ani nie pragnąłem dnia boleści; ty wiesz: cokolwiek wyszło z moich ust, jest przed twoim obliczem.

17 Nie bądź dla mnie postrachem. Ty jesteś moją nadzieją w dniu utrapienia.

18 Niech będą zawstydzeni ci, którzy mnie prześladują, lecz niech ja nie będę zawstydzony. Niech się oni lękają, lecz niech ja się nie lękam. Sprowadź na nich dzień utrapienia i zniszcz ich podwójnym zniszczeniem.

19 Tak PAN powiedział do mnie: Idź i stań w bramie synów tego ludu, którą wchodzą i wychodzą królowie Judy, oraz we wszystkich bramach Jerozolimy;

20 I powiedz im: Słuchajcie słowa PANA, królowie Judy, cała Judo i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, którzy wchodzicie przez te bramy!

21 Tak mówi PAN: Strzeżcie pilnie waszych dusz i nie noście żadnego ciężaru w dzień szabatu ani nie wnoście tego przez bramy Jerozolimy;

22 Nie wynoście ciężarów z waszych domów w dzień szabatu ani nie wykonujcie żadnej pracy, ale święćcie dzień szabatu, jak nakazałem waszym ojcom.

23 Oni jednak nie usłuchali ani nie nakłonili swego ucha, lecz zatwardzili swój kark, aby nie słuchać i nie przyjąć pouczenia.

24 A jeśli będziecie mnie pilnie słuchać, mówi PAN, i nie wnosić ciężarów przez bramy tego miasta w dzień szabatu, ale będziecie święcić dzień szabatu, nie wykonując w nim żadnej pracy;

25 Wtedy przez bramy tego miasta będą wchodzić królowie i książęta zasiadający na tronie Dawida, będą wjeżdżać na rydwanach i na koniach, oni, ich książęta, Judejczycy i mieszkańcy Jerozolimy, a to miasto będzie trwać na wieki.

26 I zbiegną się z miast Judy, z okolic Jerozolimy i z ziemi Beniamina, z równin, z gór i z południa, przynosząc całopalenia, ofiary, dary i kadzidło i przynosząc także dziękczynienie do domu PANA.

27 Ale jeśli mnie nie usłuchacie, aby święcić dzień szabatu i nie nosić ciężaru, gdy wchodzicie przez bramy Jerozolimy w dzień szabatu, wtedy rozniecę ogień w jej bramach, który pochłonie pałace Jerozolimy i nie będzie ugaszony.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 18

✦

1 Słowo, które doszło do Jeremiasza od PANA, mówiące:

2 Wstań i zejdź do domu garncarza, a tam sprawię, że usłyszysz moje słowa.

3 Zstąpiłem więc do domu garncarza, a oto on wykonywał pracę na kole.

4 A naczynie, które wykonywał z gliny, uległo zniekształceniu w ręce garncarza. Uczynił więc z niej inne naczynie, jak mu się podobało uczynić.

5 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

6 Czyż nie mogę z wami postąpić tak jak ten garncarz, domu Izraela? – mówi PAN. Oto jak glina w ręce garncarza tak wy jesteście w moim ręku, domu Izraela.

7 Gdy raz ogłoszę przeciwko narodowi i przeciwko królestwu, że je wykorzenię, wywrócę i zniszczę;

8 A jednak ten naród, przeciw któremu mówiłem, odwróci się od swojego zła, będę żałował nieszczęścia, które zamierzam na niego zesłać.

9 Gdy innym razem ogłoszę o narodzie i o królestwie, że je zbuduję i zasadzę;

10 Jeśli jednak uczyni to, co złe w moich oczach i nie usłucha mego głosu, ja będę żałował tego dobrodziejstwa, jakim obiecałem je obdarzyć.

11 Dlatego powiedz teraz do Judejczyków i do mieszkańców Jerozolimy: Tak mówi PAN: Oto przygotowuję na was nieszczęście i obmyślam zamysł przeciwko wam. Niech więc każdy zawróci ze swojej złej drogi; poprawcie

wasze drogi i czyny.

12 Ale oni odpowiedzieli: Nic z tego. Pójdziemy raczej za własnymi zamysłami, każdy będzie postępował według uporu swego złego serca.

13 Dlatego tak mówi PAN: Zapytajcie teraz wśród pogan, czy ktoś słyszał coś takiego. Straszny czyn popełniła dziewica Izraela.

14 Czy człowiek opuści śnieg ze skalistych pól Libanu? Czy ktoś opuści zimne wody płynące z daleka?

15 Ale mój lud zapomniał o mnie, pali kadzidło marnościom, które sprawiły, że potyka się na swoich drogach, na starodawnych ścieżkach, by chodzić po ścieżkach, po drodze nieutorowanej;

16 Aby zamienić swoją ziemię w spustoszenie, w wieczne świstanie. Każdy, kto będzie przez nią przechodził, zdumieje się i będzie kiwał głową.

17 Jak wschodni wiatr rozproszę ich przed wrogiem. Pokażę im plecy, a nie twarz w dniu ich zatracenia.

18 I powiedzieli: Chodźcie, obmyślmy zamysły przeciwko Jeremiaszowi, bo nie zaginie prawo od kapłana, ani rada od mądrego, ani słowo od proroka. Chodźcie, uderzmy go językiem i nie zważajmy na żadne jego słowa.

19 Zważaj na mnie, PANIE, i słuchaj głosu tych, którzy się spierają ze mną.

20 Czy odpłaca się złem za dobro? Bo wykopali dół dla mojej duszy. Wspomnij, że stawałem przed tobą, aby mówić za nimi dla ich dobra i odwrócić od nich twój gniew.

21 Dlatego wydaj ich dzieci na głód i spraw, aby padli od mocy miecza; niech ich żony będą osierocone i owdowiałe, ich mężczyźni haniebnie uśmierceni, a ich młodzieńcy zabici mieczem na wojnie.

22 Niech będzie słychać krzyk z ich domów, gdy nagle sprowadzisz na nich wojsko. Wykopali bowiem dół, aby mnie schwytać, zastawili sidła na moje nogi.

23 Lecz ty, PANIE, znasz wszystkie ich plany przeciwko mnie, chcą mojej śmierci. Nie przebaczaj im ich nieprawości, a ich grzechu nie zmaż sprzed swego oblicza, ale niech upadną przed tobą. Postąp z nimi tak w czasie twojego gniewu.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 19

1 Tak mówi PAN: Idź i kup dzban gliniany od garncarza, weź ze sobą kilka
osób spośród starszych ludu i starszych kapłanów;

2 Wyjdź do doliny syna Hinnom, która znajduje się przy wejściu do Bramy
Wschodniej, i głoś tam słowa, które do ciebie będę mówić.

3 Powiedz: Słuchajcie słowa PANA, królowie Judy i mieszkańcy
Jerozolimy! Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Oto sprowadzę
nieszczęście na to miejsce, a każdemu, kto usłyszy, zaszumi w uszach.

4 Ponieważ mnie opuścili i zbezcześcili to miejsce, paląc w nim kadzidło
innym bogom, których nie znali oni ani ich ojcowie oraz królowie Judy, i
napełnili to miejsce krwią niewinnych;

5 I pobudowali wyżyny Baalowi, aby spalić swoich synów w ogniu jako
całopalenia dla Baala, czego im nie nakazałem ani nie mówiłem i co nie
przyszło mi nawet na myśl.

6 Dlatego oto nadchodzą dni, mówi PAN, w których to miejsce nie będzie
już nazywane Tofet ani Doliną Syna Hinnom, ale Doliną Rzezi.

7 I wniwecz obrócę radę Judy i Jerozolimy na tym miejscu i sprawię, że
padną od miecza przed swoimi wrogami i od ręki tych, którzy czyhają na
ich życie. I wydam ich trupy na pożarcie ptactwu nieba i zwierzętom
ziemi.

8 Wydam także to miasto na spustoszenie i na świstanie; każdy, kto będzie przechodził obok, zdumieje się i będzie świstać z powodu wszystkich jego plag.

9 I sprawię, że będą jeść ciała swoich synów i ciała swoich córek, a każdy z nich będzie jeść ciało swego bliźniego podczas oblężenia i w ucisku, którymi ścisną ich wrogowie i ci, którzy czyhają na ich życie.

10 Potem stłucz ten dzban na oczach tych mężczyzn, którzy pójdą z tobą;

11 I powiedz im: Tak mówi PAN zastępów: Tak samo rozbiję ten lud i to miasto, jak tłucze się naczynie garncarskie, którego nie można potem naprawić. I będą grzebać zmarłych w Tofet, bo nie będzie innego miejsca na grzebanie.

12 Tak uczynię temu miejscu, mówi PAN, i jego mieszkańcom, i postąpię z tym miastem tak jak z Tofet.

13 I domy Jerozolimy i domy królów Judy będą nieczyste jak to miejsce Tofet z powodu wszystkich domów, na których dachach palili kadzidło wszystkim zastępom nieba i wylewali ofiary z płynów innym bogom.

14 Wtedy Jeremiasz wrócił z Tofet, dokąd wysłał go PAN, aby tam prorokował, stanął na dziedzińcu domu PANA i powiedział do całego ludu:

15 Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Oto sprowadzę na to miasto i na wszystkie okoliczne miasta całe to nieszczęście, które zapowiedziałem przeciwko niemu, bo zatwardzili swój kark, aby nie słuchać moich słów.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 20

✦

1 A kapłan Paszchur, syn Immera, który był naczelnym przywódcą w domu PANA, usłyszał Jeremiasza prorokującego o tym;

2 I Paszchur uderzył proroka Jeremiasza, i zakuł go w dyby, które były w Górnej Bramie Beniamina, przy domu PANA.

3 A nazajutrz, gdy Paszchur uwolnił Jeremiasza z dybów, Jeremiasz powiedział do niego: PAN nie nazwał cię Paszchur, lecz Magormissabib.

4 Tak bowiem mówi PAN: Oto uczynię z ciebie postrach dla ciebie samego i dla wszystkich twoich przyjaciół. Padną od miecza swoich wrogów, a twoje oczy będą na to patrzeć. Całą Judę wydam w ręce króla Babilonu, który ich uprowadzi do niewoli do Babilonu i pozabija mieczem.

5 Wydam też wszystkie bogactwa tego miasta, cały jego dobytek, wszystkie jego kosztowności i wszystkie skarby królów Judy – wydam w ręce ich wrogów. Ci złupią je, zabiorą i wywiozą do Babilonu.

6 Ale ty, Paszchurze, i wszyscy, którzy mieszkają w twym domu, pójdziecie do niewoli. Przyjdziesz do Babilonu i tam umrzesz, i tam zostaniesz pogrzebany, ty i wszyscy twoi przyjaciele, którym kłamliwie prorokowałeś.

7 Namówiłeś mnie, PANIE, a dałem się namówić. Ty jesteś silniejszy ode mnie i mnie przemogłeś. Jestem wystawiony na pośmiewisko każdego dnia, każdy się ze mnie naśmiewa.

8 Odkąd bowiem zacząłem mówić, wołam; krzyczę o przemocy i spustoszeniu, bo słowo PANA stało się dla mnie pohańbieniem i pośmiewiskiem każdego dnia.

9 I powiedziałem: Nie będę go wspominał ani nie będę już mówił w jego imię. Ale słowo Boże jest w moim sercu jakby ogień płonący, zamknięty w moich kościach, i usiłowałem je wstrzymać, ale nie mogłem.

10 Słyszę bowiem oszczerstwo wielu, strach dokoła. Mówią: Donoście, a my o tym doniesiemy. Wszyscy moi przyjaciele czyhają na mój upadek, mówiąc: Może da się zwabić, potem przemożemy go i zemścimy się na nim.

11 Ale PAN jest ze mną jak straszliwy mocarz. Dlatego moi prześladowcy upadną i nie przemogą mnie. Będą bardzo zawstydzeni, że im się nie powiodło. Ich wieczna hańba nie będzie zapomniana.

12 Dlatego, PANIE zastępów, który doświadczasz sprawiedliwego, który widzisz nerki i serce, niech zobaczę twoją pomstę nad nimi. Tobie bowiem powierzyłem swoją sprawę.

13 Śpiewajcie PANU, chwalcie PANA, gdyż wybawił duszę ubogiego z ręki złoczyńców.

14 Przeklęty dzień, w którym się urodziłem. Niech dzień, w którym urodziła mnie moja matka, nie będzie błogosławiony.

15 Przeklęty człowiek, który oznajmił memu ojcu, mówiąc: Urodziło ci się dziecko, chłopiec, sprawiając mu wielką radość.

16 Niech ten człowiek będzie jak miasta, które PAN zniszczył bez żalu. Niech słyszy krzyk o poranku i wołanie w południe;

17 Za to, że mnie nie zabił zaraz od łona, by moja matka była moim grobem, a jej łono – wiecznie brzemienne!

18 Po co wyszedłem z łona – aby doznawać trudu i smutku, aby moje dni były strawione wśród hańby?

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 21

✦

1 Słowo, które doszło do Jeremiasza od PANA, gdy król Sedekiasz posłał do niego Paszchura, syna Malkiasza, i Sofoniasza, syna Maasejasza, kapłana, aby powiedzieli:

2 Poradź się, proszę, PANA w naszej sprawie, bo Nabuchodonozor, król Babilonu, walczy przeciwko nam. Może PAN postąpi z nami zgodnie ze wszystkimi swoimi cudownymi dziełami, aby ten odstąpił od nas.

3 Jeremiasz odpowiedział im: Tak powiedzcie Sedekiaszowi:

4 Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Oto odwrócę sprzęt wojenny, który jest w waszych rękach, i którym walczycie przeciw królowi Babilonu i przeciwko Chaldejczykom, którzy was oblegli dokoła muru, i zgromadzę ich w środku tego miasta.

5 A ja sam będę walczył przeciwko wam wyciągniętą ręką i mocnym ramieniem, z gniewem, zawziętością i wielką zapalczywością.

6 I pobiję mieszkańców tego miasta, zarówno ludzi, jak i zwierzęta. Umrą od wielkiej zarazy.

7 A potem, mówi PAN, wydam Sedekiasza, króla Judy, jego sługi i lud oraz ocalałych w tym mieście od zarazy, od miecza i od głodu w ręce Nabuchodonozora, króla Babilonu, w ręce ich wrogów i w ręce czyhających na ich życie. A on pobije ich ostrzem miecza, nie pożałuje ich ani nie oszczędzi, ani się nie zlituje.

8 A ludowi temu powiedz: Tak mówi PAN: Oto kładę przed wami drogę życia i drogę śmierci.

9 Ktokolwiek zostanie w tym mieście, zginie od miecza, z głodu i od zarazy. Kto zaś wyjdzie i podda się Chaldejczykom, którzy was oblegli, pozostanie żywy i jego życie będzie dla niego jak zdobycz.

10 Zwróciłem bowiem swoje oblicze przeciwko temu miastu na zło, a nie na dobro, mówi PAN. Będzie wydane w ręce króla Babilonu, a on spali je ogniem.

11 Ale do domu króla Judy powiedz: Słuchajcie słowa PANA.

12 Domu Dawida, tak mówi PAN: Sprawujcie sąd każdego poranka i wybawiajcie uciśnionego z ręki ciemiężcy, aby moja zapalczywość nie wybuchła jak ogień i nie płonął on tak, że nikt nie zdoła go zgasić z powodu zła waszych uczynków.

13 Oto ja jestem przeciwko tobie, mieszkanko doliny, skało równiny, mówi PAN – przeciwko wam, którzy mówicie: Któż nadciągnie na nas? Któż wejdzie do naszych mieszkań?

14 Lecz ja was nawiedzę według owocu waszych uczynków, mówi PAN. Rozniecę ogień w jej lesie, który pochłonie wszystko dokoła niego.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 22

✦

1 Tak mówi PAN: Zejdź do domu króla Judy i mów tam to słowo;

2 Powiedz: Słuchaj słowa PANA, królu Judy, który zasiadasz na tronie Dawida, ty i twoi słudzy oraz twój lud, którzy wchodzicie przez te bramy.

3 Tak mówi PAN: Wykonajcie sąd i sprawiedliwość i wybawiajcie uciśnionego z ręki ciemiężcy. Nie krzywdźcie ani nie uciskajcie obcego, sieroty i wdowy i nie przelewajcie krwi niewinnej na tym miejscu.

4 Jeśli bowiem rzeczywiście spełnicie to słowo, wtedy będą wchodzić przez bramy tego domu królowie zasiadający na tronie, jeżdżący na rydwanach i na koniach, sam król i jego słudzy, i jego lud.

5 Lecz jeśli nie posłuchacie tych słów, sam na siebie przysięgam, mówi PAN, że ten dom stanie się pustkowiem.

6 Tak bowiem mówi PAN o domu króla Judy: Ty jesteś mi Gileadem i szczytem Libanu, lecz naprawdę zamienię cię w pustynię i w miasta niezamieszkane.

7 I przygotuję przeciwko tobie niszczycieli, każdego ze swoim sprzętem. Wytną twoje wyborne cedry i wrzucą je w ogień.

8 I wiele narodów będzie przechodzić koło tego miasta, i powiedzą jeden do drugiego: Dlaczego PAN tak uczynił temu wielkiemu miastu?

9 Wtedy odpowiedzą: Dlatego że porzucili przymierze PANA, swego Boga, a oddawali pokłon innym bogom i służyli im.

10 Nie opłakujcie zmarłego ani nie żałujcie go, lecz nieustannie płaczcie nad tym, który odchodzi, bo już nigdy nie wróci ani nie zobaczy swojej rodzinnej ziemi.

11 Tak bowiem mówi PAN o Szallumie, synu Jozjasza, króla Judy, który królował w miejsce Jozjasza, swego ojca, który wyszedł z tego miejsca: Już nigdy nie wróci;

12 Ale umrze na tym miejscu, gdzie go przeniosą, i już nie zobaczy tej ziemi.

13 Biada temu, kto buduje swój dom na niesprawiedliwości, a swoje komnaty na krzywdzie; kto swemu bliźniemu każe pracować za darmo i nie daje mu jego zapłaty;

14 Który mówi: Zbuduję sobie wielki dom i przestronne komnaty; wybija sobie okna, wykłada jego wnętrze drzewem cedrowym i maluje cynobrem.

15 Czy będziesz królował dlatego, że otaczasz się cedrem? Czyż twój ojciec nie jadał i nie pijał? A kiedy wykonywał sąd i sprawiedliwość, wtedy było mu dobrze.

16 Gdy sądził sprawę ubogiego i nędznego, wtedy było mu dobrze. Czy nie na tym polega poznanie mnie? – mówi PAN.

17 Lecz twoje oczy i serce pragną jedynie własnej korzyści, przelania niewinnej krwi, wywierania ucisku oraz przemocy.

18 Dlatego tak mówi PAN o Joakimie, synu Jozjasza, króla Judy: Nie będą go opłakiwać ani mówić: Ach, mój bracie! Albo: Ach, siostro! Nie będą go opłakiwać ani mówić: Ach, panie! Albo: Ach, jego majestat!

19 Będzie pogrzebany jak osioł, wywloką go i wyrzucą poza bramy Jerozolimy.

20 Wejdź na Liban i wołaj, na Baszanie podnieś swój głos, wołaj też z przełęczy, gdyż wszyscy twoi kochankowie zostali zniszczeni.

21 Przemówiłem do ciebie w czasie twojej pomyślności, ale powiedziałaś: Nie posłucham. Taka jest twoja droga od twej młodości, nie usłuchałaś mojego głosu.

22 Wiatr rozproszy wszystkich twoich pasterzy i twoi kochankowie pójdą w niewolę. Wtedy będziesz się rumienić i wstydzić z powodu całej twojej niegodziwości.

23 Ty, która mieszkasz na Libanie, która robisz sobie gniazdo wśród cedrów, jakże będziesz pełna wdzięku, gdy ogarną cię boleści jak bóle rodzącej!

24 Jak żyję ja, mówi PAN, choćby Choniasz, syn Joakima, króla Judy, był sygnetem na mojej prawej ręce, zerwałbym cię stamtąd;

25 I wydam cię w ręce tych, którzy czyhają na twoje życie, i w ręce tych, których twarzy ty się lękasz, to jest, w ręce Nabuchodonozora, króla Babilonu, i w ręce Chaldejczyków;

26 Wyrzucę ciebie i twoją matkę, która cię urodziła, do obcej ziemi, w której się nie urodziliście, i tam pomrzecie.

27 Lecz do ziemi, za którą będą tęsknić, aby tam wrócić, nie wrócą.

28 Czy ten człowiek, Choniasz, jest posągiem wzgardzonym i zdruzgotanym? Albo naczyniem, w którym nie ma żadnego piękna? Czemu zostali odrzuceni on i jego potomstwo i wyrzuceni do ziemi, której nie znają?

29 Ziemio, ziemio, ziemio! Słuchaj słowa PANA.

30 Tak mówi PAN: Zapiszcie tego człowieka jako bezpotomnego i że mu się nie poszczęści za jego dni. Nie poszczęści się nikomu z jego potomstwa, by zasiąść na tronie Dawida i panować jeszcze w Judzie.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 23

✦

1 Biada pasterzom, którzy gubią i rozpraszają trzodę mego pastwiska! – mówi PAN.

2 Dlatego tak mówi PAN, Bóg Izraela, do pasterzy, którzy pasą mój lud: Wy rozpraszacie moje owce i rozganiacie je, a nie nawiedzaliście ich. Oto nawiedzę was za zło waszych uczynków, mówi PAN.

3 I zgromadzę resztkę moich owiec ze wszystkich krajów, do których je rozpędziłem, i sprowadzę je do ich owczarni; będą płodne i rozmnożą się.

4 Ustanowię nad nimi pasterzy, którzy będą je paść, aby już się nie lękały i nie trwożyły, i aby żadna z nich nie zginęła, mówi PAN.

5 Oto nadchodzą dni, mówi PAN, w których wzbudzę Dawidowi sprawiedliwą Latorośl i będzie panować Król, i będzie mu się szczęściło; będzie wykonywał sąd i sprawiedliwość na ziemi.

6 Za jego dni Juda będzie zbawiona, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. A to jest jego imię, którym będą go nazywać: PAN NASZĄ SPRAWIEDLIWOŚCIĄ.

7 Dlatego oto nadejdą dni, mówi PAN, że nie będą mówić już: Jak żyje PAN, który wyprowadził synów Izraela z ziemi Egiptu;

8 Ale: Jak żyje PAN, który wyprowadził i który sprowadził potomstwo domu Izraela z kraju północnego i ze wszystkich krajów, do których rozpędziłem ich, i będą mieszkać w swojej ziemi.

9 Moje serce pęka we mnie z powodu proroków, wszystkie moje kości drżą; jestem jak człowiek pijany, jak człowiek, którego zmogło wino, z powodu PANA i z powodu słów jego świętości.

10 Ziemia bowiem jest pełna cudzołożników i płacze z powodu przekleństwa; pastwiska na pustkowiu wyschły; ich dążenia są niegodziwe, a ich siła jest niewłaściwa.

11 Bo zarówno prorok, jak i kapłan są obłudnikami, nawet w moim domu znajduje się ich niegodziwość, mówi PAN.

12 Dlatego ich droga stanie się dla nich jak ślizgawica w ciemności, na którą będą popędzeni i upadną, gdy sprowadzę na nich nieszczęście w roku, kiedy ich nawiedzę, mówi PAN.

13 Widziałem u proroków Samarii głupstwo: prorokowali w imię Baala i zwodzili mój lud Izraela.

14 A u proroków Jerozolimy widziałem okropność: cudzołożą i postępują kłamliwie, utwierdzają też ręce złoczyńców, tak że żaden z nich nie odwraca się od swojej niegodziwości. Wszyscy stali się dla mnie jak Sodoma, a jego mieszkańcy jak Gomora.

15 Dlatego tak mówi PAN zastępów o tych prorokach: Oto nakarmię ich piołunem i napoję ich wodą żółci, bo od proroków Jerozolimy rozeszła się niegodziwość na całą tę ziemię.

16 Tak mówi PAN zastępów: Nie słuchajcie słów tych proroków, którzy wam prorokują. Oni was zwodzą, zwiastują wam widzenie własnego serca, a nie z ust PANA.

17 Nieustannie mówią tym, którzy mną gardzą: PAN mówił: Będziecie mieć pokój. A każdemu, który postępuje według uporu swego serca, mówią: Nie spotka was nic złego.

18 Któż bowiem stał w radzie PANA, widział i słyszał jego słowo? Kto rozważył jego słowa i usłyszał je?

19 Oto wicher PANA wyjdzie z zapalczywością, wicher ciężki spadnie na głowę bezbożnych;

20 Nie odwróci się gniew PANA, aż spełni i wykona on myśli swego serca. W ostatecznych czasach dokładnie to zrozumiecie.

21 Nie posłałem tych proroków, a oni jednak pobiegli. Nie mówiłem do nich, oni jednak prorokowali.

22 Lecz gdyby stali w mojej radzie i głosili mojemu ludowi moje słowa, odwróciliby go od jego złej drogi i od zła jego uczynków.

23 Czy jestem tylko Bogiem z bliska? – mówi PAN, a nie Bogiem także z daleka?

24 Czy może się kto schować w ukryciu, abym go nie widział? – mówi PAN. Czy nie wypełniam nieba i ziemi? – mówi PAN.

25 Słyszałem, co mówią prorocy, którzy prorokują kłamstwa w moje imię, mówiąc: Miałem sen, miałem sen.

26 Jak długo to będzie w sercu tych proroków, którzy prorokują kłamstwa? Są przecież prorokami złudy własnego serca;

27 Którzy zamierzają sprawić, aby mój lud zapomniał moje imię przez swoje sny, które każdy opowiada swemu bliźniemu, jak ich ojcowie zapomnieli o moim imieniu dla Baala.

28 Prorok, który ma sen, niech ten sen opowiada, ale ten, który ma moje słowo, niech wiernie mówi moje słowo. Cóż plewie do pszenicy? – mówi PAN.

29 Czy moje słowo nie jest jak ogień? – mówi PAN – i jak młot, który kruszy skałę?

30 Dlatego oto powstaję przeciwko tym prorokom, mówi PAN, którzy kradną moje słowa, każdy kradnie je swojemu bliźniemu.

31 Oto powstaję przeciwko tym prorokom, mówi PAN, którzy używają swego języka, aby mówić: PAN mówi.

32 Oto powstaję, mówi PAN, przeciwko tym, którzy prorokują sny kłamliwe, opowiadają je i zwodzą mój lud swymi kłamstwami i plotkami, chociaż ja ich nie posłałem ani im niczego nie rozkazałem. Dlatego nic nie pomagają temu ludowi, mówi PAN.

33 A gdy ten lud albo prorok lub kapłan zapytają cię: Jakie jest brzemię PANA? – wtedy odpowiesz: Jakie brzemię? – właśnie takie: Opuszczę was, mówi PAN.

34 A proroka i kapłana oraz ten lud, którzy powiedzą: Brzemię PANA, naprawdę nawiedzę karą – ich i ich dom.

35 Ale tak mówcie każdy do swego bliźniego i każdy do swego brata: Cóż odpowiedział PAN? albo: Cóż mówił PAN?

36 I nie wspomnicie już brzemienia PANA, bo brzemieniem stanie się dla
każdego jego słowo, gdyż wy wypaczyliście słowa Boga żywego, PANA
zastępów, naszego Boga.

37 Tak więc powiesz do proroka: Cóż ci odpowiedział PAN? albo: Co
mówił PAN?

38 Ale ponieważ mówicie: Brzemię PANA, to wtedy tak mówi PAN:
Ponieważ mówicie to słowo: Brzemię PANA, chociaż nakazałem wam,
mówiąc: Nie mówcie: Brzemię PANA;

39 Oto ja zapomnę o was całkowicie i odrzucę sprzed mego oblicza was i to
miasto, które dałem wam i waszym ojcom.

40 I okryję was wieczną wzgardą i wieczną hańbą, która nigdy nie pójdzie w
zapomnienie.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 24

✦

1 PAN ukazał mi widzenie, a oto dwa kosze fig były postawione przed świątynią PANA, gdy Nabuchodonozor, król Babilonu, uprowadził do niewoli Jechoniasza, syna Joakima, króla Judy, oraz książąt Judy, cieśli i kowali z Jerozolimy, i przyprowadził ich do Babilonu.

2 Jeden kosz zawierał bardzo dobre figi, jakimi są figi dojrzałe, a drugi kosz zawierał bardzo złe figi, tak złe, że nie można było ich jeść.

3 I PAN zapytał mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odpowiedziałem: Figi. Dobre figi są bardzo dobre, a złe są bardzo złe, tak złe, że nie można było ich jeść.

4 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

5 Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Jak na te dobre figi, tak spojrzę łaskawie na tych z Judy, którzy zostali uprowadzeni do niewoli, których wysłałem z tego miejsca do ziemi Chaldejczyków, dla ich dobra.

6 I zwrócę na nich swoje oko dla ich dobra i przyprowadzę ich do tej ziemi, gdzie ich odbuduję, a nie zburzę, i zasadzę, a nie wykorzenię.

7 Dam im bowiem serce, aby mnie poznali, że ja jestem PAN. Oni będą moim ludem, a ja będę ich Bogiem, gdyż nawrócą się do mnie całym swoim sercem.

8 A jak te złe figi, których nie można jeść, bo są tak złe, tak mówi PAN: Tak samo postąpię z Sedekiaszem, królem Judy, z jego książętami, z resztką Jerozolimy, która pozostała w tej ziemi, oraz z tymi, którzy mieszkają w

ziemi Egiptu.

9 Wydam ich na wysiedlenie i na ucisk we wszystkich królestwach ziemi, na pohańbienie i na przysłowie, na pośmiewisko i na przekleństwo we wszystkich miejscach, do których ich wypędzę.

10 I będę posyłał na nich miecz, głód i zarazę, aż będą wytraceni z ziemi, którą dałem im oraz ich ojcom.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 25

1 Słowo, które doszło do Jeremiasza o całym ludzie Judy w czwartym roku Joakima, syna Jozjasza, króla Judy, a był to pierwszy rok Nabuchodonozora, króla Babilonu;

2 Które wypowiedział prorok Jeremiasz do całego ludu Judy i do wszystkich mieszkańców Jerozolimy, mówiąc:

3 Od trzynastego roku Jozjasza, syna Amona, króla Judy, aż do dziś, to znaczy już przez dwadzieścia trzy lata, dochodziło do mnie słowo PANA i przemawiałem do was z wczesnym wstawaniem i mówieniem, ale nie słuchaliście.

4 PAN też posyłał do was wszystkie swoje sługi, proroków, z wczesnym wstawaniem i przesłaniem, ale nie usłuchaliście ani nie nakłoniliście swego ucha, aby usłyszeć.

5 Oni mówili: Niech teraz każdy z was się odwróci od swojej złej drogi i od zła swoich uczynków, a będziecie mieszkać w tej ziemi, którą PAN dał wam i waszym ojcom na wieki wieków.

6 Nie chodźcie za innymi bogami, aby im służyć i oddawać im pokłon, i nie pobudzajcie mnie do gniewu uczynkami waszych rąk, a ja nie uczynię wam nic złego.

7 Ale nie usłuchaliście mnie, mówi PAN, pobudzając mnie do gniewu uczynkami swoich rąk na własne nieszczęście.

8 Dlatego tak mówi PAN zastępów: Ponieważ nie usłuchaliście moich słów;

9 Oto poślę po wszystkie rody północne i zbiorę je, mówi PAN, i Nabuchodonozora, króla Babilonu, swego sługę, i sprowadzę ich na tę ziemię, na jej mieszkańców i na te wszystkie okoliczne narody, a doszczętnie zniszczę ich i uczynię ich przedmiotem zdumienia i świstania, i wiecznym spustoszeniem.

10 I sprawię, że zaniknie głos wesela i głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy, odgłos żaren i światło pochodni.

11 I cała ta ziemia stanie się spustoszeniem i zdumieniem, a te narody będą służyć królowi Babilonu przez siedemdziesiąt lat.

12 A gdy się dopełni siedemdziesiąt lat, ukarzę króla Babilonu i ten naród, mówi PAN, za ich nieprawość, oraz ziemię Chaldejczyków, i zamienię ją w wieczne spustoszenie.

13 I sprowadzę na tę ziemię wszystkie moje słowa, które wypowiedziałem przeciw niej, mianowicie to wszystko, co jest napisane w tej księdze, co prorokował Jeremiasz przeciw wszystkim narodom.

14 Gdyż i one będą podbite i wzięte do niewoli przez liczne narody i wielkich królów. Odpłacę im według ich czynów i według uczynków ich rąk.

15 Tak bowiem powiedział do mnie PAN, Bóg Izraela: Weź z mojej ręki kubek wina tej zapalczywości i daj z niego pić wszystkim narodom, do których cię posyłam.

16 Będą pić i zataczać się, a nawet szaleć przed ostrzem miecza, który posyłam między nie.

17 Wziąłem więc kubek z ręki PANA i napoiłem wszystkie narody, do których PAN mnie posłał:

18 Jerozolimę i miasta ziemi Judy, jej królów i książąt, aby uczynić ich przedmiotem spustoszenia, zdumienia, świstania i przekleństwa, jak to jest dzisiaj;

19 Faraona, króla Egiptu, jego sługi i książąt, oraz cały jego lud;

20 Całą różnorodną ludność, wszystkich królów ziemi Uz, wszystkich królów ziemi Filistynów oraz Aszkelon, Gazę, Ekron i resztkę Aszdodu;

21 Edom, Moab i synów Ammona;

22 Wszystkich królów Tyru, wszystkich królów Sydonu oraz królów zamorskich wysp;

23 Dedan, Temę, Buzę i wszystkich mieszkańców w najdalszych zakątkach:

24 Wszystkich królów Arabii i wszystkich królów różnorodnej ludności mieszkającej na pustyni;

25 Wszystkich królów Zimri, wszystkich królów Elamu i wszystkich królów Medii;

26 I wszystkich królów Północy, bliskich i dalekich, jednego po drugim; wszystkie królestwa ziemi, jakie są na powierzchni ziemi. A król Szeszak będzie po nich pił.

27 I powiesz im: Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Pijcie i upijacie się, wymiotujcie i padajcie, aby już nie powstać z powodu miecza, który ja poślę między was.

28 A jeśli nie zechcą wziąć kubka z twojej ręki, aby pić, wtedy im powiesz: Tak mówi PAN zastępów: Koniecznie będziecie pić.

29 Oto bowiem na to miasto, nad którym jest wzywane moje imię, zaczynam sprowadzać nieszczęście, a wy mielibyście pozostać nieukarani? Nie ujdziecie karze, bo ja przyzywam miecz na wszystkich mieszkańców tej ziemi, mówi PAN zastępów.

30 Dlatego ty prorokuj przeciwko nim wszystkie te słowa i powiedz im: PAN zagrzmi z wysoka i ze swego Świętego Przybytku wyda swój głos; zagrzmi nad swoim miejscem zamieszkania; wzniesie okrzyk jak tłoczący winogrona przeciwko wszystkim mieszkańcom tej ziemi.

31 I dojdzie wrzawa aż do krańców ziemi, bo PAN prowadzi spór z tymi narodami, sprawuje sąd nad wszelkim ciałem, bezbożnych wyda pod miecz, mówi PAN.

32 Tak mówi PAN zastępów: Oto nieszczęście przejdzie z narodu na naród, a wielki wicher zerwie się od krańców ziemi.

33 I pobici przez PANA w tym dniu leżeć będą od krańca ziemi aż po kraniec ziemi; nie będą ich opłakiwać ani zbierać, ani grzebać, będą jak nawóz na polu.

34 Zawódźcie, pasterze, i wołajcie, tarzajcie się w popiele, wy, przewodnicy tej trzody! Dopełniły się bowiem dni waszej rzezi i rozproszenia i padniecie jak drogie naczynie.

35 Nie będzie ucieczki dla pasterzy ani ocalenia dla przewodników tej trzody.

36 Będzie słychać głos wołania pasterzy i zawodzenie przewodników tej trzody, bo PAN spustoszy ich pastwiska.

37 I będą zniszczone spokojne łąki z powodu zapalczywości gniewu PANA.

38 Opuścił jak lew swoją jaskinię, bo ich ziemia jest spustoszona z powodu zapalczywości niszczyciela i zapalczywości jego gniewu.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 26

✦

1 Na początku królowania Joakima, syna Jozjasza, króla Judy, doszło to słowo od PANA mówiące:

2 Tak mówi PAN: Stań na dziedzińcu domu PANA i mów do wszystkich miast Judy, do tych, którzy przychodzą oddać pokłon w domu PANA, wszystkie słowa, które nakazuję ci mówić do nich; nie ujmuj ani słowa.

3 Może usłuchają i odwrócą się, każdy od swojej złej drogi, abym żałował nieszczęścia, które zamierzałem im uczynić z powodu zła ich uczynków.

4 I powiesz im: Tak mówi PAN: Jeśli mnie nie usłuchacie, by postępować według mojego prawa, które wam przedłożyłem;

5 By słuchać słów moich sług, proroków, których posłałem do was, z wczesnym wstawaniem i przesłaniem, a przecież nie usłuchaliście;

6 Wtedy postąpię z tym domem tak jak z Szilo, a to miasto uczynię przekleństwem dla wszystkich narodów ziemi.

7 A kapłani i prorocy oraz cały lud słyszeli Jeremiasza mówiącego te słowa w domu PANA.

8 A gdy Jeremiasz skończył mówić wszystko, co PAN mu nakazał powiedzieć całemu ludowi, pojmali go ci kapłani i prorocy oraz cały lud, mówiąc: Musisz umrzeć.

9 Czemu prorokowałeś w imię PANA, głosząc: Z tym domem stanie się jak z Szilo, a to miasto tak spustoszeje, że nie będzie w nim mieszkańca? I zgromadził się cały lud przeciwko Jeremiaszowi w domu PANA.

10 Gdy książęta Judy usłyszeli te rzeczy, przyszli z domu królewskiego do domu PANA i zasiedli u wejścia nowej bramy PANA.

11 Wtedy kapłani i prorocy powiedzieli do książąt i do całego ludu: Ten człowiek zasługuje na śmierć, bo prorokował przeciwko temu miastu, jak to słyszeliście na własne uszy.

12 Jeremiasz zaś odezwał się do wszystkich książąt i do całego ludu, mówiąc: PAN mnie posłał, abym prorokował przeciw temu domowi i przeciw temu miastu to wszystko, co słyszeliście.

13 Dlatego teraz poprawcie swoje drogi i swoje uczynki i usłuchajcie głosu PANA, swego Boga, a pożałuje PAN tego nieszczęścia, jakie zapowiedział przeciwko wam.

14 Co do mnie, ja jestem w waszych rękach, czyńcie ze mną to, co dobre i sprawiedliwe w waszych oczach.

15 Wiedzcie jednak na pewno – jeśli mnie zabijecie, ściągniecie krew niewinną na siebie, na to miasto i na jego mieszkańców. Naprawdę bowiem PAN posłał mnie do was, abym mówił te wszystkie słowa do waszych uszu.

16 Wtedy książęta i cały lud powiedzieli do kapłanów i do proroków: Ten człowiek nie zasługuje na śmierć, ponieważ przemawiał do nas w imię PANA, naszego Boga.

17 Powstali też niektórzy ze starszych tej ziemi i powiedzieli do całego zgromadzenia ludu:

18 Micheasz z Moreszet prorokował za dni Ezechiasza, króla Judy, i mówił do całego ludu Judy: Tak mówi PAN zastępów: Syjon będzie zaorany jak pole, Jerozolima stanie się rumowiskiem, a góra tego domu – jak zalesione wzgórze.

19 Czy zabił go Ezechiasz, król Judy, i Juda? Czy nie ulękli się PANA i nie modlili się do PANA tak, że PAN żałował tego nieszczęścia, jakie zapowiedział przeciwko nim? Przecież ściągniemy na nasze dusze wielkie nieszczęście.

20 Był także człowiek, który prorokował w imię PANA, Uriasz, syn Szemajasza, z Kiriat-Jearim. Prorokował on przeciwko temu miastu i przeciwko tej ziemi zgodnie ze wszystkimi słowami Jeremiasza.

21 A gdy król Joakim, wszyscy jego wojownicy i wszyscy książęta usłyszeli jego słowa, król usiłował go zabić. Lecz gdy Uriasz o tym usłyszał, zląkł się, uciekł i przybył do Egiptu.

22 Ale król Joakim posłał ludzi do Egiptu: Elnatana, syna Akbora, i innych razem z nim do Egiptu.

23 Ci sprowadzili Uriasza z Egiptu i przyprowadzili go do króla Joakima, a ten zabił go mieczem i wrzucił jego zwłoki do grobów pospólstwa.

24 Natomiast ręka Achikama, syna Szafana, była przy Jeremiaszu, aby nie został wydany w ręce ludu i nie został zabity.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 27

1 Na początku królowania Joakima, syna Jozjasza, króla Judy, doszło to słowo do Jeremiasza od PANA mówiące:

2 Tak mówi do mnie PAN: Sporządź sobie więzy i jarzma i nałóż je na swoją szyję;

3 Potem poślij je do króla Edomu, do króla Moabu, do króla Ammonitów, do króla Tyru i do króla Sydonu przez posłańców, którzy przyjdą do Jerozolimy, do Sedekiasza, króla Judy;

4 I rozkaż im, aby swym panom powiedzieli: Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela. Tak powiecie swym panom:

5 Ja uczyniłem ziemię, człowieka i zwierzęta, które są na powierzchni ziemi, swoją wielką mocą i wyciągniętym ramieniem, i daję temu, który w moich oczach ma upodobanie.

6 A teraz dałem te wszystkie ziemie do rąk Nabuchodonozora, króla Babilonu, mego sługi; oddałem mu nawet zwierzęta polne, aby mu służyły.

7 Dlatego będą mu służyły te wszystkie narody, jego synowi i synowi jego syna, aż nadejdzie czas na jego ziemię. Wtedy ujarzmią go liczne narody i wielcy królowie.

8 A ten naród i to królestwo, które nie będzie służyło Nabuchodonozorowi, królowi Babilonu, i które nie podda swego karku pod jarzmo króla Babilonu, taki naród nawiedzę mieczem, głodem i zarazą, mówi PAN, aż wytracę je jego ręką.

9 Dlatego nie słuchajcie swoich proroków, wróżbitów ani tych, co mają sny, ani swoich wróżbiarzy, ani swoich czarowników, którzy wam mówią: Nie będziecie służyć królowi Babilonu.

10 Oni bowiem prorokują wam kłamstwo, aby was oddalić od waszej ziemi, abym was wygnał i abyście poginęli.

11 A naród, który podda swój kark pod jarzmo króla Babilonu i będzie mu służył, ten pozostawię w jego ziemi, mówi PAN, aby ją uprawiał i mieszkał w niej.

12 A do Sedekiasza, króla Judy, powiedziałem zgodnie ze wszystkimi tymi słowami: Poddajcie swoje karki pod jarzmo króla Babilonu i służcie mu i jego ludowi, a będziecie żyć.

13 Czemu macie zginąć, ty i twój lud, od miecza, od głodu i od zarazy, jak mówił PAN o narodzie, który nie chce służyć królowi Babilonu?

14 Nie słuchajcie więc słów tych proroków, którzy mówią do was: Nie będziecie służyć królowi Babilonu. Oni bowiem prorokują wam kłamstwo.

15 Nie posłałem ich, mówi PAN, a jednak oni prorokują kłamliwie w moje imię, abym was wypędził i abyście zginęli, wy i prorocy, którzy wam prorokują.

16 Także do kapłanów i do całego ludu powiedziałem: Tak mówi PAN: Nie słuchajcie słów swoich proroków, którzy prorokują wam, mówiąc: Oto naczynia domu PANA zostaną już wkrótce przywrócone z Babilonu. Oni bowiem prorokują wam kłamstwo.

17 Nie słuchajcie ich, służcie królowi Babilonu, a będziecie żyć. Czemu to miasto miałoby stać się ruiną?

18 A jeśli oni są prorokami i jeśli słowo PANA jest u nich, proszę, niech wstawią się u PANA zastępów, aby te naczynia, które pozostały w domu PANA, w domu króla Judy i w Jerozolimie, nie dostały się do Babilonu.

19 Tak bowiem mówi PAN zastępów o tych kolumnach, o morzu, o podstawkach i reszcie naczyń, które pozostały w tym mieście;

20 Których nie zabrał Nabuchodonozor, król Babilonu, gdy uprowadził do niewoli Jechoniasza, syna Joakima, króla Judy, z Jerozolimy do Babilonu, oraz wszystkich dostojników z Judy i Jerozolimy.

21 Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela, o tych naczyniach, które pozostały w domu PANA, w domu króla Judy i w Jerozolimie:

22 Zostaną zawiezione do Babilonu i będą tam aż do dnia, w którym upomnę się o nie, mówi PAN. Wtedy sprowadzę je i przywrócę na to miejsce.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 28

1 W tym samym roku, na początku królowania Sedekiasza, króla Judy, w piątym miesiącu czwartego roku, Chananiasz, syn Azzura, prorok, który był z Gibeonu, powiedział do mnie w domu PANA przed kapłanami i przed całym ludem:

2 Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Złamałem jarzmo króla Babilonu.

3 W ciągu dwóch lat sprowadzę z powrotem na to miejsce wszystkie naczynia domu PANA, które Nabuchodonozor, król Babilonu, zabrał z tego miejsca i zawiózł je do Babilonu.

4 Także Jechoniasza, syna Joakima, króla Judy, i wszystkich uprowadzonych z Judy, którzy dostali się do Babilonu, ja sprowadzę z powrotem na to miejsce, mówi PAN. Skruszę bowiem jarzmo króla Babilonu.

5 Wtedy prorok Jeremiasz powiedział do proroka Chananiasza wobec kapłanów i wobec całego ludu, który stał w domu PANA;

6 Prorok Jeremiasz powiedział: Amen, niech PAN tak uczyni! Niech PAN utwierdzi twoje słowa, które prorokowałeś, że sprowadzi z Babilonu na to miejsce naczynia domu PANA i wszystkich, którzy zostali uprowadzeni do niewoli.

7 Posłuchaj jednak teraz tego słowa, które ja mówię do twoich uszu i do uszu całego tego ludu:

8 Prorocy, którzy byli przede mną i przed tobą od dawna, prorokowali przeciwko wielu ziemiom i przeciwko wielkim królestwom o wojnie, o nieszczęściu i o zarazie.

9 Ten prorok, który prorokuje o pokoju, dopiero będzie uznany za proroka, którego PAN posłał, gdy spełni się jego słowo.

10 Wtedy prorok Chananiasz zdjął jarzmo z szyi proroka Jeremiasza i złamał je.

11 I Chananiasz powiedział wobec całego ludu: Tak mówi PAN: Tak złamię jarzmo Nabuchodonozora, króla Babilonu, znad szyi wszystkich narodów w ciągu dwóch lat. I prorok Jeremiasz poszedł swoją drogą.

12 Po jakimś czasie od złamania jarzma na szyi proroka Jeremiasza przez proroka Chananiasza doszło do Jeremiasza słowo PANA mówiące:

13 Idź i powiedz Chananiaszowi: Tak mówi PAN: Złamałeś jarzma drewniane, ale sporządzisz zamiast nich jarzma żelazne.

14 Tak bowiem mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Włożę jarzmo żelazne na szyję wszystkich tych narodów, aby służyły Nabuchodonozorowi, królowi Babilonu; i będą mu służyły. Poddałem mu nawet zwierzęta polne.

15 Potem prorok Jeremiasz powiedział do proroka Chananiasza: Posłuchaj teraz, Chananiaszu! PAN cię nie posłał, a sprawiasz, że ludzie ufają kłamstwu.

16 Dlatego tak mówi PAN: Oto usunę cię z powierzchni ziemi. Umrzesz w tym roku, bo głosiłeś bunt przeciwko PANU.

17 I umarł prorok Chananiasz w tym roku, w miesiącu siódmym.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 29

✦

1 A to są słowa listu, który prorok Jeremiasz posłał z Jerozolimy do pozostałych starszych, którzy byli na wygnaniu, i do kapłanów, do proroków i do całego ludu – których Nabuchodonozor uprowadził z Jerozolimy do Babilonu.

2 Było to po wyjściu z Jerozolimy króla Jechoniasza, królowej, dworzan, książąt Judy i Jerozolimy oraz cieśli i kowali.

3 List wysłał przez Elasę, syna Szafana, i Gemariasza, syna Chilkiasza, których Sedekiasz, król Judy, posłał do Babilonu do Nabuchodonozora, króla Babilonu; był on tej treści:

4 Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela, do wszystkich wygnańców, których uprowadziłem z Jerozolimy do Babilonu:

5 Budujcie domy i mieszkajcie w nich; zakładajcie ogrody i spożywajcie ich owoce;

6 Pojmujcie żony i płodźcie synów i córki; wybierajcie żony dla waszych synów i wydawajcie swoje córki za mąż, aby rodziły synów i córki. Rozmnażajcie się tam i niech was nie ubywa.

7 Zabiegajcie o pokój dla tego miasta, do którego was uprowadziłem, i módlcie się za nie do PANA, bo od jego pokoju zależy wasz pokój.

8 Tak bowiem mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Niech was nie zwodzą wasi prorocy i wróżbici, którzy są wśród was, i nie zwracajcie uwagi na wasze sny, które się wam śnią.

9 Bo oni prorokują wam kłamliwie w moje imię. Nie posłałem ich, mówi PAN.

10 Tak bowiem mówi PAN: Gdy wypełni się dla Babilonu siedemdziesiąt lat, nawiedzę was i spełnię wobec was swoje dobre słowo, by was sprowadzić z powrotem na to miejsce.

11 Gdyż ja znam myśli, które mam o was, mówi PAN: myśli o pokoju, a nie o utrapieniu, aby zapewnić wam koniec, jakiego oczekujecie.

12 Wtedy będziecie mnie wzywać, pójdziecie i będziecie modlić się do mnie, a ja was wysłucham;

13 Będziecie mnie szukać i znajdziecie mnie, gdy będziecie szukać całym swym sercem.

14 I dam wam się znaleźć, mówi PAN, i odwrócę waszą niewolę, i zgromadzę was ze wszystkich narodów i ze wszystkich miejsc, do których was wygnałem, mówi PAN. I przyprowadzę was na to miejsce, z którego was uprowadziłem.

15 A ponieważ mówicie: PAN wzbudził nam proroków w Babilonie;

16 Tak mówi PAN o królu, który zasiada na tronie Dawida, i o całym ludzie, który mieszka w tym mieście, o waszych braciach, którzy nie poszli z wami do niewoli;

17 Tak mówi PAN zastępów: Oto poślę na nich miecz, głód i zarazę i uczynię z nimi jak ze złymi figami, których nie można jeść, bo są tak złe.

18 Będę ich bowiem prześladować mieczem, głodem i zarazą i sprawię, że zostaną wysiedleni do wszystkich królestw ziemi, uczynię ich przedmiotem przekleństwa, zdumienia, poświstania i hańby wśród

wszystkich narodów, do których ich wypędziłem;

19 Za to, że nie słuchali moich słów, mówi PAN, które posłałem do nich przez swoje sługi, proroków, z wczesnym wstawaniem i przesłaniem. Ale nie słuchaliście, mówi PAN.

20 Dlatego słuchajcie słowa PANA, wy, wszyscy wygnańcy, których wysłałem z Jerozolimy do Babilonu.

21 Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela, o Achabie, synu Kolajasza, i o Sedekiaszu, synu Maasejasza, którzy prorokują wam kłamstwo w moje imię: Oto wydam ich w ręce Nabuchodonozora, króla Babilonu, a ten zabije ich na waszych oczach.

22 Od nich będzie wzięte przekleństwo przez wszystkich wygnańców z Judy, którzy są w Babilonie, wyrażone w słowach: Niech PAN ci uczyni jak z Sedekiaszem i jak z Achabem, których król Babilonu usmażył w ogniu;

23 Za to, że popełniali nikczemność w Izraelu, cudzołożyli z żonami swoich bliźnich i mówili słowa kłamliwe w moje imię, czego im nie nakazałem. Ja o tym wiem i jestem tego świadkiem, mówi PAN.

24 A do Szemajasza Nechalamity powiesz:

25 Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Ponieważ we własnym imieniu posłałeś listy do całego ludu, który jest w Jerozolimie, i do Sofoniasza, syna Maasejasza, kapłana, i do wszystkich kapłanów, tej treści:

26 PAN ustanowił cię kapłanem w miejsce kapłana Jehojady i abyście mieli nadzór w domu PANA nad każdym szaleńcem udającym proroka, abyś osadzał takiego w więzieniu i zakuwał w dyby.

27 Dlaczego więc nie skarciłeś Jeremiasza z Anatot, który wam prorokuje?

28 Posłał bowiem do nas do Babilonu słowo: Będzie to trwało długo. Budujcie domy i mieszkajcie w nich, zakładajcie ogrody i spożywajcie ich owoce.

29 A kapłan Sofoniasz odczytał ten list do uszu proroka Jeremiasza.

30 I doszło słowo PANA do Jeremiasza mówiące:

31 Poślij do wszystkich uprowadzonych do niewoli takie słowa: Tak mówi PAN o Szemajaszu Nechalamicie: Ponieważ Szemajasz prorokował wam, chociaż ja go nie posłałem, a wywołuje w was ufność w kłamstwo;

32 Dlatego tak mówi PAN: Oto nawiedzę Szemajasza Nechalamitę i jego potomstwo. Nie będzie miał nikogo, kto by mieszkał pośród tego ludu, ani nie ujrzy tego dobra, które uczynię swemu ludowi, mówi PAN, bo głosił bunt przeciwko PANU.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 30

✦

1 Słowo, które doszło do Jeremiasza od PANA, mówiące:

2 Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Napisz sobie w księdze wszystkie słowa, które powiedziałem do ciebie.

3 Oto bowiem nadchodzą dni, mówi PAN, gdy odwrócę niewolę swego ludu Izraela i Judy, mówi PAN, i sprowadzę ich do ziemi, którą dałem ich ojcom, i posiądą ją.

4 A to są słowa, które PAN mówił o Izraelu i o Judzie:

5 Tak mówi PAN: Słyszeliśmy głos strachu i lęku, a nie pokoju.

6 Pytajcie teraz i zobaczcie: Czy mężczyzna może rodzić? Czemu więc widzę, że każdy mężczyzna trzyma ręce na biodrach – jak u rodzącej – i że ich twarze stały się blade?

7 Biada! Bo wielki jest ten dzień, że nie będzie mu równego. To jest czas utrapienia Jakuba, ale będzie z niego wybawiony.

8 W tym dniu bowiem, mówi PAN zastępów, złamię jego jarzmo znad twojej szyi i rozerwę twoje więzy, i cudzoziemcy już nie będą go ujarzmiać;

9 Ale będą służyć PANU, swemu Bogu, i Dawidowi, swemu królowi, którego im wzbudzę.

10 Dlatego nie bój się, mój sługo, Jakubie, mówi PAN, nie lękaj się, Izraelu! Oto bowiem wybawię cię z daleka, twoje potomstwo z ziemi jego niewoli. Powróci Jakub, aby zaznać odpoczynku i spokoju i nikt nie będzie go

straszył.

11 Ja bowiem jestem z tobą, mówi PAN, aby cię wybawić. A chociaż położę kres wszystkim narodom, wśród których cię rozproszyłem, tobie jednak nie położę kresu, ale ukarzę cię sprawiedliwie, nie zostawię cię całkiem bez kary.

12 Tak mówi PAN: Twoje zranienie jest nieuleczalne, bardzo bolesna twoja rana.

13 Nie ma nikogo, kto by bronił twojej sprawy, abyś była uleczona. Nie masz lekarstwa na gojenie ran.

14 Wszyscy twoi kochankowie zapomnieli o tobie, nie szukają cię, gdyż zraniłem cię ciosem wroga i okrutnym karaniem z powodu mnóstwa twoich nieprawości i twoich niezliczonych grzechów.

15 Czemu wołasz z powodu swej rany i ciężkiej boleści? Za ogrom twoich nieprawości i twoje niezliczone grzechy uczyniłem ci to.

16 Wszyscy jednak, co cię pożerają, zostaną pożarci; wszyscy, którzy cię uciskają, pójdą w niewolę; ci, którzy cię ograbiają, zostaną ograbieni; a wszystkich, którzy cię łupią, wydam na łup.

17 Przywrócę ci bowiem zdrowie i uleczę cię z twoich ran, mówi PAN, gdyż nazwali cię Odrzuconą, mówiąc: To jest Syjon, o który nikt się nie troszczy.

18 Tak mówi PAN: Oto odwrócę niewolę namiotów Jakuba i zlituję się nad jego mieszkaniem, i miasto zostanie odbudowane na swoim wzgórzu, a pałac wystawiony według swego porządku.

19 I rozlegnie się stamtąd dziękczynienie i głos weselących się. Rozmnożę ich i nie będzie ich ubywało, uwielbię ich i nie będą poniżeni.

20 Jego synowie będą tak jak dawniej i jego zgromadzenie będzie utwierdzone przede mną, ale ukarzę wszystkich, którzy ich trapią.

21 I z niego powstanie jego władca, panujący nad nim spośród niego wyjdzie; każę mu się zbliżyć, a przystąpi do mnie. Kim bowiem jest ten, co odważyłby się w sercu zbliżyć do mnie? – mówi PAN.

22 I będziecie moim ludem, a ja będę waszym Bogiem.

23 Oto wicher PANA zrywa się w zapalczywości, trwający wicher spadnie nad głowy bezbożnych.

24 Zapalczywość gniewu PANA nie odwróci się, aż on to uczyni i wykona zamysły swego serca. W dniach ostatecznych to zrozumiecie.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 31

✦

1 W tym czasie, mówi PAN, będę Bogiem wszystkich rodów Izraela, a one
będą moim ludem.

2 Tak mówi PAN: Lud, który ocalał od miecza, znalazł łaskę na pustyni,
gdy kroczyłem przed nim, aby dać odpoczynek Izraelowi.

3 Powiedz: Dawno PAN mi się ukazał, mówiąc: Owszem, umiłowałem cię
wieczną miłością, dlatego przyciągam cię swoim miłosierdziem.

4 Odbuduję cię znowu i będziesz odbudowana, dziewico Izraela! Znowu
przyozdobisz się w swe bębenki i wystąpisz wśród tańców pełnych wesela.

5 Znów będziesz sadziła winnice na górach Samarii; siewcy będą sadzić i
spożywać z tego.

6 Nastanie bowiem dzień, kiedy stróże będą wołać na górze Efraim:
Wstańcie, wejdźmy na Syjon do PANA, swego Boga.

7 Tak bowiem mówi PAN: Śpiewajcie radośnie dla Jakuba i wykrzykujcie
przed przodującym wśród narodów. Głoście, wychwalajcie i mówcie:
PANIE, wybaw resztkę twego ludu Izraela.

8 Oto przyprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców
ziemi; wśród nich będą ślepi i chromi, brzemienne i rodzące. Powrócą tu
wielką gromadą.

9 Przyjdą z płaczem i przyprowadzę ich wśród modlitw, a poprowadzę ich nad strumienie wód prostą drogą, na której się nie potkną. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim pierworodnym.

10 Słuchajcie słowa PANA, o narody, głoście je na dalekich wyspach i mówcie: Ten, który rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie go strzec jak pasterz swoich trzód.

11 PAN bowiem wykupił Jakuba i wybawił go z ręki silniejszego od niego.

12 Przyjdą więc i będą śpiewać na wyżynie Syjonu, i zbiegną się do dobroci PANA za zboże, za wino i za oliwę, za jagnięta i za cielęta, a ich dusza będzie jak nawodniony ogród i już nie będą się smucić.

13 Wtedy dziewica będzie radować się wśród pląsów, także młodzieńcy i starcy razem. Zamienię bowiem ich żałobę w radość, pocieszę ich i rozraduję po ich smutku.

14 I nasycę duszę ich kapłanów tłuszczem, a mój lud nasyci się moją dobrocią, mówi PAN.

15 Tak mówi PAN: W Rama słychać głos, lament i gorzki płacz: Rachel opłakuje swoich synów, nie daje się pocieszyć po stracie swoich synów, bo ich już nie ma.

16 Tak mówi PAN: Powstrzymaj swój głos od płaczu, a swe oczy od łez, bo otrzymasz zapłatę za swoją pracę, mówi PAN. Powrócą z ziemi wroga.

17 Jest nadzieja na twój kres – mówi PAN – twoi synowie powrócą do swojej krainy.

18 Zaprawdę, usłyszałem jak Efraim się użala: Karciłeś mnie i poniosłem karę jak nieokiełznane cielę. Nawróć mnie, a będę nawrócony, bo ty jesteś PANEM, moim Bogiem.

19 Bo po moim nawróceniu pokutowałem; gdy poznałem samego siebie, uderzyłem się w biodro; wstydzę się i rumienię, gdyż noszę hańbę swej młodości.

20 Czyż Efraim nie jest moim drogim synem? Czyż nie jest rozkoszny? Ilekroć bowiem mówię przeciwko niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego wzrusza się moje wnętrze z jego powodu; na pewno zlituję się nad nim, mówi PAN.

21 Postaw sobie drogowskazy, połóż sobie stosy kamieni. Zwróć swoje serce na gościniec, na drogę, którą chodziłaś. Powróć, dziewico Izraela! Powróć do tych swoich miast.

22 Jak długo będziesz się błąkać, córko uparta? PAN bowiem stworzył nową rzecz na ziemi: kobieta ogarnie mężczyznę.

23 Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Jeszcze będą mówić to słowo w ziemi Judy i w jej miastach, gdy odwrócę ich niewolę: Niech PAN cię błogosławi, mieszkanie sprawiedliwości, góro świętości!

24 Zamieszkają bowiem w ziemi Judy i we wszystkich jego miastach razem rolnicy i ci, którzy chodzą za stadem.

25 Napoiłem spragnioną duszę i nasyciłem wszelką smutną duszę.

26 Wtedy się obudziłem i spojrzałem, a mój sen był dla mnie przyjemny.

27 Oto nadchodzą dni, mówi PAN, w których zasieję dom Izraela i dom Judy nasieniem ludzi i nasieniem zwierząt.

28 A jak się starałem ich wykorzeniać, burzyć, obalać, niszczyć i trapić, tak będę nad nimi czuwał, by ich budować i sadzić, mówi PAN.

29 W tych dniach już nie będą mówić: Ojcowie jedli cierpkie winogrona, a synom ścierpły zęby;

30 Lecz każdy umrze za swoją nieprawość. Każdemu człowiekowi, który zje cierpkie winogrona, ścierpną zęby.

31 Oto nadchodzą dni, mówi PAN, kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze;

32 Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, kiedy ująłem ich za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi Egiptu. Oni bowiem złamali moje przymierze, chociaż ja byłem ich mężem, mówi PAN.

33 Ale takie będzie przymierze, które zawrę z domem Izraela po tych dniach, mówi PAN: Włożę moje prawo w ich wnętrzu i wypisze je na ich sercach. I będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.

34 I nikt nie będzie już uczył swego bliźniego ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj PANA, bo wszyscy będą mnie znali, od najmniejszego aż do największego z nich, mówi PAN. Przebaczę bowiem ich nieprawość, a ich grzechów nigdy więcej nie wspomnę.

35 Tak mówi PAN, który daje słońce na światłość w dzień, prawa księżyca i gwiazd na światłość w nocy; który rozdziela morze tak, że huczą jego fale; PAN zastępów – to jego imię.

36 Gdyby te prawa ustały przede mną, mówi PAN, wtedy i potomstwo Izraela przestanie być narodem przede mną na wieki.

37 Tak mówi PAN: Jeśli można zmierzyć niebiosa w górze i zbadać fundamenty ziemi w dole, wtedy i ja odrzucę całe potomstwo Izraela za to wszystko, co uczynili, mówi PAN.

38 Oto nadchodzą dni, mówi PAN, w których to miasto zostanie odbudowane PANU od Wieży Chananeela aż do Bramy Narożnej;

39 I będzie się ciągnął dalej sznur mierniczy na wprost ku wzgórzu Gareb, a potem zwróci się ku Goa.

40 I cała dolina trupów i popiołu, wszystkie pola aż do potoku Cedron i narożnika Bramy Końskiej ku wschodowi będą poświęcone PANU. Nie zostaną już wykorzenione ani zburzone na wieki.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 32

✦

1 Słowo, które doszło do Jeremiasza od PANA w dziesiątym roku Sedekiasza, króla Judy, a był to osiemnasty rok Nabuchodonozora.

2 W tym czasie wojsko króla Babilonu obległo Jerozolimę, a prorok Jeremiasz był zamknięty na dziedzińcu więzienia, które znajdowało się w domu króla Judy.

3 Uwięził go bowiem Sedekiasz, król Judy, mówiąc: Czemu prorokujesz tymi słowami: Tak mówi PAN: Oto wydam to miasto w ręce króla Babilonu, a on je zdobędzie;

4 Sedekiasz zaś, król Judy, nie ujdzie z rąk Chaldejczyków, ale na pewno będzie wydany w ręce króla Babilonu i będzie z nim rozmawiał z ust do ust, i zobaczy go oko w oko;

5 I uprowadzi Sedekiasza do Babilonu, i będzie tam, aż go nawiedzę, mówi PAN. A jeśli będziecie walczyć z Chaldejczykami, nie poszczęści się wam.

6 Wtedy Jeremiasz odpowiedział: Doszło do mnie słowo PANA mówiące:

7 Oto Chanameel, syn Szalluma, twego stryja, przyjdzie do ciebie i powie: Kup sobie moje pole, które jest w Anatot, bo do ciebie należy prawo wykupu, aby je nabyć.

8 I Chanameel, syn mego stryja, przyszedł do mnie na dziedziniec więzienia zgodnie ze słowem PANA, i powiedział do mnie: Proszę, kup moje pole, które jest w Anatot, w ziemi Beniamina, bo do ciebie należy

prawo dziedzictwa i wykupu; kup je sobie. Wtedy zrozumiałem, że było to słowo PANA.

9 I kupiłem od Chanameela, syna mego stryja, pole, które było w Anatot, i odważyłem mu pieniądze – siedemnaście syklów srebra.

10 Spisałem akt, zapieczętowałem go, ujawniłem wobec świadków i odważyłem pieniądze na wadze.

11 Potem wziąłem akt kupna, zarówno ten zapieczętowany zgodnie z prawem i przepisami, jak i ten otwarty;

12 I oddałem ten akt kupna Baruchowi, synowi Neriasza, syna Machsejasza, na oczach Chanameela, syna mego stryja, i na oczach świadków, którzy podpisali ten akt kupna, i na oczach wszystkich Żydów, którzy siedzieli na dziedzińcu więzienia.

13 I nakazałem Baruchowi w ich obecności, mówiąc:

14 Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Weź te akty, zarówno zapieczętowany akt kupna, jak i ten otwarty, i włóż je do naczynia glinianego, aby przetrwały wiele lat.

15 Tak bowiem mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Znowu będzie się kupowało domy, pola i winnice w tej ziemi.

16 A po przekazaniu aktu kupna Baruchowi, synowi Neriasza, modliłem się do PANA tymi słowami:

17 Ach, Panie BOŻE! Oto uczyniłeś niebo i ziemię swoją wielką mocą i wyciągniętym ramieniem i nie ma dla ciebie rzeczy zbyt trudnej.

18 Okazujesz miłosierdzie tysiącom i odpłacasz nieprawość ojców w zanadrze ich synów po nich. Bóg wielki i potężny, PAN zastępów – to twoje imię;

19 Wielki w radzie i potężny w dziele, ponieważ twoje oczy są otwarte na wszystkie drogi synów ludzkich, by oddać każdemu według jego dróg i według owoców jego uczynków.

20 Czyniłeś znaki i cuda w ziemi Egiptu aż do dziś, zarówno w Izraelu, jak i wśród innych ludzi, i uczyniłeś sobie imię, jak to jest dzisiaj.

21 Wyprowadziłeś swój lud Izraela z ziemi Egiptu wśród znaków i cudów potężną ręką i wyciągniętym ramieniem, i wśród wielkiego strachu;

22 I dałeś im tę ziemię, którą przysiągłeś dać ich ojcom, ziemię opływającą mlekiem i miodem.

23 A gdy weszli i posiedli ją, nie usłuchali twojego głosu i nie postępowali według twojego prawa; nie wypełnili nic z tego wszystkiego, co im rozkazałeś wypełnić. Dlatego sprawiłeś, że spotkało ich to całe nieszczęście.

24 Oto wały usypano przeciwko miastu, aby je zdobyć, miasto jest wydane w ręce Chaldejczyków, którzy walczą przeciw niemu, przez miecz, głód i zarazę. Stało się, jak powiedziałeś, sam to widzisz.

25 Ty jednak, Panie BOŻE, powiedziałeś mi: Kup sobie to pole za pieniądze i ujawnij to wobec świadków, choć miasto jest już wydane w ręce Chaldejczyków.

26 I doszło słowo PANA do Jeremiasza mówiące:

27 Oto jestem PANEM, Bogiem wszelkiego ciała. Czy jakakolwiek rzecz jest dla mnie zbyt trudna?

28 Dlatego tak mówi PAN: Oto wydaję to miasto w ręce Chaldejczyków i w ręce Nabuchodonozora, króla Babilonu, i on je zdobędzie.

29 A Chaldejczycy, którzy walczą przeciwko temu miastu, wejdą i podłożą ogień pod to miasto, i spalą je wraz z domami, na których dachach palili kadzidło Baalowi i wylewali ofiary z płynów innym bogom, aby mnie pobudzić do gniewu.

30 Synowie Izraela bowiem i synowie Judy od swojej młodości czynią tylko to, co jest złe w moich oczach. Tak, synowie Izraela tylko drażnili mnie dziełami swoich rąk, mówi PAN.

31 To miasto bowiem jest powodem mojej zapalczywości i gniewu od dnia, kiedy je zbudowali, aż do dzisiaj, tak że usunę je sprzed mego oblicza;

32 Z powodu wszelkiego zła synów Izraela i synów Judy, które popełniali, by pobudzić mnie do gniewu, oni, ich królowie i książęta, ich kapłani i prorocy, Judejczycy i mieszkańcy Jerozolimy.

33 Obrócili się do mnie tyłem, a nie twarzą, i chociaż ich nauczałem z wczesnym wstawaniem i nauczaniem, oni jednak nie słuchali, aby przyjąć pouczenie.

34 Umieścili swoje obrzydliwości w domu, nad którym jest nazwane moje imię, by go zbezcześcić.

35 Zbudowali wyżyny Baala w dolinie syna Hinnom, by przeprowadzić swoich synów i swoje córki przez ogień ku czci Molocha, czego im nie nakazałem, nie przyszło mi nawet na myśl, by czynić tę obrzydliwość i Judę przywodzić do grzechu.

36 Dlatego teraz tak mówi PAN, Bóg Izraela, o tym mieście, o którym wy mówicie: Zostanie wydane w ręce króla Babilonu przez miecz, głód i zarazę:

37 Oto zgromadzę ich ze wszystkich ziem, do których ich wygnałem w swoim gniewie, w swoim oburzeniu i w wielkiej zapalczywości i przyprowadzę ich z powrotem na to miejsce, i sprawię, że będą mieszkać bezpiecznie.

38 I będą moim ludem, a ja będę ich Bogiem.

39 I dam im jedno serce i jedną drogę, aby bali się mnie przez wszystkie dni, dla dobra ich samych i ich dzieci po nich.

40 I zawrę z nimi wieczne przymierze, że się od nich nie odwrócę i nie przestanę im dobrze czynić, lecz włożę w ich serca moją bojaźń, aby nie odstępowali ode mnie.

41 I będę się radował z nich, aby wyświadczyć im dobro, i osadzę ich z pewnością w tej ziemi z całego swego serca i całą swoją duszą.

42 Tak bowiem mówi PAN: Jak sprowadziłem na ten lud całe to nieszczęście, tak sprowadzę na niego całe dobro, które mu obiecałem.

43 Wtedy będzie się kupować pola w tej ziemi, o której mówicie: Jest tak spustoszona, że nie ma w niej ani człowieka, ani zwierzęcia, jest wydana w ręce Chaldejczyków.

44 Będą kupować pola za pieniądze i spisywać akty, zapieczętowywać je i ujawniać wobec świadków w ziemi Beniamina, w okolicach Jerozolimy, w miastach Judy, w miastach górskich, w miastach dolin i w miastach na południu. Odwrócę bowiem ich niewolę, mówi PAN.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 33

✦

1 I słowo PANA doszło do Jeremiasza po raz drugi, gdy ten był jeszcze zamknięty na dziedzińcu więzienia, mówiące:

2 Tak mówi PAN, Sprawca tego: PAN, który to ukształtował i utwierdził; PAN to jego imię.

3 Wołaj do mnie, a odpowiem ci i oznajmię ci rzeczy wielkie i ukryte, których nie znasz.

4 Tak bowiem mówi PAN, Bóg Izraela, o domach tego miasta i o domach królów Judy, które są zburzone dzięki taranom i mieczom:

5 Idą, aby walczyć z Chaldejczykami, ale napełnią te domy trupami ludzi, których pobiłem w swoim gniewie i w swojej zapalczywości i zakryłem swoje oblicze przed tym miastem z powodu całej ich niegodziwości.

6 Oto dam mu zdrowie i uleczenie, i uzdrowię ich oraz objawię im obfitość pokoju i prawdy.

7 Odwrócę bowiem niewolę Judy i niewolę Izraela i odbuduję ich jak przedtem.

8 Oczyszczę ich z wszelkiej nieprawości, którą zgrzeszyli przeciwko mnie, i przebaczę im wszystkie winy, jakimi zgrzeszyli przeciwko mnie i jakimi wykroczyli przeciwko mnie.

9 A będzie dla mnie przyczyną radości, chwałą i ozdobą wśród wszystkich narodów ziemi, które usłyszą o wszelkim dobru, jakie im wyświadczam. Zlękną się i zadrżą z powodu całej tej dobroci i pomyślności, które im przygotowuję.

10 Tak mówi PAN: Na tym miejscu, o którym wy mówicie: Zostanie spustoszone, pozbawione człowieka i zwierzęcia, w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy, spustoszonych, bezludnych i pozbawionych mieszkańców i zwierząt, znów będzie słychać;

11 Głos radości i głos wesela, głos oblubieńca i głos oblubienicy, głos tych, którzy mówią: Wysławiajcie PANA zastępów, bo PAN jest dobry, bo jego miłosierdzie trwa na wieki; to głos przynoszących ofiarę chwały do domu PANA. Odwrócę bowiem niewolę tej ziemi, jak na początku, mówi PAN.

12 Tak mówi PAN zastępów: Znowu na tym spustoszonym miejscu bez ludzi i zwierząt i we wszystkich jego miastach będzie schronisko dla pasterzy, dających trzodom odpoczynek.

13 W miastach górskich, w miastach na równinach i w miastach na południe, w ziemi Beniamina i w okolicach Jerozolimy oraz w miastach Judy znowu będą przechodzić trzody pod ręką tego, który je liczy, mówi PAN.

14 Oto nadchodzą dni, mówi PAN, kiedy utwierdzę to dobre słowo, które zapowiedziałem domowi Izraela i domowi Judy.

15 W tych dniach i w tym czasie sprawię, że wyrośnie Dawidowi Latorośl sprawiedliwa. Będzie on sprawował sąd i wymierzał sprawiedliwość na ziemi.

16 W tych dniach Juda będzie zbawiona, a Jerozolima będzie mieszkać bezpiecznie. A takie jest imię, którym będą ją nazywać: PAN naszą sprawiedliwością.

17 Tak bowiem mówi PAN: Nie zabraknie Dawidowi potomka zasiadającego na tronie domu Izraela.

18 Kapłanom Lewitom też nie zabraknie przede mną człowieka, by składał całopalenia, spalał ofiary z pokarmów i składał ofiary przez wszystkie dni.

19 Następnie do Jeremiasza doszło słowo PANA mówiące:

20 Tak mówi PAN: Jeśli będziecie mogli złamać moje przymierze z dniem i moje przymierze z nocą, aby nie było dnia ani nocy w swoim czasie;

21 Wtedy też będzie złamane moje przymierze z Dawidem, moim sługą, aby nie miał syna, który by królował na jego tronie, i z Lewitami kapłanami, moimi sługami.

22 Jak niezliczone są zastępy niebios i niezmierzony piasek morski tak rozmnożę potomstwo Dawida, mojego sługi, i Lewitów, którzy mi służą.

23 Ponownie do Jeremiasza doszło słowo PANA mówiące:

24 Czyż nie widzisz, co ten lud mówi: Dwa rody, które PAN wybrał, już odrzucił! Tak więc gardzą moim ludem, jakby już nie był narodem w ich oczach.

25 Tak mówi PAN: Jeśli nie istnieje moje przymierze z dniem i nocą i jeśli nie ustaliłem praw dla niebios i ziemi;

26 Wtedy potomstwo Jakuba i Dawida, mego sługi, odrzucę, aby nie brać z jego rodu tych, którzy mieliby panować nad potomstwem Abrahama, Izaaka i Jakuba. Odwrócę bowiem ich niewolę i zlituję się nad nimi.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 34

✦

1 Słowo, które doszło do Jeremiasza od PANA, gdy Nabuchodonozor, król Babilonu, całe jego wojsko, wszystkie królestwa ziemi podległe jego władzy oraz wszystkie ludy walczyli przeciwko Jerozolimie i przeciwko wszystkim jej miastom, mówiące:

2 Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Idź i przemów do Sedekiasza, króla Judy, i powiedz mu: Tak mówi PAN: Oto wydam to miasto w ręce króla Babilonu, a on spali je ogniem;

3 Ty też nie ujdziesz jego ręki, lecz na pewno zostaniesz pojmany i wydany w jego ręce; twoje oczy zobaczą oczy króla Babilonu i on będzie z tobą rozmawiał z ust do ust, a ty pójdziesz do Babilonu.

4 Posłuchaj jednak słowa PANA, Sedekiaszu, królu Judy: Tak mówi PAN o tobie: Nie umrzesz od miecza.

5 Umrzesz w pokoju i podobnie jak palono wonności dla twoich ojców, dawniejszych królów, którzy byli przed tobą, tak będą palić dla ciebie; i będą cię opłakiwać, mówiąc: Ach, panie! Ja bowiem wyrzekłem to słowo, mówi PAN.

6 Wtedy prorok Jeremiasz powiedział wszystkie te słowa do Sedekiasza, króla Judy, w Jerozolimie;

7 Gdy wojsko króla Babilonu walczyło przeciwko Jerozolimie i przeciwko wszystkim pozostałym miastom Judy: przeciwko Lakisz i przeciw Azece. Tylko bowiem te warowne miasta pozostały z miast Judy.

8 Słowo, które doszło do Jeremiasza od PANA, gdy król Sedekiasz zawarł przymierze z całym ludem, który był w Jerozolimie, dla ogłoszenia mu wolności;

9 Że każdy puści wolno swego niewolnika Hebrajczyka i niewolnicę Hebrajkę, aby nikt nie trzymał w niewoli Żyda, swego brata.

10 Wszyscy książęta i cały lud, którzy zawarli przymierze o tym, aby każdy wypuścił wolno swego niewolnika i swą niewolnicę, by ich już nie trzymano w niewoli, usłuchali i puścili ich wolno.

11 Lecz potem rozmyślili się i z powrotem ściągnęli niewolników i niewolnice, których puścili wolno, i zmusili ich do służby jako niewolników i niewolnice.

12 Dlatego od PANA doszło do Jeremiasza słowo PANA mówiące:

13 Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Ja zawarłem przymierze z waszymi ojcami w dniu, w którym wyprowadziłem ich z ziemi Egiptu, z domu niewoli, mówiąc:

14 Po upływie siedmiu lat niech każdy puści wolno swego brata Hebrajczyka, który się tobie zaprzedał; będzie ci służył przez sześć lat, po czym puścisz go wolno od siebie. Ale wasi ojcowie nie słuchali mnie ani nie nakłonili swego ucha.

15 Wy zaś nawróciliście się dziś i uczyniliście to, co jest dobre w moich oczach, ogłaszając wolność – każdy swemu bliźniemu, i zawarliście przymierze przede mną w domu nazywanym moim imieniem.

16 Lecz cofnęliście się i splugawiliście moje imię, bo każdy z powrotem ściągnął swego niewolnika i swą niewolnicę, których poprzednio puścił wolno według życzenia, i zmusił ich do służby jako niewolników i niewolnice.

17 Dlatego tak mówi PAN: Nie posłuchaliście mnie, aby każdy ogłosił wolność swemu bratu i bliźniemu. Oto ogłaszam wam, mówi PAN, wolność pod miecz, na zarazę i głód, i wydam was na wysiedlenie do wszystkich królestw ziemi.

18 Wydam tych ludzi, którzy przekroczyli moje przymierze i nie dotrzymali słów tego przymierza, jakie wypowiedzieli przede mną, gdy rozcięli cielca na dwoje i przeszli pomiędzy jego częściami;

19 To jest książąt Judy i książąt Jerozolimy, dworzan i kapłanów oraz cały lud tej ziemi, tych, którzy przeszli pomiędzy częściami tego cielca;

20 Właśnie ich wydam w ręce ich wrogów i w ręce czyhających na ich życie, i ich trupy będą żerem dla ptactwa nieba i zwierząt ziemi.

21 Również Sedekiasza, króla Judy, i jego książąt wydam w ręce ich wrogów i w ręce czyhających na ich życie, w ręce wojska króla Babilonu, które odstąpiło od was.

22 Oto wydam rozkaz, mówi PAN, i sprowadzę ich z powrotem do tego miasta, i będą walczyć przeciwko niemu, zdobędą je i spalą ogniem. Miasta Judy zamienię w pustkowie, bez mieszkańców.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 35

✦

1 Słowo, które doszło do Jeremiasza od PANA za dni Joakima, syna Jozjasza, króla Judy, mówiące:

2 Idź do domu Rekabitów, porozmawiaj z nimi i wprowadź ich do domu PANA, do jednej z komnat, i daj im wino do picia.

3 Zabrałem więc ze sobą Jaazaniasza, syna Jeremiasza, syna Chabasiniasza, jego braci, wszystkich jego synów i cały dom Rekabitów;

4 I wprowadziłem ich do domu PANA, do komnaty synów Chanana, syna Jigdaliasza, męża Bożego, która była obok komnaty książęcej nad komnatą Maasejasza, syna Szalluma, stróża progu.

5 Potem postawiłem przed synami domu Rekabitów czasze pełne wina i kubki i powiedziałem do nich: Pijcie wino.

6 Lecz oni odpowiedzieli: Nie pijemy wina, bo Jonadab, syn Rekaba, nasz ojciec, nakazał nam, mówiąc: Nie pijcie wina, ani wy, ani wasi synowie, aż na wieki.

7 Nie budujcie też domów ani nie obsiewajcie nasieniem, nie sadźcie winnic ani nie posiadajcie żadnej, ale mieszkajcie w namiotach przez wszystkie wasze dni, abyście żyli przez wiele dni na powierzchni ziemi, w której jesteście przybyszami.

8 Byliśmy więc posłuszni głosowi Jonadaba, syna Rekaba, naszego ojca, we wszystkim, co nam nakazał: nie piliśmy wina przez wszystkie nasze dni, my, nasze żony, nasi synowie i nasze córki;

9 I nie budowaliśmy sobie domów do zamieszkania ani nie mieliśmy winnicy ani pola, ani siewu.

10 Ale mieszkamy w namiotach; byliśmy posłuszni i postępujemy zgodnie ze wszystkim, co nam nakazał Jonadab, nasz ojciec.

11 A gdy Nabuchodonozor, król Babilonu, nadciągnął do naszej ziemi, powiedzieliśmy: Chodźcie, wejdźmy do Jerozolimy przed wojskiem Chaldejczyków i przed wojskiem Syryjczyków. Zostaliśmy więc w Jerozolimie.

12 Wówczas doszło słowo PANA do Jeremiasza mówiące:

13 Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Idź i powiedz Judejczykom i mieszkańcom Jerozolimy: Czy nie przyjmiecie pouczenia, by słuchać moich słów? – mówi PAN.

14 Wypełniane są słowa Jonadaba, syna Rekaba, które przykazał swoim synom, aby nie pili wina. Nie piją go bowiem aż do dziś, bo są posłuszni przykazaniu swego ojca. Ja jednak mówiłem do was, z wczesnym wstawaniem i mówieniem, lecz nie słuchaliście mnie.

15 Posłałem też do was wszystkie swe sługi, proroków, z wczesnym wstawaniem i przesłaniem, mówiąc: Niech każdy zawróci już ze swej złej drogi i poprawi swoje uczynki, nie chodźcie za innymi bogami ani im nie służcie, a będziecie mieszkać w tej ziemi, którą dałem wam i waszym ojcom. Ale nie nakłoniliście swego ucha ani mnie nie usłuchaliście.

16 I chociaż synowie Jonadaba, syna Rekaba, wypełnili nakaz swego ojca, który im przekazał, to jednak ten lud nie był mi posłuszny.

17 Dlatego tak mówi PAN, Bóg zastępów, Bóg Izraela: Oto sprowadzę na Judę i na wszystkich mieszkańców Jerozolimy całe nieszczęście, które wypowiedziałem przeciwko nim, gdyż mówiłem do nich, a nie słuchali, wołałem ich, a nie odpowiedzieli.

18 Domowi Rekabitów Jeremiasz zaś powiedział: Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Ponieważ byliście posłuszni nakazowi Jonadaba, waszego ojca, i przestrzegaliście wszystkich jego przykazań, i postępowaliście zgodnie ze wszystkim, co wam nakazał;

19 Dlatego tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Nie zabraknie Jonadabowi, synowi Rekaba, potomka, który by stał przede mną po wszystkie dni.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 36

✦

1 W czwartym roku Joakima, syna Jozjasza, króla Judy, doszło do Jeremiasza słowo od PANA mówiące:

2 Weź sobie zwój księgi i napisz na nim wszystkie słowa, które wypowiadałem do ciebie przeciw Izraelowi, przeciw Judzie i przeciw wszystkim narodom od dnia, kiedy zacząłem mówić do ciebie, od dni Jozjasza aż do dziś.

3 Może gdy dom Judy usłyszy o całym tym nieszczęściu, które zamierzam im uczynić, odwróci się każdy od swojej złej drogi, abym przebaczył ich nieprawość i grzech.

4 Jeremiasz więc wezwał Barucha, syna Neriasza, a Baruch spisał z ust Jeremiasza na zwoju księgi wszystkie słowa PANA, które mówił do niego.

5 Potem Jeremiasz nakazał Baruchowi: Jestem powstrzymany i nie mogę wejść do domu PANA;

6 Dlatego ty idź i odczytaj z tego zwoju, co napisałeś z moich ust – słowa PANA – do uszu ludu w domu PANA, w dzień postu. Odczytaj to także do uszu wszystkich z Judy, którzy przychodzą ze swoich miast.

7 Może skierują swoje błaganie przed oblicze PANA i każdy odwróci się od swojej złej drogi. Wielkie są bowiem gniew i zapalczywość, które PAN wypowiedział przeciwko temu ludowi.

8 I postąpił Baruch, syn Neriasza, zgodnie ze wszystkim, co prorok Jeremiasz mu nakazał, odczytując z księgi słowa PANA w domu PANA.

9 W piątym roku Joakima, syna Jozjasza, króla Judy, w dziewiątym miesiącu, zapowiedziano post przed PANEM całemu ludowi w Jerozolimie i całemu ludowi, który przybył z miast Judy do Jerozolimy.

10 I Baruch odczytał z księgi słowa Jeremiasza w domu PANA, w komnacie Gemariasza, syna Szafana, pisarza, na górnym dziedzińcu, u wejścia do Bramy Nowej domu PANA, do uszu całego ludu.

11 A gdy Micheasz, syn Gemariasza, syna Szafana, usłyszał wszystkie słowa PANA z księgi;

12 Zszedł do domu króla, do komnaty pisarza, a oto siedzieli tam wszyscy książęta: Eliszama, pisarz, Delajasz, syn Szemajasza, Elnatan, syn Akbora, Gemariasz, syn Szafana, Sedekiasz, syn Chananiasza, i pozostali książęta.

13 I Micheasz powiedział im wszystkie słowa, które usłyszał, gdy Baruch czytał z księgi do uszu ludu.

14 Wtedy wszyscy książęta posłali do Barucha Jehudiego, syna Netaniasza, syna Szelemiasza, syna Kusziego, z poleceniem: Weź do ręki zwój, z którego czytałeś do uszu ludu, i przyjdź. Baruch więc, syn Neriasza, wziął zwój do ręki i przyszedł do nich.

15 I powiedzieli do niego: Usiądź proszę i odczytaj to do naszych uszu. Czytał więc Baruch do ich uszu.

16 A gdy usłyszeli wszystkie te słowa, spojrzeli przerażeni jeden na drugiego i powiedzieli do Barucha: Musimy powiadomić króla o tych wszystkich słowach.

17 I zapytali Barucha: Powiedz nam teraz, jak spisywałeś wszystkie te słowa z jego ust?

18 Baruch odpowiedział: Ustnie podawał mi wszystkie te słowa, a ja spisałem je atramentem w księdze.

19 Wtedy książęta powiedzieli do Barucha: Idź, ukryj się, ty i Jeremiasz, a niech nikt nie wie, gdzie jesteście.

20 Potem weszli do króla na dziedziniec, ale księgę ukryli w komnacie Eliszamy, pisarza, i opowiedzieli do uszu króla wszystkie te słowa.

21 Król więc posłał Jehudiego, aby wziął zwój, a ten zabrał go z komnaty Eliszamy, pisarza. I Jehudi odczytał go do uszu króla i wszystkich książąt, którzy stali przed królem.

22 A król siedział w domu zimowym, w dziewiątym miesiącu, i ogień płonął na palenisku przed nim.

23 Gdy Jehudi przeczytał trzy lub cztery karty, odcinał je nożem pisarskim i wrzucał do ognia, który rozpalony był na palenisku, aż cały zwój spłonął w ogniu na palenisku.

24 Ale nie przerazili się i nie rozdarli swoich szat ani król, ani jego słudzy, którzy słyszeli wszystkie te słowa.

25 Elnatan jednak, Delajasz i Gemariasz nalegali na króla, aby nie palił tego zwoju, ale ich nie usłuchał.

26 I król rozkazał Jerachmeelowi, synowi Meleka, Serajaszowi, synowi Azriela, i Szelemiaszowi, synowi Abdeela, aby pojmali Barucha, pisarza, i proroka Jeremiasza. Ale PAN ich ukrył.

27 I do Jeremiasza doszło słowo PANA po spaleniu przez króla zwoju i słowa, które Baruch spisał z ust Jeremiasza, mówiące:

28 Weź sobie jeszcze inny zwój i zapisz na nim wszystkie poprzednie słowa, które były na pierwszym zwoju, spalonym przez Joakima, króla Judy.

29 A do Joakima, króla Judy, powiedz: Tak mówi PAN: Ty spaliłeś ten zwój, mówiąc: Czemu napisałeś na nim: Na pewno król Babilonu nadciągnie, zniszczy tę ziemię i wytępi w niej człowieka i zwierzęta.

30 Dlatego tak mówi PAN o Joakimie, królu Judy: Nie będzie miał nikogo, kto zasiadłby na tronie Dawida, a jego zwłoki będą rzucone na upał we dnie i na mróz w nocy.

31 Nawiedzę go bowiem, jego potomstwo i jego sługi za ich nieprawość i sprowadzę na nich, na mieszkańców Jerozolimy i na Judejczyków całe to nieszczęście, które im zapowiedziałem, ale nie słuchali.

32 Wtedy Jeremiasz wziął inny zwój i dał go Baruchowi, synowi Neriasza, pisarzowi, a ten spisał na nim z ust Jeremiasza wszystkie słowa tamtego zwoju, który spalił w ogniu Joakim, król Judy. Nadto zostało dodane do nich wiele podobnych słów.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 37

✦

1 Potem królował król Sedekiasz, syn Jozjasza, w miejsce Choniasza, syna Joakima, którego Nabuchodonozor, król Babilonu, ustanowił królem w ziemi Judy.

2 Lecz ani on, ani jego słudzy, ani lud tej ziemi nie słuchali słów PANA, które wypowiedział przez proroka Jeremiasza.

3 Król Sedekiasz jednak posłał Jehuchala, syna Szelemiasza, i Sofoniasza, syna Maasejasza, kapłana, do proroka Jeremiasza, aby powiedzieli: Módl się za nas do PANA, naszego Boga.

4 Jeremiasz zaś chodził swobodnie wśród ludu, gdyż jeszcze nie wtrącono go do więzienia.

5 Tymczasem wojsko faraona wyruszyło z Egiptu. A gdy usłyszeli tę wieść Chaldejczycy oblegający Jerozolimę, odstąpili od Jerozolimy.

6 I słowo PANA doszło do proroka Jeremiasza mówiące:

7 To mówi PAN, Bóg Izraela: Tak powiedzcie królowi Judy, który posłał was do mnie, abyście się mnie radzili: Oto wojsko faraona, które wyruszyło wam na pomoc, wróci do swojej ziemi, do Egiptu.

8 I Chaldejczycy powrócą, i będą walczyli przeciwko temu miastu, zdobędą je i spalą ogniem.

9 Tak mówi PAN: Nie zwódźcie samych siebie, mówiąc: Z pewnością Chaldejczycy odstąpią od nas. Bo nie odstąpią.

10 Choćbyście nawet pobili całe wojsko Chaldejczyków, którzy walczą z wami, i zostaliby z nich tylko ranni, to ci powstaliby ze swoich namiotów i ogniem spaliliby to miasto.

11 A gdy wojsko Chaldejczyków odstąpiło od Jerozolimy przed wojskiem faraona;

12 Jeremiasz wychodził z Jerozolimy, aby udać się do ziemi Beniamina, by tym sposobem ujść stamtąd pośród ludu.

13 A gdy był już w Bramie Beniamina, znajdował się tam dowódca straży, imieniem Jirijasz, syn Szelemiasza, syna Chananiasza; ten pojmał proroka Jeremiasza, mówiąc: Przechodzisz do Chaldejczyków!

14 Jeremiasz odpowiedział: Nieprawda, nie przechodzę do Chaldejczyków. Ale tamten nie chciał go słuchać. Jirijasz pojmał Jeremiasza i przyprowadził go do książąt.

15 Książęta rozgniewali się na Jeremiasza, bili go i wsadzili do więzienia w domu Jonatana, pisarza, bo ten zamieniono na więzienie.

16 A gdy Jeremiasz wszedł do tego lochu i do celi, i siedział tam Jeremiasz przez wiele dni;

17 Wtedy król Sedekiasz posłał, aby go przyprowadzono. I król wypytywał go potajemnie w swoim domu: Czy jest jakieś słowo od PANA? Jeremiasz odpowiedział: Jest. I dodał: Będziesz wydany w ręce króla Babilonu.

18 Nadto Jeremiasz powiedział do króla Sedekiasza: Czym zgrzeszyłem przeciwko tobie, twoim sługom lub twemu ludowi, że wsadziliście mnie do tego więzienia?

19 Gdzie są wasi prorocy, którzy wam prorokowali, mówiąc: Król Babilonu nie nadciągnie przeciwko wam ani przeciwko tej ziemi.

20 Teraz więc słuchaj, proszę, królu, mój panie. Niech moja prośba dotrze do ciebie: Nie odsyłaj mnie do domu Jonatana, pisarza, abym tam nie umarł.

21 Król Sedekiasz rozkazał więc oddać Jeremiasza pod straż na dziedzińcu więzienia i aby dawano mu bochenek chleba dziennie z ulicy Piekarzy, póki nie został wyczerpany cały chleb w mieście. A Jeremiasz pozostał na dziedzińcu więzienia.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 38

✦

1 Wtedy Szefatiasz, syn Matana, Gedaliasz, syn Paszchura, Jukal, syn Szelemiasza, i Paszchur, syn Malkiasza, usłyszeli słowa, które Jeremiasz wypowiadał do całego ludu:

2 Tak mówi PAN: Kto zostanie w tym mieście, zginie od miecza, od głodu i od zarazy. Ale kto przejdzie do Chaldejczyków, będzie żyć; jego życie będzie dla niego jak zdobycz i pozostanie żywy.

3 Tak mówi PAN: To miasto na pewno będzie wydane w ręce wojska króla Babilonu i on je zdobędzie.

4 Dlatego książęta powiedzieli do króla: Ten człowiek musi umrzeć, ponieważ osłabia on ręce wojowników, którzy pozostali w tym mieście, i ręce całego ludu, gdy mówi do nich takie słowa. Ten człowiek bowiem nie szuka pomyślności tego ludu, lecz jego nieszczęścia.

5 Wtedy król Sedekiasz powiedział: Oto jest w waszych rękach, bo król nic nie może czynić przeciwko wam.

6 Zabrali więc Jeremiasza i wrzucili go do lochu Malkiasza, syna Meleka, który zbudowany był na dziedzińcu więzienia; spuścili Jeremiasza na sznurach. A w tym lochu nie było żadnej wody, tylko samo błoto. I Jeremiasz ugrzązł w tym błocie.

7 A gdy Ebedmelek, Etiopczyk, eunuch w domu króla, usłyszał, że Jeremiasza wrzucono do lochu – a król siedział w Bramie Beniamina;

8 Ebedmelek wyszedł z domu króla i powiedział do króla:

9 Królu, mój panie! Ci ludzie postąpili źle we wszystkim, co uczynili wobec proroka Jeremiasza, którego wrzucili do tego lochu; umrze z głodu w tym miejscu, ponieważ już nie ma chleba w mieście.

10 Wtedy król rozkazał Ebedmelekowi, Etiopczykowi: Weź stąd ze sobą trzydziestu mężczyzn i wyciągnij proroka Jeremiasza z lochu, zanim umrze.

11 Wziął więc Ebedmelek tych mężczyzn ze sobą, wszedł do domu króla pod skarbnicę i zabrał stamtąd stare, podarte łachmany i zbutwiałe szmaty, które spuścił na sznurach do Jeremiasza, do lochu.

12 I Ebedmelek, Etiopczyk, powiedział do Jeremiasza: Podłóż te stare, podarte łachmany i zbutwiałe szmaty pod pachy swoich rąk, pod sznury. I Jeremiasz tak uczynił.

13 Wyciągnęli więc Jeremiasza sznurami i wydobyli go z lochu. Potem Jeremiasz siedział na dziedzińcu więzienia.

14 Następnie król Sedekiasz posłał i wziął proroka Jeremiasza do siebie, do trzeciego wejścia domu PANA. I król powiedział do Jeremiasza: Zapytam cię o jedną rzecz, nie taj niczego przede mną.

15 Jeremiasz odpowiedział Sedekiaszowi: Jeśli ci powiem, czy na pewno nie zabijesz mnie? Jeśli ci coś poradzę, nie posłuchasz mnie.

16 Wedy król Sedekiasz przysiągł Jeremiaszowi potajemnie: Jak żyje PAN, który stworzył nam dusze, nie zabiję cię ani nie wydam cię w ręce tych mężczyzn, którzy czyhają na twoje życie.

17 Jeremiasz powiedział do Sedekiasza: Tak mówi PAN, Bóg zastępów, Bóg Izraela: Jeśli dobrowolnie wyjdziesz do książąt króla Babilonu, wtedy twoja dusza będzie żyć, a to miasto nie zostanie spalone ogniem; pozostaniesz żywy ty i twój dom;

18 Ale jeśli nie wyjdziesz do książąt króla Babilonu, na pewno to miasto będzie wydane w ręce Chaldejczyków, którzy spalą je ogniem, a ty nie ujdziesz z ich rąk.

19 Król Sedekiasz powiedział do Jeremiasza: Bardzo się boję Żydów, którzy przeszli do Chaldejczyków, by czasem nie wydali mnie w ich ręce i nie szydzili ze mnie.

20 Jeremiasz odpowiedział: Nie wydadzą cię. Posłuchaj, proszę, głosu PANA, który ci przekazuję, a dobrze ci się powiedzie i twoja dusza będzie żyć.

21 Jeśli zaś będziesz wzbraniał się wyjść, takie jest słowo, które PAN mi pokazał:

22 Oto wszystkie kobiety, które pozostały w domu króla Judy, będą wyprowadzone do książąt króla Babilonu i tak one powiedzą: Twoi przyjaciele oszukali cię i przemogli, twoje nogi ugrzęzły w błocie, a oni się wycofali.

23 Wszystkie twoje żony i twoich synów wyprowadzą do Chaldejczyków, a i ty nie ujdziesz ich rękom, lecz będziesz pojmany ręką króla Babilonu, a to miasto spalą ogniem.

24 Wtedy Sedekiasz powiedział do Jeremiasza: Niech nikt nie wie o tej rozmowie, a ty nie umrzesz;

25 A jeśli książęta usłyszą, że rozmawiałem z tobą, przyjdą do ciebie i powiedzą: Powiedz nam, proszę, co mówiłeś do króla; nie ukrywaj przed nami, a nie zabijemy cię; a co ci mówił król?

26 Wtedy im powiesz: Przedłożyłem królowi moją prośbę, aby mnie nie odsyłał do domu Jonatana, abym tam nie umarł.

27 I wszyscy książęta przyszli do Jeremiasza, i pytali go, a on odpowiedział im zgodnie z tym wszystkim, co król mu rozkazał. I odstąpili w milczeniu od niego, gdyż sprawa nie wyszła na jaw.

28 A Jeremiasz przebywał na dziedzińcu więzienia aż do tego dnia, kiedy zdobyto Jerozolimę. Był tam, gdy Jerozolima została zdobyta.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 39

✦

1 W dziewiątym roku Sedekiasza, króla Judy, dziesiątego miesiąca, nadciągnął Nabuchodonozor, król Babilonu, z całym swoim wojskiem do Jerozolimy i obległ ją.

2 A w jedenastym roku Sedekiasza, czwartego miesiąca, dziewiątego dnia tego miesiąca, zrobiono wyłom w murach miasta.

3 I weszli do niego wszyscy książęta króla Babilonu, i zasiedli w Bramie Środkowej: Nergalsarezer, Samgarnebo, Sarsechim, Rabsaris, Nergalsarezer, Rabmag i pozostali książęta króla Babilonu.

4 Gdy zobaczył ich Sedekiasz, król Judy, i wszyscy wojownicy, uciekli, wychodząc nocą z miasta drogą ogrodu królewskiego, przez bramę między dwoma murami. I król szedł drogą w stronę równiny.

5 Lecz wojsko Chaldejczyków ścigało ich i doścignęło Sedekiasza na równinach Jerycha; pojmali go i przyprowadzili do Nabuchodonozora, króla Babilonu, do Ribla, w ziemi Chamat, gdzie ten wydał na niego wyrok.

6 Król Babilonu zabił synów Sedekiasza w Ribla na jego oczach. Król Babilonu zabił również wszystkich dostojników Judy.

7 Ale Sedekiaszowi wyłupił oczy i zakuł go w łańcuchy, aby go uprowadzić do Babilonu.

8 Chaldejczycy spalili ogniem dom króla i domy ludu, a mury Jerozolimy zburzyli.

9 Ale resztę ludu, który pozostał w mieście, i zbiegów, którzy przeszli do niego, oraz pozostałych ludzi Nebuzaradan, dowódca gwardii, uprowadził do niewoli do Babilonu.

10 Natomiast ubogich spośród ludu, którzy nic nie mieli, Nebuzaradan, dowódca gwardii, pozostawił w ziemi Judy i dał im równocześnie winnice i pola.

11 A co do Jeremiasza Nabuchodonozor, król Babilonu, nakazał Nebuzaradanowi, dowódcy gwardii:

12 Weź go, zajmij się nim i nie czyń mu nic złego, lecz postąp z nim tak, jak on ci powie.

13 Posłali więc Nebuzaradan, dowódca gwardii, oraz Nebuszasban, Rabsaris, Nergalsarezer, Rabmag i wszyscy dostojnicy króla Babilonu po niego;

14 Oni wszyscy posłali po Jeremiasza i zabrali go z dziedzińca więzienia, i przekazali Gedaliaszowi, synowi Achikama, syna Szafana, aby go zaprowadził do domu. Zamieszkał więc pośród ludu.

15 I słowo PANA doszło do Jeremiasza, gdy ten jeszcze był zamknięty na dziedzińcu więzienia, mówiące:

16 Idź i powiedz Ebedmelekowi, Etiopczykowi: Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Oto spełnię swoje słowa wypowiedziane nad tym miastem ku złemu, a nie ku dobremu, i wypełnią się w owym dniu na twoich oczach.

17 Ale ciebie wybawię w tym dniu, mówi PAN, i nie będziesz wydany w ręce mężczyzn, których się boisz.

18 Na pewno bowiem cię wybawię i nie padniesz od miecza, ale twoje życie
będzie dla ciebie jak zdobycz, gdyż złożyłeś ufność we mnie, mówi PAN.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 40

✦

1 Słowo, które doszło od PANA do Jeremiasza, po uwolnieniu go z Rama przez Nebuzaradana, dowódcę gwardii, gdy go zabrał związanego łańcuchami spośród wszystkich więźniów Jerozolimy i Judy, których uprowadzono do Babilonu.

2 Dowódca gwardii wziął Jeremiasza i powiedział do niego: PAN, twój Bóg, zapowiedział to nieszczęście przeciwko temu miejscu.

3 PAN więc sprowadził je i spełnił, jak powiedział. Zgrzeszyliście bowiem przeciwko PANU i nie słuchaliście jego głosu, dlatego was to spotkało.

4 Teraz oto uwalniam cię dziś z tych łańcuchów, które są na twoich rękach. Jeśli uważasz za słuszne pójść ze mną do Babilonu, chodź; ja zatroszczę się o ciebie. A jeśli uważasz za niesłuszne pójść ze mną do Babilonu, zaniechaj tego. Oto cała ziemia jest przed tobą. Gdzie uważasz, że dobrze i słusznie byłoby pójść, tam idź.

5 A gdy on jeszcze nie odchodził, powiedział: Udaj się do Gedaliasza, syna Achikama, syna Szafana, którego król Babilonu ustanowił namiestnikiem nad miastami Judy, i zamieszkaj z nim pośród ludu albo idź, gdziekolwiek uważasz za słuszne. I dowódca gwardii dał mu żywność i podarunek i odprawił go.

6 Wtedy Jeremiasz udał się do Gedaliasza, syna Achikama, do Mispy, i mieszkał z nim wśród ludu, który pozostał w ziemi.

7 A gdy wszyscy dowódcy wojsk, którzy przebywali na polach, oni i ich ludzie, usłyszeli, że król Babilonu ustanowił Gedaliasza, syna Achikama, namiestnikiem w ziemi i że powierzył mu mężczyzn, kobiety, dzieci i ubogich tej ziemi, których nie uprowadzono do Babilonu;

8 Do Gedaliasza do Mispy przyszli: Izmael, syn Netaniasza, Jochanan i Jonatan, synowie Kareacha, Serajasz, syn Tanchumeta, synowie Efaja Netofatyty, oraz Jezaniasz, syn Maachatyty, oni i ich ludzie.

9 Wtedy Gedaliasz, syn Achikama, syna Szafana, przysiągł im i ich ludziom: Nie bójcie się służyć Chaldejczykom. Pozostańcie w ziemi i służcie królowi Babilonu, a będzie wam dobrze.

10 Oto bowiem mieszkam w Mispie, aby służyć Chaldejczykom, którzy przyjdą do nas; a wy zbierajcie wino, letnie owoce i oliwę, gromadźcie w swoich naczyniach i mieszkajcie w swoich miastach, które zajmujecie.

11 Także i wszyscy Żydzi, którzy byli w Moabie, pośród synów Ammona, w Edomie i we wszystkich innych ziemiach, gdy usłyszeli, że król Babilonu pozostawił resztkę z Judy i że ustanowił nad nimi Gedaliasza, syna Achikama, syna Szafana;

12 Wrócili wszyscy ci Żydzi ze wszystkich miejsc, do których zostali wygnani, i przyszli do ziemi Judy, do Gedaliasza do Mispy, i nazbierali bardzo obficie wina i letnich owoców.

13 Ale Jochanan, syn Kareacha, i wszyscy dowódcy wojsk, którzy przebywali na polach, przyszli do Gedaliasza do Mispy;

14 I powiedzieli do niego: Czy wiesz o tym, że Baalis, król synów Ammona, posłał Izmaela, syna Netaniasza, aby cię zabić? Ale Gedaliasz, syn Achikama, nie uwierzył im.

15 Wtedy Jochanan, syn Kareacha, powiedział potajemnie do Gedaliasza w Mispie: Pozwól mi pójść, proszę, i zabiję Izmaela, syna Netaniasza, a nikt się o tym nie dowie. Dlaczego ma cię zabić, aby zostali rozproszeni wszyscy Żydzi, którzy się zebrali u ciebie, i aby zginęła resztka Judy?

16 Ale Gedaliasz, syn Achikama, odpowiedział Jochananowi, synowi Kareacha: Nie czyń tego, bo to, co mówisz o Izmaelu, jest nieprawdą.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 41

✦

1 Zdarzyło się, że w siódmym miesiącu Izmael, syn Netaniasza, syna Eliszamy, z potomstwa króla, a wraz z nim dowódcy króla w liczbie dziesięciu mężczyzn przybyli do Gedaliasza, syna Achikama, do Mispy, i razem spożywali tam posiłek, w Mispie.

2 Potem wstał Izmael, syn Netaniasza, oraz dziesięciu mężczyzn, którzy z nim byli, i zabili mieczem Gedaliasza, syna Achikama, syna Szafana; zabili tego, którego król Babilonu ustanowił namiestnikiem w ziemi.

3 Izmael zabił też wszystkich Żydów, którzy byli z nim, z Gedaliaszem, w Mispie, oraz Chaldejczyków, którzy się tam znajdowali, a także wojowników.

4 Na drugi dzień po zabójstwie Gedaliasza, gdy nikt o tym jeszcze nie wiedział;

5 Przyszli ludzie z Sychem, z Szilo i Samarii w liczbie osiemdziesięciu, z ogolonymi brodami, w rozdartych szatach i z nacięciami na ciele, mając w rękach ofiary i kadzidło, aby je złożyć w domu PANA.

6 Wtedy Izmael, syn Netaniasza, wyszedł im naprzeciw z Mispy, a gdy szedł, płakał. Gdy ich spotkał, powiedział do nich: Chodźcie do Gedaliasza, syna Achikama.

7 Ale gdy weszli do miasta, zabił ich Izmael, syn Netaniasza, i wrzucił do cysterny, on i mężczyźni, którzy z nim byli.

8 Lecz pośród tamtych znalazło się dziesięciu, którzy powiedzieli do Izmaela: Nie zabijaj nas, bo mamy ukryte w polu skarby: pszenicę i jęczmień, oliwę i miód. Wstrzymał się więc i nie zabił ich razem z ich braćmi.

9 A cysterna, do której Izmael wrzucił wszystkie zwłoki tych mężczyzn, których zabił z powodu Gedaliasza, była tą samą, którą wykonał król Asa z obawy przed Baszą, królem Izraela. Tę cysternę Izmael, syn Netaniasza, wypełnił zabitymi.

10 Potem Izmael uprowadził do niewoli resztę ludu, który był w Mispie: córki króla i cały lud, który pozostał w Mispie, a których Nebuzaradan, dowódca gwardii, powierzył Gedaliaszowi, synowi Achikama. Izmael, syn Netaniasza, uprowadził ich i wyruszył, by przejść do synów Ammona.

11 Gdy jednak Jochanan, syn Kareacha, i wszyscy dowódcy wojsk, którzy byli z nim, usłyszeli o całej tej niegodziwości, którą popełnił Izmael, syn Netaniasza;

12 Zebrali wszystkich mężczyzn i nadciągnęli, aby walczyć z Izmaelem, synem Netaniasza. I znaleźli go przy wielkich wodach, które są w Gibeonie.

13 Gdy cały lud, który był z Izmaelem, zobaczył Jochanana, syna Kareacha, i wszystkich dowódców wojsk, którzy z nim byli, uradował się.

14 Cały lud więc, który Izmael uprowadził do niewoli z Mispy, odwrócił się i ruszył z powrotem, i przyszedł do Jochanana, syna Kareacha.

15 Izmael zaś, syn Netaniasza, uciekł z ośmioma mężczyznami przed Jochananem i przybył do synów Ammona.

16 Wtedy Jochanan, syn Kareacha, wraz ze wszystkimi dowódcami wojsk, którzy z nim byli, zebrał całą resztę ludu, który odzyskał od Izmaela, syna Netaniasza, z Mispy, po zabójstwie Gedaliasza, syna Achikama, walecznych wojowników, kobiety, dzieci i eunuchów, których przywiódł z powrotem z Gibeonu;

17 Odeszli i zatrzymali się w gospodzie Kimhama, w pobliżu Betlejem, zamierzając udać się do Egiptu;

18 Z obawy przed Chaldejczykami. Bali się ich bowiem, ponieważ Izmael, syn Netaniasza, zabił Gedaliasza, syna Achikama, którego król Babilonu ustanowił namiestnikiem w ziemi.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 42

✦

1 Potem wszyscy dowódcy wojsk, Jochanan, syn Kareacha, Jezaniasz, syn Hoszajasza, oraz cały lud, od małego do wielkiego, przystąpili;

2 I powiedzieli do proroka Jeremiasza: Niech nasza prośba dotrze do ciebie i módl się za nami do PANA, twojego Boga, za całą tę resztkę, bo mało nas pozostało z wielkiej liczby, jak sam widzisz na własne oczy;

3 I niech PAN, twój Bóg, wskaże nam drogę, którą mamy iść, i to, co mamy czynić.

4 Wtedy prorok Jeremiasz odpowiedział im: Słyszałem. Oto będę się modlić do PANA, waszego Boga, według waszych słów, a cokolwiek PAN wam odpowie, ja wam oznajmię, niczego przed wami nie zataję.

5 Oni zaś powiedzieli do Jeremiasza: Niech PAN będzie między nami prawdziwym i wiernym świadkiem, jeśli nie postąpimy według każdego słowa, z którym PAN, twój Bóg, pośle cię do nas.

6 Czy będzie dobre, czy złe – usłuchamy głosu PANA, naszego Boga, do którego cię posyłamy; aby nam się dobrze powodziło, gdy będziemy słuchać głosu PANA, naszego Boga.

7 A po upływie dziesięciu dni doszło do Jeremiasza słowo PANA.

8 Zawołał więc Jochanana, syna Kareacha, i wszystkich dowódców wojsk, którzy z nim byli, oraz cały lud, od małego do wielkiego;

9 I powiedział do nich: Tak mówi PAN, Bóg Izraela, do którego mnie posłaliście, abym przedłożył mu waszą prośbę;

10 Jeśli pozostaniecie na stałe w tej ziemi, odbuduję was i nie zburzę, zasadzę was i nie wykorzenię. Żal mi bowiem tego nieszczęścia, które wam uczyniłem.

11 Nie bójcie się króla Babilonu, którego tak się boicie. Nie bójcie się go, mówi PAN, bo ja jestem z wami, aby was wybawić i wyrwać z jego ręki.

12 Okażę wam łaskę, aby on się zlitował nad wami i dał wam wrócić do waszej ziemi.

13 Ale jeśli powiecie: Nie zostaniemy w tej ziemi, nie usłuchamy głosu PANA, waszego Boga;

14 Mówiąc: Żadną miarą! Lecz pójdziemy do ziemi Egiptu, gdzie nie zobaczymy wojny ani nie usłyszymy dźwięku trąby, ani nie będziemy łaknąć chleba; tam będziemy mieszkać;

15 To posłuchajcie teraz słowa PANA, resztko Judy: Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Jeśli w uporze przy tym zostaniecie, aby pójść do ziemi Egiptu, i pójdziecie, aby tam przebywać;

16 Wtedy miecz, którego się boicie, dosięgnie was tam w ziemi Egiptu, a głód, którego się obawiacie, będzie was ścigał tam w Egipcie, i tam pomrzecie.

17 Tak się stanie wszystkim, którzy koniecznie chcą iść do Egiptu, aby tam przebywać: umrą od miecza, od głodu i od zarazy, żaden z nich nie pozostanie ani nie ujdzie przed tym nieszczęściem, jakie na nich sprowadzę.

18 Tak bowiem mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Jak się wylały mój gniew i moja zapalczywość na mieszkańców Jerozolimy, tak się wyleje moja zapalczywość na was, gdy wejdziecie do Egiptu. I będziecie przedmiotem złorzeczenia, zdumienia, przekleństwa i hańby, a nie zobaczycie już tego miejsca.

19 PAN do was mówi, resztko Judy: Nie idźcie do Egiptu. Wiedzcie na pewno, że dziś was ostrzegam.

20 Zwiedliście bowiem swoje dusze, gdy posłaliście mnie do PANA, waszego Boga, mówiąc: Módl się za nami do PANA, naszego Boga, i oznajmij nam wszystko, co powie PAN, nasz Bóg, a my to wykonamy.

21 Dzisiaj to wam oznajmiam, wy jednak nie słuchacie głosu PANA, waszego Boga, we wszystkim, z czym mnie do was posłał.

22 Dlatego mówię: Wiedzcie na pewno, że umrzecie od miecza, od głodu i od zarazy w tym miejscu, do którego pragniecie iść, aby tam przebywać.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 43

✦

1 Gdy Jeremiasz przestał mówić do całego ludu te wszystkie słowa PANA,
ich Boga, z którymi posłał go do nich PAN, ich Bóg, wszystkie te słowa;

2 Azariasz, syn Hoszajasza, i Jochanan, syn Kareacha, oraz wszyscy pyszni
mężczyźni powiedzieli do Jeremiasza: Kłamstwo mówisz! Nie posłał cię
PAN, nasz Bóg, byś mówił: Nie idźcie do Egiptu, aby tam przebywać;

3 Ale Baruch, syn Neriasza, podburza cię przeciwko nam, aby nas wydać w
ręce Chaldejczyków, żeby nas pobili albo uprowadzili do niewoli do
Babilonu.

4 Dlatego Jochanan, syn Kareacha, oraz wszyscy dowódcy wojsk, a także
cały lud nie słuchali głosu PANA, aby pozostać w ziemi Judy.

5 Lecz Jochanan, syn Kareacha, i wszyscy dowódcy wojsk zabrali całą
resztkę Judy, która powróciła ze wszystkich narodów, do których została
wygnana, by zamieszkać w ziemi Judy:

6 Mężczyzn, kobiety, dzieci, córki króla oraz każdą duszę, którą pozostawił
Nebuzaradan, dowódca gwardii, z Gedaliaszem, synem Achikama, syna
Szafana, z prorokiem Jeremiaszem i z Baruchem, synem Neriasza;

7 I poszli do ziemi Egiptu, bo nie usłuchali głosu PANA. I przybyli do
Tachpanches.

8 I w Tachpanches doszło do Jeremiasza słowo PANA mówiące:

9 Weź do rąk wielkie kamienie i ukryj je w glinie w piecu do wypalania cegieł, który jest przy wejściu do domu faraona w Tachpanches, na oczach mężczyzn Judy;

10 I powiedz im: Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Oto poślę po Nabuchodonozora, króla Babilonu, mego sługę, i sprowadzę go, i ustawię jego tron na tych kamieniach, które ukryłem; i rozciągnie swój baldachim na nich.

11 Gdy przyjdzie, pobije ziemię Egiptu, a oddani na śmierć na śmierć pójdą, oddani do niewoli do niewoli pójdą, i oddani pod miecz pod miecz pójdą.

12 Podłożę ogień w domach bogów Egiptu i on je spali, i uprowadzi. Przyozdobi się ziemią Egiptu, jak pasterz zakłada swoją szatę, i wyjdzie stamtąd w pokoju.

13 Rozbije posągi w Betszemesz, które jest w ziemi Egiptu, oraz ogniem spali domy bogów egipskich.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 44

✦

1 Słowo, które doszło do Jeremiasza o wszystkich Żydach mieszkających w ziemi Egiptu, którzy mieszkali w Migdol, w Tachpanches, w Nof i w ziemi Patros, mówiące:

2 Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Wy widzieliście wszystkie nieszczęścia, które sprowadziłem na Jerozolimę i na wszystkie miasta Judy, a oto są dzisiaj spustoszeniem, nie ma w nich mieszkańców.

3 Z powodu ich niegodziwości, którą popełniali, aby pobudzać mnie do gniewu, gdy palili kadzidło i służyli innym bogom, których nie znali ani oni, ani wy, ani wasi ojcowie;

4 Chociaż posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, z wczesnym wstawaniem i przesłaniem, mówiąc: Nie czyńcie, proszę, tej obrzydliwości, której nienawidzę.

5 Ale oni nie usłuchali ani nie nakłonili swego ucha, aby odwrócić się od swojej niegodziwości i nie palić kadzidła innym bogom.

6 Dlatego został wylany mój gniew i moja zapalczywość zapłonęła w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy, tak że stały się pustkowiem i spustoszeniem, jak to jest dzisiaj.

7 Dlatego teraz tak mówi PAN, Bóg zastępów, Bóg Izraela: Czemu wyrządzacie swoim duszom to wielkie zło, przyczyniając się do wyniszczenia mężczyzn, kobiet, dzieci i niemowląt spośród Judy, tak, aby nikt z was nie pozostał;

8 Gdyż pobudzacie mnie do gniewu uczynkami swoich rąk, paląc kadzidło innym bogom w ziemi Egiptu, do której weszliście, by tam mieszkać – i abyście byli wyniszczeni, i stali się przekleństwem i hańbą u wszystkich narodów na ziemi?

9 Czy zapomnieliście o niegodziwości waszych ojców, o niegodziwości królów Judy, o niegodziwości ich żon, o waszej niegodziwości i o niegodziwości waszych żon, których się dopuszczały w ziemi Judy i na ulicach Jerozolimy?

10 Po dziś dzień nie ukorzyli się ani się nie boją, ani nie postępują według mojego prawa i moich ustaw, które dałem wam i waszym ojcom.

11 Dlatego tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Oto zwrócę swoje oblicze przeciwko wam na nieszczęście, aby wyniszczyć całą Judę.

12 Wezmę resztę Judy, tych, którzy z uporem poszli do ziemi Egiptu, aby tam przebywać, i wyginą wszyscy w ziemi Egiptu; wyginą od miecza i od głodu, wyginą od najmniejszego do największego; pomrą od miecza i od głodu. I będą przedmiotem złorzeczenia, zdumienia, przekleństwa i hańby.

13 Bo nawiedzę tych, którzy mieszkają w ziemi Egiptu, jak nawiedziłem Jerozolimę – mieczem, głodem i zarazą.

14 I z reszty Judy, która przybyła do ziemi Egiptu, by tam przebywać, nikt nie ujdzie ani nie ocaleje, by powrócić do ziemi Judy, do której pragną wrócić, by tam zamieszkać. Nikt bowiem nie powróci oprócz tych, którzy ujdą.

15 Wtedy wszyscy mężczyźni, którzy wiedzieli, że ich żony paliły kadzidło innym bogom, wszystkie kobiety stojące w wielkiej gromadzie i cały lud, który mieszkał w ziemi Egiptu, w Patros, odpowiedzieli Jeremiaszowi:

16 Co do słowa, które mówiłeś do nas w imię PANA, nie usłuchamy cię.

17 Ale na pewno wypełnimy każde słowo, które wyjdzie z naszych ust: będziemy spalać kadzidło królowej niebios i wylewać dla niej ofiary z płynów, jak dotąd czyniliśmy, my i nasi ojcowie, nasi królowie i nasi książęta, w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy. Wtedy bowiem najadaliśmy się chleba, było nam dobrze i nic złego nas nie spotkało.

18 Lecz odkąd przestaliśmy palić kadzidło królowej niebios i składać jej ofiary z płynów, brakuje nam wszystkiego i giniemy od miecza i głodu.

19 A gdy paliliśmy kadzidło królowej niebios i wylewaliśmy dla niej ofiary z płynów, czy bez zgody naszych mężów czyniliśmy placki ku jej czci i składaliśmy jej ofiary z płynów?

20 Wtedy Jeremiasz powiedział do całego ludu: do mężczyzn i kobiet oraz do wszystkich ludzi, którzy mu tak odpowiedzieli:

21 Czy PAN nie pamięta kadzidła, które paliliście w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy, wy i wasi ojcowie, wasi królowie i wasi książęta oraz lud ziemi, i czy nie wziął sobie tego do serca?

22 Tak że PAN nie mógł już dłużej znosić zła waszych uczynków i obrzydliwości, które popełnialiście. Dlatego wasza ziemia stała się spustoszeniem i przedmiotem zdumienia i przekleństwa, bez mieszkańców, jak to jest dzisiaj.

23 Ponieważ paliliście kadzidło i grzeszyliście przeciw PANU, a nie słuchaliście głosu PANA i nie postępowaliście według jego prawa, jego ustaw i jego świadectw, spotkało was to nieszczęście, jak to jest dzisiaj.

24 Następnie Jeremiasz powiedział do całego ludu i do wszystkich kobiet: Słuchajcie słowa PANA, wszyscy z Judy, którzy jesteście w ziemi Egiptu.

25 Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Wy i wasze żony wypowiadaliście to własnymi ustami i spełnialiście to swoimi rękami, mówiąc: Na pewno wypełnimy swoje śluby, które złożyliśmy, aby palić kadzidło królowej niebios i składać jej ofiary z płynów. Tak, na pewno spełnicie swoje śluby i wykonacie swoje śluby.

26 Dlatego słuchajcie słowa PANA, wszyscy ludzie Judy, którzy mieszkacie w ziemi Egiptu: Oto przysięgam na swoje wielkie imię, mówi PAN, że moje imię nie będzie już wzywane ustami żadnego człowieka z Judy w całej ziemi Egiptu, który by mówił: Jak żyje Pan BÓG!

27 Oto będę czuwał nad nimi ku złemu, a nie ku dobremu. I wszyscy ludzie z Judy, którzy są w ziemi Egiptu, zginą od miecza i głodu, doszczętnie wyginą.

28 I tylko mała liczba ujdzie spod miecza, i powróci z ziemi Egiptu do ziemi Judy, a cała reszta Judy, która weszła do ziemi Egiptu, aby tam przebywać, pozna, czyje słowo się spełni: moje czy jej.

29 A to będzie dla was znakiem, mówi PAN, że ja was ukarzę w tym miejscu, abyście wiedzieli, że moje słowa na pewno się spełnią ku waszemu nieszczęściu.

30 Tak mówi PAN: Oto wydam faraona Chofrę, króla Egiptu, w ręce jego wrogów i w ręce tych, którzy czyhają na jego życie, tak jak wydałem Sedekiasza, króla Judy, w ręce Nabuchodonozora, króla Babilonu, jego wroga, który czyhał na jego życie.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 45

✦

1 Słowo, które prorok Jeremiasz wypowiedział do Barucha, syna Neriasza, gdy spisał te słowa w księdze z ust Jeremiasza w czwartym roku Joakima, syna Jozjasza, króla Judy:

2 Tak mówi PAN, Bóg Izraela, do ciebie, Baruchu:

3 Powiedziałeś: Biada mi teraz! Bo PAN przydaje smutku do mojego bólu; utrudziłem się swoim wzdychaniem i nie znajduję odpoczynku.

4 Tak powiesz do niego: Tak mówi PAN: Oto co zbudowałem, zburzę, co zasadziłem, wyplenię, tę całą ziemię.

5 A ty szukasz dla siebie wielkich rzeczy? Nie szukaj. Oto bowiem sprowadzę nieszczęście na wszelkie ciało, mówi PAN. Ale tobie dam twoje życie jako zdobycz we wszystkich miejscach, dokądkolwiek pójdziesz.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 46

✦

1 Słowo PANA, które doszło do proroka Jeremiasza przeciw poganom;

2 Przeciw Egiptowi, przeciw wojsku faraona Neko, króla Egiptu, które znajdowało się nad rzeką Eufrat pod Karkemisz, a które pobił Nabuchodonozor, król Babilonu, w czwartym roku Joakima, syna Jozjasza, króla Judy:

3 Przygotujcie puklerz i tarczę i ruszajcie do walki.

4 Zaprzęgajcie konie i wsiadajcie, jeźdźcy; stańcie w hełmach, ostrzcie włócznie, przywdziejcie pancerze.

5 Czemu widzę ich zatrwożonych i cofających się? Ich mocarze są pobici i uciekają w popłochu, nie oglądając się. Strach jest wszędzie, mówi PAN.

6 Prędki nie ucieknie i mocarz nie ujdzie; na północy, nad brzegiem rzeki Eufrat, potkną się i upadną.

7 Kim jest ten, co się podnosi jak rzeka, a jego wody piętrzą się jak rzeki?

8 Egipt podnosi się jak rzeka, a jego wody piętrzą się jak w rzece i mówi: Podnoszę się, pokryję ziemię, zniszczę miasto i jego mieszkańców.

9 Nacierajcie, konie, pędźcie, rydwany; niech się ruszą mocarze: Etiopczycy i Libańczycy noszący tarcze, Ludyjczycy, którzy noszą i napinają łuk.

10 Ten dzień bowiem należy do Pana BOGA zastępów i jest dniem pomsty, aby się zemścił nad swoimi wrogami. Miecz będzie pożerał i nasyci się, i upije się ich krwią, gdyż Pan Bóg zastępów ma ofiarę w ziemi północnej,

nad rzeką Eufrat.

11 Wstąp do Gileadu i nabierz balsamu, dziewico, córko Egiptu. Ale daremnie używasz wielu lekarstw, bo nie będziesz uleczona.

12 Narody słyszały o twojej hańbie i twój lament napełnił ziemię, gdyż mocarz potknął się o mocarza i obaj razem upadli.

13 Słowo, które PAN wypowiedział do proroka Jeremiasza, o wyprawie Nabuchodonozora, króla Babilonu, aby uderzyć ziemię Egiptu:

14 Oznajmijcie w Egipcie i ogłoście w Migdol; opowiadajcie w Nof i w Tachpanches. Powiedzcie: Stań i przygotuj się, bo miecz pożre to, co jest dokoła ciebie.

15 Czemu twoi mocarze zostali powaleni? Nie mogli się ostać, gdyż natarł na nich PAN.

16 Wielu potknęło się, a padli jeden na drugiego. Mówili: Wstań, wróćmy do naszego ludu i do ziemi ojczystej przed ostrzem niszczycielskiego miecza.

17 Tam zawołali: Faraon, król Egiptu, to tylko próżny trzask; jego ustalony czas już minął.

18 Jak żyję ja – mówi Król, a jego imię PAN zastępów – jak Tabor wśród gór i jak Karmel nad morzem, tak on przyjdzie.

19 Córko, która mieszkasz w Egipcie, przygotuj swoje rzeczy na niewolę, bo Nof będzie pustkowiem i spustoszeniem, bez mieszkańców.

20 Egipt jest jak piękna jałówka, ale jej zniszczenie nadchodzi, idzie z północy.

21 Najemnicy pośród niego są jak tuczone cielęta, bo oni także odwrócili się i uciekli razem. Nie ostali się, bo przyszedł na nich dzień ich porażki, czas ich nawiedzenia.

22 Jego głos jak głos węża, bo nadciągną z wojskiem, z siekierami przyjdą przeciw niemu jak rąbiący drzewa.

23 Wyrąbią jego las, mówi PAN, choć nie da się go policzyć. Są bowiem liczniejsi od szarańczy i niezliczeni.

24 Zawstydzi się córka Egiptu, będzie wydana w ręce ludu z północy.

25 PAN zastępów, Bóg Izraela, mówi: Oto ukarzę cały liczny lud miasta No, także faraona i Egipt, jego bogów i królów, faraona i tych, którzy pokładają w nim ufność.

26 I wydam ich w ręce tych, którzy czyhają na ich życie, w ręce Nabuchodonozora, króla Babilonu, i w ręce jego sług. Lecz potem będzie zamieszkały jak za dawnych dni, mówi PAN.

27 Ale ty się nie bój, mój sługo, Jakubie, i nie lękaj się, Izraelu. Oto bowiem wybawię cię z daleka i twoje potomstwo z ziemi jego niewoli. Jakub powróci i zazna odpoczynku i pokoju, a nikt go nie zatrwoży.

28 Nie bój się, Jakubie, mój sługo, mówi PAN, bo ja jestem z tobą. Położę kres wszystkim narodom, do których cię wypędziłem. Tobie jednak nie położę kresu, ale będę cię karał sprawiedliwie; nie zostawię cię całkiem bez kary.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 47

1 Słowo PANA, które doszło do proroka Jeremiasza przeciw Filistynom, zanim faraon pobił Gazę.

2 Tak mówi PAN: Oto wody wznoszą się od północy i będą jak gwałtowna powódź, zatopią ziemię i wszystko, co na niej jest, miasto i jego mieszkańców. Wtedy ludzie będą wołać, zawyją wszyscy mieszkańcy ziemi.

3 Na odgłos tętentu kopyt jego silnych koni, z powodu turkotu jego rydwanów i trzasku jego kół ojcowie nie obejrzą się na synów, gdyż zasłabną im ręce;

4 Z powodu dnia, który nadchodzi, by zniszczyć wszystkich Filistynów i wytępić z Tyru i Sydonu każdą pozostałą pomoc. PAN bowiem zniszczy Filistynów, resztę z wyspy Kaftor.

5 Przyszło na Gazę łysienie; wyniszczony został Aszkelon i resztki ich doliny. Jak długo będziesz czynić sobie nacięcia?

6 Mieczu PANA, jak długo jeszcze nie spoczniesz? Wróć do swojej pochwy, powstrzymaj się i uspokój.

7 Ale jakże ma się uspokoić, skoro PAN wydał mu rozkaz przeciwko Aszkelonowi i przeciwko brzegowi morskiemu? Tam go skierował.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 48

✦

1 Przeciw Moabowi tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Biada miastu Nebo, bo jest spustoszone. Kiriataim jest pohańbione i zdobyte. Misgab jest zawstydzone i przerażone.

2 Nie będzie już chwały dla Moabu, w Cheszbonie obmyślono przeciwko niemu nieszczęście: Chodźcie, wytępmy go spośród narodów. I ty, Madmenie, zostaniesz wykorzeniony, miecz będzie cię ścigał.

3 Głos krzyku z Choronaim, spustoszenie i wielkie zniszczenie.

4 Moab jest zmiażdżony, usłyszy się krzyk jego małych.

5 Będzie bowiem ciągły płacz przy wchodzeniu do Luchit, a przy schodzeniu do Choronaim wrogowie usłyszą krzyk nad zniszczeniem.

6 Uciekajcie, ratujcie swoje życie i bądźcie jak wrzos na pustyni.

7 Ponieważ pokładasz ufność w swoich dziełach i skarbach, ty też będziesz zdobyty. Kemosz pójdzie do niewoli wraz ze swoimi kapłanami i książętami.

8 Niszczyciel przyjdzie do każdego miasta i żadne miasto nie ocaleje. Dolina też zginie i równina będzie spustoszona, jak mówi PAN.

9 Dajcie skrzydła Moabowi, niech szybko uleci, bo jego miasta zostaną spustoszone, tak że nie będzie w nich mieszkańców.

10 Przeklęty, kto wykonuje dzieło PANA podstępnie; przeklęty także, kto swój miecz powstrzymuje od krwi.

11 Moab miał pokój od swojej młodości, spoczywał na swoich drożdżach i nie był przelewany z naczynia do naczynia, nie poszedł do niewoli. Dlatego zachował się w nim jego smak i jego zapach się nie zmienił.

12 Dlatego oto nadchodzą dni, mówi PAN, że poślę na niego najeźdźców, którzy go uprowadzą, a opróżnią jego naczynia i potłuką jego dzbany.

13 I Moab będzie się wstydzić Kemosza, jak dom Izraela wstydził się Betel, jego nadziei.

14 Jakże możecie mówić: Jesteśmy mocnymi i dzielnymi wojownikami w walce?

15 Moab jest zburzony i wyszedł ze swoich miast, a wyborni jego młodzieńcy pójdą na rzeź, mówi Król, jego imię to PAN zastępów.

16 Zbliża się klęska Moabu, jego nieszczęście nadchodzi spiesznie.

17 Opłakujcie go, wszyscy, jego sąsiedzi; wszyscy, którzy znacie jego imię, mówcie: Jakże się złamała mocna laska i berło ozdobne!

18 Zejdź ze swej chwały i siądź w pragnieniu, córko, mieszkanko Dibonu! Bo niszczyciel Moabu nadciągnie przeciwko tobie, rozrzuci twoje twierdze.

19 Stań na drodze i przypatrz się uważnie, mieszkanko Aroeru! Spytaj tego, który ucieka, i tej, która uchodzi: Co się dzieje?

20 Moab jest zawstydzony, bo jest rozgromiony; zawódźcie i krzyczcie, opowiadajcie w Arnon, że Moab jest spustoszony.

21 Sąd nadszedł na ziemię tej równiny, na Cholon, na Jahazę i na Mefaat;

22 Na Dibon, na Nebo i na Bet-Dyblataim;

23 Na Kiriataim, na Betgamul i na Bet-Meon.

24 Na Keriot, na Bosrę i na wszystkie miasta ziemi Moabu, dalekie i bliskie.

25 Róg Moabu został odcięty i jego ramię złamane, mówi PAN.

26 Upójcie go, ponieważ wynosił się przeciw PANU. Niech Moab tarza się w swoich wymiocinach i niech również stanie się pośmiewiskiem.

27 Czy Izrael nie był dla ciebie pośmiewiskiem? Czy złapano go wśród złodziei? Ilekroć bowiem mówisz o nim, skaczesz z radości.

28 Opuszczajcie miasta i zamieszkajcie na skale, mieszkańcy Moabu! Bądźcie jak gołębica, która się gnieździ na ścianach gardzieli urwiska.

29 Słyszeliśmy o pysze Moabu, że jest niezmiernie pyszny, o jego zuchwałości, o jego zarozumiałości, o jego dumie i o wyniosłości jego serca.

30 Znam jego gniew, mówi PAN, lecz mu się nie poszczęści; jego kłamstwa nie dojdą do skutku.

31 Dlatego nad Moabem będę zawodził, nad całym Moabem będę wołał, i nad ludźmi z Kir-Cheres moje serce będzie wzdychało.

32 Płaczę nad tobą, jak opłakiwano Jazer, winorośli Sibmy! Twoje latorośle sięgają aż za morze, dochodzą aż do morza Jazer. Na twoje letnie owoce i na twoje winobranie wpadł niszczyciel.

33 I zniknęły wesele i radość z urodzajnych pól i z ziemi Moabu, i sprawiłem, że wino się skończyło z pras; nie będą go tłoczyć wśród okrzyków, a ich okrzyk nie będzie okrzykiem.

34 Od krzyku Cheszbonu aż do Eleale i aż do Jahazy wydają swój głos, z Soaru aż do Choronaim, jak trzyletnia jałówka; bo wody Nimrim też staną się spustoszeniem.

35 I sprawię, mówi PAN, że już nie będzie w Moabie nikogo, kto składa ofiarę na wyżynach lub pali kadzidło swoim bogom.

36 Dlatego moje serce będzie jęczeć nad Moabem jak flet; nad ludźmi z Kir-Cheres moje serce zawodzi jak flet, gdyż ich zgromadzony dobytek wniwecz się obrócił.

37 Na każdej bowiem głowie będzie łysina i każda broda zostanie ogolona. Na wszystkich rękach będą nacięcia i na biodrach wory.

38 Na wszystkich dachach Moabu i na jego ulicach tylko powszechny lament, bo rozbiłem Moab jak naczynie nieużyteczne, mówi PAN.

39 Będą zawodzić, mówiąc: Jakże jest rozbity! Jak haniebnie uciekł Moab! Moab będzie pośmiewiskiem i postrachem dla wszystkich, którzy są dokoła niego.

40 Tak bowiem mówi PAN: Oto wróg jak orzeł przyleci i rozciągnie swe skrzydła nad Moabem.

41 Keriot jest zdobyty i twierdze są wzięte, a serce mocarzy Moabu w tym dniu będzie jak serce rodzącej kobiety.

42 Moab zostanie zniszczony, przestanie być ludem, bo wynosił się przeciwko PANU.

43 Strach, dół i sidło nad tobą, który mieszkasz w Moabie, mówi PAN.

44 Kto ucieknie przed strachem, wpadnie w dół, a kto wyjdzie z dołu, wpadnie w sidła. Sprowadzę bowiem na niego, na Moab, rok jego nawiedzenia, mówi PAN.

45 W cieniu Cheszbonu zatrzymali się ci, którzy uciekali przed przemocą. Ale ogień wyjdzie z Cheszbonu i płomień ze środka Sichona i pożre krańce Moabu, i czaszkę tych, którzy czynią zgiełk.

46 Biada tobie, Moabie! Ginie lud Kemosza, bo twoi synowie zostali zabrani do niewoli i twoje córki – na wygnanie.

47 Odwrócę jednak niewolę Moabu w dniach ostatecznych, mówi PAN. Dotąd sąd nad Moabem.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 49

✦

1 O Ammonitach tak mówi PAN: Czyż Izrael nie ma synów? Czyż nie ma
żadnego dziedzica? Czemu ich król dziedzicznie opanował Gad, a jego lud
mieszka w jego miastach?

2 Dlatego oto nadchodzą dni, mówi PAN, gdy sprawię, że usłyszą okrzyk
wojenny w Rabbie synów Ammona i stanie się ona rumowiskiem, a inne jej
miasta będą spalone ogniem. Wtedy Izrael posiądzie swoich dzierżawców,
mówi PAN.

3 Zawódź, Cheszbonie, bo Aj jest spustoszone. Krzyczcie, córki Rabby,
przepaszcie się worami, lamentujcie i biegajcie wśród płotów, bo wasz król
pójdzie do niewoli wraz ze swoimi kapłanami i książętami.

4 Czemu się chlubisz dolinami? Twoja dolina spłynęła, córko
buntownicza, która ufasz swym skarbom, mówiąc: Któż nadciągnie
przeciwko mnie?

5 Oto sprowadzę na ciebie strach, mówi Pan BÓG zastępów, od wszystkich,
którzy są dokoła ciebie; będziecie wygnani każdy osobno, a nikt nie
pozbiera tułaczy.

6 Potem jednak odwrócę niewolę synów Ammona, mówi PAN.

7 O Edomie tak mówi PAN zastępów: Czyż nie ma już mądrości w
Temanie? Czyż zginęła rada od roztropnych i obróciła się wniwecz ich
mądrość?

8 Uciekajcie, zawracajcie, ukryjcie się w głębokich kryjówkach, mieszkańcy Dedanu, bo sprowadzę na niego klęskę Ezawa, w czasie gdy go nawiedzę.

9 Gdyby zbieracze przyszli do ciebie, czy nie zostawiliby jakichś winogron? Gdyby się wkradli złodzieje w nocy, szkodziliby dotąd, aż mieliby dość.

10 Lecz ja obnażę Ezawa, odkryję jego kryjówki, tak że nie będzie mógł się ukryć. Zniszczone jest jego potomstwo, jego bracia i jego sąsiedzi, i nie będzie go.

11 Zostaw swoje sieroty, ja będę je żywić, a twoje wdowy niech mi zaufają.

12 Tak bowiem mówi PAN: Oto ci, którzy nie byli skazani na picie z tego kielicha, musieli pić z niego, a ty miałbyś ujść z tego bezkarnie? Nie ujdziesz, ale na pewno będziesz pił.

13 Przysięgam bowiem na siebie samego, mówi PAN, że Bosra stanie się spustoszeniem, hańbą, ruiną i przekleństwem, a wszystkie jej miasta będą ruiną na wieki.

14 Usłyszałem wieść od PANA, że do narodów wysłany jest poseł mówiący: Zgromadźcie się, wyruszcie przeciw niej, powstańcie do bitwy.

15 Oto bowiem sprawię, że będziesz mały wśród narodów i wzgardzony między ludźmi.

16 Zdradziła cię twoja zuchwałość i pycha twego serca, ty, który mieszkasz w rozpadlinach skalnych, który trzymasz się wysokich pagórków. Choćbyś założył swoje gniazdo wysoko jak orzeł, nawet stamtąd cię strącę, mówi PAN.

17 Edom będzie spustoszeniem, ktokolwiek będzie przechodził obok niego, zdumieje się i będzie świstać nad wszystkimi jego plagami.

18 Jak po zniszczeniu Sodomy i Gomory oraz miast sąsiednich, mówi PAN, nikt tam nie zamieszka i żaden syn człowieka nie będzie w nim gościł.

19 Oto jak lew wystąpi z wezbrania Jordanu przeciwko przybytkowi mocarza. Wypędzę go jednak nagle z tej ziemi, a ustanowię nad nią mojego wybrańca. Któż bowiem jest mi równy? Kto wyznaczy mi termin rozprawy? A kto jest tym pasterzem, który się ostoi przede mną?

20 Dlatego słuchajcie postanowienia PANA, które powziął przeciwko Edomowi, i jego zamysłów, które przygotował przeciwko mieszkańcom Temanu: Zaprawdę, wywloką ich najmniejsi z tej trzody, spustoszą ich i ich mieszkania.

21 Od grzmotu ich upadku ziemia się porusza, głos ich krzyku słychać nad Morzem Czerwonym.

22 Oto jak orzeł wzbije się i przyleci, i rozciągnie swoje skrzydła nad Bosrą. W tym dniu serce mocarzy Edomu stanie się jak serce rodzącej kobiety.

23 O Damaszku. Wstydzą się Chamat i Arpad, bo usłyszały złą wieść. Zatrwożyły się tak, że nawet morze się wzruszy, a nie będzie mogło się uspokoić.

24 Osłabł Damaszek i rzuca się do ucieczki, strach go ogarnął. Udręka i bóle ogarnęły go jak rodzącą kobietę.

25 Ale powiedzą: Jakże się nie miało ostać miasto sławne, miasto mej radości?

26 Dlatego jego młodzieńcy upadną na jego ulicach, a wszyscy waleczni wojownicy w tym dniu zostaną wytraceni, mówi PAN zastępów.

27 I wzniecę ogień w murze Damaszku, który strawi pałace Ben-Hadada.

28 O Kedarze i królestwach Chasoru, które ma pobić Nabuchodonozor, król Babilonu, tak mówi PAN: Wstańcie, wyruszajcie na Kedar i spustoszcie narody wschodnie.

29 Zabiorą ich namioty i trzody, wezmą ze sobą ich zasłony, wszystkie ich sprzęty oraz ich wielbłądy. I zawołają na nich: Strach dokoła.

30 Uciekajcie, rozbiegnijcie się prędko, ukryjcie się w głębokich kryjówkach, mieszkańcy Chasoru, mówi PAN. Radził się bowiem przeciwko wam Nabuchodonozor, król Babilonu, i obmyślił przeciwko wam zdradę.

31 Wstańcie, ruszajcie na naród spokojny, mieszkający bezpiecznie, mówi PAN, nie ma ani wrót, ani rygli, mieszka samotnie.

32 Ich wielbłądy będą łupem, a liczne ich stada – zdobyczą. Rozproszę na wszystkie wiatry tych, którzy mieszkają w najdalszych zakątkach, i sprowadzę na nich klęskę ze wszystkich stron, mówi PAN.

33 Chasor stanie się siedliskiem smoków, pustkowiem na wieki. Nikt tam nie zamieszka i żaden syn człowieka nie będzie w nim gościł.

34 Słowo PANA, które doszło do proroka Jeremiasza przeciwko Elamowi na początku królowania Sedekiasza, króla Judy, mówiące:

35 Tak mówi PAN zastępów: Oto złamię łuk Elamu, podstawę jego potęgi;

36 I sprowadzę na Elam cztery wiatry z czterech stron świata, i rozproszę go na wszystkie te wiatry tak, że nie będzie narodu, do którego by nie przyszli wygnańcy Elamu.

37 I napełnię Elam trwogą przed jego wrogami i przed tymi, którzy czyhają na jego życie. Sprowadzę na nich nieszczęście, zapalczywość mego gniewu, mówi PAN, i poślę też za nimi miecz, aż ich wyniszczę.

38 I ustawię swój tron w Elamie i stamtąd wytępię króla i książąt, mówi PAN.

39 Stanie się jednak w ostatecznych dniach, że odwrócę niewolę Elamu, mówi PAN.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 50

1 Słowo, które PAN wypowiedział przeciwko Babilonowi i przeciwko ziemi Chaldejczyków przez proroka Jeremiasza:

2 Opowiadajcie wśród narodów, rozgłaszajcie, podnieście sztandar, głoście i nie zatajajcie. Mówcie: Babilon wzięty, Bel pohańbiony, Merodach rozbity; jego posągi pohańbione, jego bożki pokruszone.

3 Nadciągnie bowiem przeciwko niemu naród z północy, który zamieni jego ziemię w pustkowie, tak że nikt w niej nie zamieszka. Uciekną i odejdą zarówno ludzie, jak i zwierzęta.

4 W tych dniach i w tym czasie, mówi PAN, przyjdą synowie Izraela, a wraz z nimi synowie Judy; będą szli w płaczu i będą szukać PANA, swego Boga.

5 Będą pytać o drogę na Syjon i zwróciwszy tam swoje twarze, powiedzą: Chodźcie i przyłączmy się do PANA wiecznym przymierzem, które nie ulegnie zapomnieniu.

6 Mój lud był trzodą owiec zbłąkanych, ich pasterze wiedli ich na manowce, po górach ich rozegnali. Schodził z góry na pagórek, zapomniał o swoim legowisku.

7 Wszyscy, którzy ich spotykali, pożerali ich, a ich wrogowie mówią: Nie jesteśmy nic winni, bo to oni zgrzeszyli przeciwko PANU, przybytkowi sprawiedliwości, przeciwko PANU, nadziei ich ojców.

8 Uchodźcie ze środka Babilonu, wychodźcie z ziemi Chaldejczyków i bądźcie jak kozły przed trzodą.

9 Oto bowiem wzbudzę i sprowadzę na Babilon gromadę wielkich narodów z ziemi północnej. I uszykują się przeciwko niemu, i stamtąd będzie zdobyty. Ich strzały będą jak u wprawnego mocarza, żadna nie wróci bez skutku.

10 Chaldea będzie łupem, a wszyscy, którzy ją złupią, zostaną nasyceni, mówi PAN.

11 Ponieważ się cieszyliście, ponieważ się radowaliście, grabieżcy mego dziedzictwa; ponieważ utyliście jak jałówka na trawie i ryczycie jak wół;

12 Wasza matka będzie bardzo zawstydzona, spłonie ze wstydu wasza rodzicielka. Oto stanie się ostatnią z narodów, pustkowiem, ziemią suchą i pustynną.

13 Z powodu gniewu PANA nie będzie zamieszkana, ale cała zostanie spustoszona. Ktokolwiek będzie przechodził obok Babilonu, zdumieje się i będzie świstał nad wszystkimi jego plagami.

14 Ustawcie się przeciw Babilonowi w koło. Wszyscy, którzy napinacie łuk, strzelajcie do niego, nie żałujcie strzał, bo zgrzeszył przeciwko PANU.

15 Wołajcie przeciwko niemu zewsząd. Poddał się, upadły jego fundamenty, jego mury są zburzone. Jest to bowiem zemsta PANA. Pomścijcie się nad nim; jak on czynił innym, tak jemu też uczyńcie.

16 Wyniszczcie z Babilonu siewcę i tego, który chwyta sierp w czasie żniwa. Przed mieczem niszczycielskim każdy się zwróci do swego ludu i każdy ucieknie do swojej ziemi.

17 Izrael jest owcą przegnaną, którą spłoszyły lwy. Najpierw król Asyrii pożarł go, a na koniec ten Nabuchodonozor, król Babilonu, pokruszył jego kości.

18 Dlatego tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Oto ukarzę króla Babilonu i jego ziemię, jak ukarałem króla Asyrii.

19 I znowu przyprowadzę Izraela do swego mieszkania, i będzie się paść na Karmelu i w Baszanie, i jego dusza nasyci się na górze Efraim i w Gileadzie.

20 W tych dniach i w tym czasie, mówi PAN, będą szukać nieprawości Izraela, ale jej nie będzie, i grzechów Judy, ale nie będą znalezione. Przebaczę bowiem tym, których pozostawię.

21 Wyrusz przeciwko ziemi Meratajim, przeciwko niej i mieszkańcom Pekod. Spustosz i zniszcz doszczętnie, goniąc ich, mówi PAN, i uczyń wszystko, jak ci rozkazałem.

22 Wrzawa wojenna w tej ziemi i wielkie spustoszenie.

23 Jakże jest rozbity i złamany młot całej ziemi? Jakże Babilon stał się spustoszeniem wśród narodów?

24 Zastawiłem na ciebie sidła i zostałeś schwytany, Babilonie, a nie zauważyłeś tego. Znaleziono cię i pochwycono, ponieważ spierałeś się z PANEM.

25 PAN otworzył swoją zbrojownię i wyniósł oręż swego gniewu. To bowiem jest dzieło Pana BOGA zastępów w ziemi Chaldejczyków.

26 Ruszajcie przeciwko niemu z krańców ziemi, otwórzcie jego spichlerze. Zbierzcie go w sterty i zniszczcie go doszczętnie, by nic z niego nie pozostało.

27 Pozabijajcie wszystkie jego cielce, niech idą na rzeź. Biada im, bo nadszedł ich dzień, czas ich nawiedzenia.

28 Słychać głos uciekających i tych, co uchodzą z ziemi Babilonu, aby ogłosić na Syjonie pomstę PANA, naszego Boga, pomstę za jego świątynię.

29 Zgromadźcie przeciwko Babilonowi wszystkich strzelców, którzy napinają łuk; rozbijcie obóz przeciw niemu dokoła, aby nikt nie uszedł. Odpłaćcie mu według jego uczynków, według wszystkiego, co innym czynił, uczyńcie mu. Wynosił się bowiem przeciwko PANU, przeciwko Świętemu Izraela.

30 Dlatego jego młodzieńcy polegną na ulicach i wszyscy jego wojownicy zostaną zgładzeni w tym dniu, mówi PAN.

31 Oto jestem przeciwko tobie, zuchwalcze, mówi Pan, BÓG zastępów. Nadszedł bowiem twój dzień i czas, gdy cię nawiedzę.

32 Potknie się zuchwalec i upadnie, i nikt go nie podniesie. Wzniecę ogień w jego miastach, który pochłonie wszystko wokół niego.

33 Tak mówi PAN zastępów: Synowie Izraela i synowie Judy razem cierpią ucisk. Wszyscy, którzy ich pojmali, trzymają ich i nie chcą ich wypuścić.

34 Ale ich Odkupiciel jest potężny, jego imię to PAN zastępów, skutecznie będzie bronił ich sprawy, aby zapewnić pokój tej ziemi i trwożyć mieszkańców Babilonu.

35 Miecz spadnie na Chaldejczyków, mówi PAN, i na mieszkańców Babilonu, na jego książąt i mędrców;

36 Miecz na kłamców, aby zgłupieli, miecz na jego wojowników, aby byli przerażeni;

37 Miecz na jego konie i rydwany oraz na całą różnorodną ludność, która jest pośród niego, aby była jak kobiety; miecz na jego skarby, aby były zagrabione;

38 Susza na jego wody, aby wyschły. Ziemia bowiem jest pełna rzeźbionych obrazów, a szaleją przy swoich bożkach.

39 Dlatego zamieszkają tam dzikie zwierzęta pustyni i straszne bestie wysp, zamieszkają w nim też młode sowy. Nie będzie już zaludniony na wieki i nie będą w nim mieszkać po wszystkie pokolenia.

40 Jak Bóg zniszczył Sodomę i Gomorę oraz sąsiednie miasta, mówi PAN, tak też nikt tam nie zamieszka ani syn człowieczy nie będzie w nim gościł.

41 Oto lud nadciągnie z północy, naród wielki, i liczni królowie zostaną wzbudzeni z krańców ziemi.

42 Pochwycą łuk i włócznię, są okrutni i bezlitośni; ich głos huczy jak morze i jeżdżą na koniach, każdy uszykowany do walki przeciwko tobie, córko Babilonu!

43 Król Babilonu usłyszał o nich wieść i osłabły mu ręce. Ogarnęła go udręka i bóle jak rodzącą kobietę.

44 Oto jak lew wystąpi z wezbrania Jordanu przeciwko przybytkowi mocarza. Wypędzę go jednak nagle z tej ziemi, a ustanowię nad nią mojego wybrańca. Któż bowiem jest mi równy? Kto wyznaczy mi termin rozprawy? A kto jest tym pasterzem, który się ostoi przede mną?

45 Dlatego słuchajcie postanowienia PANA, które powziął przeciwko Babilonowi i jego zamysłów, które przygotował przeciwko ziemi Chaldejczyków. Zaprawdę, wywloką ich najmniejsi z tej trzody, spustoszą

ich i ich mieszkania.

46 Od huku przy zdobyciu Babilonu ziemia się porusza, słychać krzyk wśród narodów.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 51

✦

1 Tak mówi PAN: Oto wzbudzę niszczący wiatr przeciwko Babilonowi i przeciwko tym, którzy mieszkają pośród powstających przeciwko mnie;

2 I poślę do Babilonu obcych, którzy będą go przewiewać, i opróżnią jego ziemię, gdyż zewsząd zwrócą się przeciwko niemu w dniu ucisku.

3 Niech łucznik napina swój łuk przeciwko niemu i przeciwko stającym do walki w swoich pancerzach. Nie oszczędzajcie jego młodzieńców, zgładźcie całe jego wojsko.

4 Tak padną zabici w ziemi Chaldejczyków i przebici na jego ulicach.

5 Nie są bowiem opuszczone Izrael ani Juda przez swego Boga, PANA zastępów, choć ich ziemia była pełna grzechu przeciwko Świętemu Izraela.

6 Uciekajcie ze środka Babilonu i niech każdy ratuje swoją duszę. Nie gińcie w jego nieprawości, bo jest to czas zemsty PANA, on oddaje mu zapłatę.

7 Babilon był złotym kielichem w ręce PANA, upajającym całą ziemię. Z jego wina piły narody, dlatego narody szaleją.

8 Nagle upadł Babilon i został rozbity. Zawódźcie nad nim, weźcie balsam na jego ból, może da się go wyleczyć.

9 Leczyliśmy Babilon, ale nie został uleczony. Opuśćmy go i niech każdy pójdzie do swojej ziemi, bo jego sąd aż do nieba sięga i wznosi się aż po obłoki.

10 PAN ujawnił naszą sprawiedliwość. Chodźcie, głośmy na Syjonie dzieło PANA, naszego Boga.

11 Wyostrzcie strzały, przygotujcie tarcze. PAN wzbudził ducha królów Medii, bo jego zamiar jest przeciwko Babilonowi, aby go zniszczyć. Jest to bowiem pomsta PANA, pomsta za jego świątynię.

12 Podnieście sztandar na murach Babilonu, wzmocnijcie straże, postawcie stróżów, przygotujcie zasadzki. PAN bowiem obmyślił i wykonał to, co wypowiedział przeciwko mieszkańcom Babilonu.

13 Ty, który mieszkasz nad wieloma wodami, bogaty w skarby! Nadszedł twój koniec, kres twojej chciwości.

14 PAN zastępów przysiągł na siebie samego: Zaprawdę, napełnię cię ludźmi jak szarańczą, wzniosą nad tobą okrzyk wojenny.

15 On uczynił ziemię swoją mocą, utwierdził świat swoją mądrością i rozpostarł niebiosa swoją roztropnością.

16 Gdy on wydaje głos, huczą wody w niebiosach, on sprawia, że chmury wznoszą się z krańców ziemi. I czyni błyskawice z deszczem, a wywodzi wiatr ze swoich skarbców.

17 Głupi jest każdy człowiek, kto tego nie zna, każdy złotnik jest zawstydzony z powodu posągu, bo jego odlany posąg jest fałszem i nie ma w nich ducha.

18 Są marnością i dziełem błędów; zginą w czasie swego nawiedzenia.

19 Nie takim jak one jest dział Jakuba, bo on jest Stwórcą wszystkiego, a Izrael jest szczepem jego dziedzictwa. PAN zastępów – to jego imię.

20 Jesteś moim młotem i orężem wojennym. Tobą zmiażdżę narody, tobą zniszczę królestwa;

21 Tobą zmiażdżę konia i jeźdźca, tobą zmiażdżę rydwan i jego woźnicę;

22 Tobą zmiażdżę mężczyznę i kobietę, tobą zmiażdżę starca i dziecko, tobą zmiażdżę młodzieńca i pannę;

23 Tobą zmiażdżę pasterza i jego trzodę, tobą zmiażdżę oracza i jego zaprzęg, tobą zmiażdżę dowódców i rządców.

24 Ale odpłacę Babilonowi i wszystkim mieszkańcom Chaldei za całe ich zło, które czynili na Syjonie na waszych oczach, mówi PAN.

25 Oto jestem przeciwko tobie, góro niszczycielska, mówi PAN, która niszczysz całą ziemię. Wyciągnę swoją rękę przeciwko tobie i strącę cię ze skał, i uczynię cię górą wypaloną.

26 A nie wezmą z ciebie kamienia węgielnego ani kamienia na fundamenty, bo staniesz się wiecznym pustkowiem, mówi PAN.

27 Podnieście sztandar w ziemi, zadmijcie w trąbę wśród narodów, przygotujcie przeciwko niemu narody, zwołajcie przeciwko niemu królestwa Ararat, Minni i Aszkenaz; ustanówcie przeciwko niemu dowódcę, sprowadźcie konie jak najeżone szarańcze.

28 Przygotujcie przeciwko niemu narody, królów Medii, ich dowódców i wszystkich ich rządców, oraz całą ziemię pod ich władzą;

29 Wtedy ziemia zadrży i będzie w bólach, gdyż spełnią się przeciwko Babilonowi zamiary PANA, aby zamienić ziemię Babilonu w pustkowie, bez mieszkańców.

30 Mocarze Babilonu przestali walczyć, siedzą w warowniach, osłabło ich męstwo, stali się jak kobiety. Spalono jego mieszkania, wyłamano jego rygle.

31 Goniec wybiegnie na spotkanie gońca, posłaniec – na spotkanie posłańca, aby opowiedzieć królowi Babilonu, że wzięto jego miasto z jednej strony;

32 Że brody są zajęte, sitowia spalone ogniem, a wojownicy przerażeni.

33 Tak bowiem mówi PAN zastępów, Bóg Izraela: Córka Babilonu jest jak klepisko, nadszedł czas, gdy się je udeptuje; jeszcze chwila, a przyjdzie czas jej żniwa.

34 Pożarł mnie i zmiażdżył Nabuchodonozor, król Babilonu, uczynił mnie pustym naczyniem, połknął mnie jak smok, napełnił swój brzuch moimi rozkoszami i wypędził mnie.

35 Krzywda zadana mi i memu ciału niech spadnie na Babilon, powie mieszkanka Syjonu, a moja krew – na mieszkańców Chaldei, powie Jerozolima.

36 Dlatego tak mówi PAN: Oto będę bronił twojej sprawy i pomszczę cię; wysuszę jego morze i sprawię, że wyschną jego źródła.

37 I Babilon stanie się rumowiskiem, legowiskiem smoków, zdumieniem i świstaniem, pozbawionym mieszkańców.

38 Będą ryczeć razem jak lwy, warczeć jak lwie szczenięta.

39 Gdy się rozpalą, uczynię im ucztę i upoję ich tak, aby weselili się i zasnęli wiecznym snem, by już się nie obudzili, mówi PAN.

40 Sprowadzę ich jak baranki na rzeź, jak barany wraz z kozłami.

41 Jakże został zdobyty Szeszak! Jakże została wzięta chwała całej ziemi! Jakże Babilon stał się spustoszeniem wśród narodów!

42 Wystąpiło morze przeciwko Babilonowi, został przykryty mnóstwem jego fal.

43 Jego miasta stały się spustoszeniem, ziemią suchą i pustynną, ziemią, w której nikt nie mieszka, i przez którą nie przechodzi żaden syn człowieczy.

44 Nawiedzę też Bela w Babilonie i wyrwę mu z paszczy to, co pochłonął. Narody już nie będą napływać do niego; upadnie też mur Babilonu.

45 Wyjdźcie spośród niego, mój ludu, i niech każdy ratuje swoją duszę przed zapalczywością gniewu PANA.

46 A niech wasze serce nie omdlewa ani się nie lękajcie wieści, którą będzie słychać w tej ziemi, gdy przyjdzie jednego roku wieść, potem drugiego roku wieść, ucisk w ziemi, władca przeciwko władcy.

47 Dlatego oto nadchodzą dni, gdy nawiedzę rzeźbione obrazy Babilonu. Cała jego ziemia zostanie pohańbiona i wszyscy jego zabici padną pośród niego.

48 Wtedy niebo, ziemia i wszystko, co w nich jest, będą śpiewać nad Babilonem. Z północy bowiem przyjdą na niego niszczyciele, mówi PAN.

49 Jak przez Babilon padli zabici Izraela, tak w Babilonie padną zabici całej ziemi.

50 Wy, którzy uszliście spod miecza, idźcie, nie zatrzymujcie się! Wspominajcie PANA z daleka i niech przyjdzie wam na myśl Jerozolima.

51 Powiedzcie: Wstydzimy się, że słyszymy zniewagi, hańba okryła nasze twarze. Weszli bowiem cudzoziemcy do świętych miejsc domu PANA.

52 Dlatego oto nadchodzą dni, mówi PAN, że nawiedzę jego rzeźbione obrazy, a po całej jego ziemi będą jęczeć jego zranieni.

53 Choćby Babilon wstąpił do nieba i obwarował szczyty swojej potęgi, mimo to wyjdą ode mnie jego niszczyciele, mówi PAN.

54 Słychać głos krzyku z Babilonu i wielkie zniszczenie z ziemi Chaldejczyków;

55 Bo PAN pustoszy Babilon i wytraci z niego wielki głos, choćby ich fale huczały jak wielkie wody i rozlegał się szum ich głosu.

56 Niszczyciel bowiem nadciąga na niego, na Babilon, i jego mocarze zostaną pojmani, ich łuki będą połamane. PAN bowiem, Bóg odpłaty, odpłaci im niezawodnie;

57 Upiję jego książąt i mędrców, jego dowódców i rządców oraz jego mocarzy, aby zasnęli wiecznym snem i już się nie obudzili, mówi Król, PAN zastępów to jego imię.

58 Tak mówi PAN zastępów: Szerokie mury Babilonu będą doszczętnie zniszczone i jego wysokie bramy zostaną spalone ogniem; ludzie będą trudzić się na darmo i narody – przy ogniu, a osłabną.

59 Słowo, które prorok Jeremiasz polecił Serajaszowi, synowi Neriasza, syna Machsejasza, gdy ten udał się z Sedekiaszem, królem Judy, do Babilonu, w czwartym roku jego królowania. A Serajasz był spokojnym księciem.

60 Jeremiasz więc spisał w jednej księdze całe nieszczęście, które miało spaść na Babilon, wszystkie słowa, które zostały napisane przeciwko Babilonowi.

61 I Jeremiasz powiedział do Serajasza: Gdy przybędziesz do Babilonu i zobaczysz go, i przeczytasz wszystkie te słowa;

62 Powiesz: PANIE, ty mówiłeś przeciwko temu miejscu, że je wyniszczysz, aby nikt w nim nie mieszkał, ani człowiek, ani zwierzę, ale żeby było wiecznym pustkowiem.

63 A gdy dokończysz czytanie tej księgi, przywiążesz do niej kamień i wrzucisz ją w środek Eufratu;

64 I powiesz: Tak utonie Babilon i już nie powstanie z tego nieszczęścia, które na niego sprowadzę, i osłabną. Dotąd słowa Jeremiasza.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 52

✦

1 Sedekiasz miał dwadzieścia jeden lat, kiedy zaczął królować, i królował jedenaście lat w Jerozolimie. Jego matka miała na imię Chamutal i była córką Jeremiasza z Libny.

2 Czynił on to, co złe w oczach PANA, zupełnie tak, jak czynił Joakim.

3 Z powodu gniewu PANA przyszło to na Jerozolimę i Judę, aż odrzucił ich sprzed swego oblicza. Sedekiasz bowiem zbuntował się przeciw królowi Babilonu.

4 W dziewiątym roku jego panowania, dziesiątego miesiąca, dziesiątego dnia tego miesiąca Nabuchodonozor, król Babilonu, wraz z całym swym wojskiem wyruszył przeciw Jerozolimie, rozbił obóz pod nią i zbudował przeciwko niej szańce dokoła.

5 Miasto więc było oblężone aż do jedenastego roku króla Sedekiasza.

6 A w czwartym miesiącu, dziewiątego dnia tego miesiąca, wzmógł się głód w mieście i nie było chleba dla ludu tej ziemi.

7 Kiedy zrobiono wyłom w murze miasta, wszyscy wojownicy uciekli i wyszli z miasta w nocy przez bramę między dwoma murami obok królewskiego ogrodu; Chaldejczycy zaś leżeli wokół miasta, a tamci poszli w stronę pustyni.

8 Lecz wojsko Chaldejczyków ścigało króla i dogoniło Sedekiasza na równinach Jerycha, a całe jego wojsko rozpierzchło się od niego.

9 Pojmali więc króla i przyprowadzili go do króla Babilonu, do Ribla w ziemi Chamat, gdzie ten wydał na niego wyrok.

10 Król Babilonu zabił synów Sedekiasza na jego oczach, a także wszystkich książąt Judy pozabijał w Ribla.

11 A Sedekiaszowi wyłupił oczy, potem król Babilonu zakuł go w łańcuchy, uprowadził go do Babilonu i wsadził do więzienia aż do jego śmierci.

12 W piątym miesiącu, dziesiątego dnia tego miesiąca – był to dziewiętnasty rok Nabuchodonozora, króla Babilonu – do Jerozolimy przybył Nebuzaradan, dowódca gwardii, sługa króla Babilonu.

13 I spalił dom PANA i dom króla; wszystkie domy Jerozolimy i wszystkie wielkie budowle spalił ogniem.

14 Całe wojsko Chaldejczyków, które było z dowódcą gwardii, zburzyło wszystkie mury wokół Jerozolimy.

15 A część ubogich z ludu i resztę ludu, która pozostała w mieście, zbiegów, którzy przeszli do króla Babilonu, oraz resztę pospólstwa Nebuzaradan, dowódca gwardii, uprowadził do niewoli;

16 Lecz pozostawił niektórych z ubogich tej ziemi, aby byli winogrodnikami i rolnikami.

17 Chaldejczycy rozbili kolumny z brązu, które były w domu PANA, podstawy i morze z brązu, które było w domu PANA, a brąz z nich przenieśli do Babilonu.

18 Zabrali też kotły, szufle, nożyce, miski, czasze oraz wszystkie naczynia z brązu, których używano do służby.

19 Dowódca gwardii zabrał kropielnice, kadzielnice, misy, kotły, świeczniki, czasze i kubki; co było ze złota – jako złoto, co było ze srebra – jako srebro;

20 Dwie kolumny, jedno morze i dwanaście wołów z brązu, które były pod podstawami, a które wykonał król Salomon w domu PANA; a nie było można zmierzyć wagi brązu tych wszystkich przedmiotów.

21 Co do kolumn, to każda miała osiemnaście łokci wysokości i dwanaście łokci obwodu, jej grubość wynosiła cztery palce, a w środku była pusta;

22 Głowica na niej była z brązu, wysokość jednej głowicy wynosiła pięć łokci, naokoło głowicy była siatka i jabłka granatowe, wszystko z brązu. Tak samo było z jabłkami granatu drugiej kolumny.

23 A tych jabłek granatu było dziewięćdziesiąt sześć po każdej stronie; wszystkich jabłek granatu było po sto na siatce wokoło.

24 Dowódca gwardii pojmał też najwyższego kapłana Serajasza, drugiego kapłana Sofoniasza i trzech stróżów progu.

25 Z miasta zaś zabrał dworzanina, który był przełożonym nad wojownikami, siedmiu z tych, którzy stawali przed królem, a których znaleziono w mieście, naczelnego pisarza wojskowego, dokonującego spisu ludu tej ziemi, oraz sześćdziesięciu mężczyzn spośród ludu tej ziemi, których znaleziono w mieście.

26 Tych więc zabrał Nebuzaradan, dowódca gwardii, i zaprowadził ich do króla Babilonu do Ribla.

27 I król Babilonu pobił ich, i uśmiercił w Ribla, w ziemi Chamat. Tak został uprowadzony Juda ze swojej ziemi.

28 Taka jest liczba ludu, który Nabuchodonozor uprowadził do niewoli: w siódmym roku trzy tysiące dwudziestu trzech Żydów.

29 W osiemnastym roku Nabuchodonozora, uprowadził z Jerozolimy osiemset trzydzieści dwie osoby.

30 W dwudziestym trzecim roku Nabuchodonozora dowódca gwardii Nebuzaradan uprowadził spośród Żydów siedemset czterdzieści pięć osób. Razem cztery tysiące sześćset osób.

31 A w trzydziestym siódmym roku po uprowadzeniu do niewoli Joachina, króla Judy, w dwunastym miesiącu, dwudziestego piątego dnia tego miesiąca, Ewil-Merodak, król Babilonu, w roku objęcia królestwa, wywyższył głowę Joachina, króla Judy, i uwolnił go z więzienia;

32 Rozmawiał z nim łaskawie i ustawił jego tron wyżej niż tron królów, którzy byli z nim w Babilonie;

33 I zmienił jego szaty więzienne. I jadał on chleb zawsze przed nim po wszystkie dni swego życia.

34 Na jego utrzymanie zapewniono mu dzienną porcję przez króla Babilonu aż do jego śmierci, po wszystkie dni jego życia.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0